ROLNICTWO
y
OGRODNICTWO

Naynòwszemi.

Przykładami, Wzorami i Planami Ekonomiki obiaśnione i potwierdzone.

Przypominam, żem widział Starca z Narodu Koryckiego, ktòry niedaleko murów Koryntu miał nie wiele Morgòw gruntu opuſzczonego: ziemia ta ani była zdatna do oraniá, ani do paſzenia trzòdy, ani ſpoſobna pod krzewy winne. Z tym wſzyſtkim na owym mieyſcu dawniey dziarniſtym, za ſadzaiąc rzadkie krzewy, rośliny, lilią białą, mały maczek; pracuiąc do nocy, rownał ſię przy umiarkowaniu chęci ſwoich co do bogactw ſamym Krolom. Zbierał on ze wſzyſtkiego pożytki, iakie mògł mieć na gruncie takowym.

Z Wirgiliuſza o Ziemieńſtwie.
z Kſięgi IV.

PRZEPISY

ROLNICTWA i OGRODNICTWA
Naynòwſzemi
Przykładami, Wzorami, i Planami
Ekonomiki, obiaśnione i potwierdzone
Zebrane i w Szkołach Białoſtockich Narodowych.

PRZEZ

BARTŁOMIEIA
DZIEKOŃSKIEGO
Nauczyciela M. F. H. N. Rolnictwa i Ogrodnictwa.
D. F. i Nauk Wyzwolonych

Dawane, a dla większego użytku Publiczności, z Dodatkiem ſłużących Goſpodyniom wiadomości.

PODANE
Do Druku Roku 1796.

W SUPRASLU
w Drukarni J. K. Mći.

PRENUMERATOROWIE.

Expl:

Barbara Cetyſſowa Pułko: W. K. 1.
Marya de Bitner Pułkowni: W. K. 1.
Katarzyna de Michelis Kon: J.K.M. 1.
Antoni Cetyſs Pułkownik W. Kor: 1.
Antoni Harward NauczycielWymo: 1.
Franciſzek Narkiewicz Nau: K. Iſz: 1.
Angela Wolſka Szambelano: J.K.M. 1.
Barbara Dietrich Maiorowa W. K. 1.
Wincenta Szultcowa Kapita: W. K. 1.
Woyciech Godlewſki K. S. D. D. K. 2.
Jan Michałowſki K. Ch: P. B. i Em: 1.
Maciey Bartochowſki Stol: Z. B. 1.
Maciey Kośicki Ober-Leſz: P. K. 1.
Adam Schemelfenig v. d'OyeR. R B. 1.
Tekla Bobrownicka Podſtoli: Miel: 1.
Wiktorya de Bitner Pułkowni: W. K. 1.
Jgnacy Bobrownicki Podſtoli Miel: 1.
Teodor Schmidt Camer Aſſeſsor 1.
Alexander Scholenburg Kon: Woie: 1.
Karol Hagen Konſyli: Woienny T. 1.
Dyonizy Lewicki Chorąż: Bracła: 1.
Jan Gołaſzewſki K. Prze: DD. B. P. W. 1.
Tereſsa Wielowieyſka Cześ: Zak: 1.
M. Obniſka Cześni: Ciech: . . . 1.
Michał Hra: Gra: K. W. X. L. K. O. P. 1.
Jerzy Hra: Grabowſki G. L. S. Woł: 1.
Ambroży Łyſzczyńſki Sędzia Zie: 1.

Jgna.

BIBLIOTEKA SEJMOWA ARCH. W BIAŁYSTOKU
Nr. S-1345

Jgnacy Rakowſki Proboſzcz Juch: 1.
Paschal Dehais Marſza: JO. K. . . 1.
Stefan Łapinkiewicz K. Jnf: i K. 1.
Jakob Popławſki Sekretarz JO. K. 2.
Dominik Popowſki Poruc: A. K. 1.
Kazimierz Jezierſki Szam: J. K. M. 1.
Michał Lubowicki Kom: Dobr Bia: 1.
Maciey Twarowſki K. K. P. Dob: 1.
Jan Patz Kapitan W. K. . . . 1.
Nikodym Kłanicki Cześni: P. Gro: 1.
Stefan Hryniewicki Kom: Hra: Tyk: 1.
Maryan Forſett K. Jnfl: . . . . 1.
Józef Gryſzkowſki Sekre: JW. M. 1.
Aloizy Sarnacki Rot: W. K. . . 1.
Mikołay Humnicki Podwoie: Z. B. 1.
Baltazar Zawadzki Pro: Lubin: 1.
Józef Kaczorowſki K. JO. K. . . 1.
Auguſtyn Topolſki Rot: W. K. 1.
Filip, Jakob, Błyſzakowſki Ch: T. 1.
Filip Arciſzewſki. . . . . 1.
Piotr Mroczek. . . . . 1.
Jan Jaworowſki Plen: . . . 1.
Woynicz Geometra J. K. Mći: 1.
Ludwik Alexius. . . . . 1.
Jan Todwen Staro: Ch: K. N. 1.
Józef Leńczewſki Podprob: Biało: 1.
Woyciech Bartochowſki K. Cy: Po: 1.
Jgnacy Koroza Porucznik W. L. 1.
Franciſzek Obniſki Cześ: Ciech: 1.

Felix

Felix Korbutt Porucznik A. K. 1.
Jòzef Deſzkowſki Sekre: J. K. Mći 1.
Adam Węgierſki Mieczni: P. Szad: 1.
Andrzey Bobrownicki Podſto: Miel: 1.
Jan Szultzc Kapitanowicz W. K. 1.
Jan Krasnodembſki Mans: K. Biało: 1.
Jòzef Deſſein Kapitan W. K. 1.
Mateuſz Woytulewicz P. M. B. 1.
Alexander Dziekońſki. . . 1.
Mateuſz Dziekońſki Porucz: W. K. 1.
Jgnacy Koroza Maior W. P. 1.
Jan Brodowſki Podpro: Em: . 1.
Jòzef Werdyk Emerit Szkoł N. 1.
Jòzef Lindſay Uczeń Klas: 2. . 1.
Woyciech Lewkowicz Uczeń K. 2. 1.
Jan Toczyſki Rotm: K. N. . 1.
Wincenty Toczyſki Porucz: K. N. 1.
Józef Dzierżek Podſęd: Z. Biel: 1.
Melchior Koſicki Cześnik Kalis: 1.
Piotr Wyſocki Porucz: K. N. 1.
X. Wincenty Murawek Ka: Z. Mar: 1.
X. M. Widnach Proboſzcz Topcze: 1.
Fabian Łopieńſki Piſarz K. P. P. 1.
Jòzef Preyſs Profeſsor Szkoł Bials: 1.

Do Czy-

Jeżeli chybiono względem czyiey godności; winą ieſt odſyłaiącego Prenumeratorów, ktòrą łatwo można darować: że niektòrzy z podobney przyczyny nie są umieſzczeni. —

)(❧)(

Michał Hrabia Grabowſki K. W. X. L. K. Or: Pp. - - 1.
Bachmann Konſyliarz Woienny 1.
Michał Malicki Maior. - - 1.
Jakòb Skrodzki Kapitan Ar: 1.
Kazimierz Swierzbieńſki Pod: Lat: 1.
Joachim Wielowieyſki Czes: Zyda: 1.
Grzegorz Jabłonowſki Kon: Jnfl: Prob: Hoz: - - 1.
Jakòb de Michelis Konsy: J. K. Mci. Lekarz N. JO. P. K. - - 1.
Filip Kamieńſki Geometra J. K. M.
Pretoriusz Sekret: Kamery J.K.M. 1.

Poprawa Omyłek.

Karta	wierſz	ieſt	poprawić.
2.	17.	wzbogacenie	wzbogacenia
17.	26.	pomieſza	pomieſzana
30.	25.	rzy - -	trzy
38.	1.	zadaniach	zdaniach
65.	15.	inne	inni.
65.	17.	uczynioney	uczyniony
70.	24.	i należy	iż należy
73.	16.	wſzelkiey	wſzelkie
80.	25.	Roboty	Rebaty
95.	6.	nak - -	iak
110.	5.	ziemią - -	ziemię

Karta Wierſz ieſt poprawić.

114.	17.	Teſkanii	Toſkanii
151.	23.	fię grubą pafię	źzie grubą paſzę
157.	12.	iak	- -
164.	26.	tłuſtych	tłuſtym
182.	17.	ſzuſzonogo	ſzuſzonego
183.	13.	Gtuſzki	- Gruſzki
205.	21.	negami	- nogami
208.	16.	ſadzo	- ſadło
218.	10.	wodą	- wadą
220.	16.	Goſpodyni albo	Goſpodyni.

W przedmowie zamiaſt, zachowuią, Prenumeraturom, popra: zachowaią, Prenumeratorom. W przykładach, zamiaſt $\frac{1}{3}$*, przechodi, czynionac, żyiącogo: popr:* $\frac{1}{4}$*, przechodzi, czynione, żyiącego.*

Do

Czytelników, a ſzczególniey do Prenumeratów.

Wirgiliuſz Rzymianin w kſiędze Drugiey piſząc o Rolnictwie, wylicza różne ſpoſoby od ludzi przedſiębrane do życia: między innemi te wyraża. Jnni biegną na wyścigi do ſłużby woyſkowey: inni probuią ſzczęścia u dworu Xiążąt i Królów: inni Kupcząc ponurzaią życie ſwe burzliwym nurtom morza: inni godzą na zdzierſtwa i łupieſtwa nędznych ludzi, aby ſię naſycali napoiem z czar złotych, wyſypiali na pościeli złoto-litey, i leżeli na złocie zakopanym; Rolnik zaś porze pługiem ziemię, te zbiera plony, te obrywa owoce, które wioſka iego i drzewa dlań wydały i obrodziły. — Z pomiędzy tych ſpoſobów do życia pierwſze, iako i drugie w dziwnym zwrocie rzeczy i okoliczności, i w zmienney opinii, ſą teraz rzadſze: inne nieſtoſowne: przedoſtatnie wſpomnieniem ſamym zafługuią uczło-

wie-

wieka, na ochydę i obrzydzenie, ktòry tylko wart ieſt tego nazwiſka; człowiek: oſtatni zaś ſpoſòb do życia, to ieſt; Rolnictwo, Zaſada iſtotna Bogactw Kraiòw, a ſzczegulniey naſzego; ieſt nayſtoſownieyſzy i naybarziey ze wſzyſtkiemi właſnościami Powietrza, Ziemi, i ſiłą pracuiących zgadzaiący ſię. — Ten tak piękny naypierwſzy i naypotrzebnieyſzy ſpoſob do życia zwracać zaczyna Uwagę Rolnikow barziey i mocniey nad wſzytkie czaſy. Pokazały doświadczenia nie prędko łzami zatarte, że Rola ieſt prawdziwym i ſtałym funduſzem: świat mocniey ſię przekonał w tym, czemu dawniey tylko wierzył: woyna i ognie ieśli powierzchnią ziemi zetrą; głębi iednak na wieki nieznifzczą: Szczęśliwym będę, ieśli mogę przepiſami Rolnictwa i Ogrodnictwa w oſtatnim z wyliczonych ſpoſobòw do życia, a w porządku natury naypierwſzym, moim ſzanownym, iako znaczney cząſtce Publiczności, Prenumeratorom, przyſłużyć ſię! Byliście Łaſkawi na odgłos

głòs Prywatney Prenumeraty zawierzyć Autorowi: o iak żądá on odpowiedzieć łaſkawemu Waſzemu zaufaniu! Nie niesie wprawdzie Maxym w Ekonomice politycznych w Rękopiſmach Familiom niektòrym w ſkarbcach ich zoſtawionych, iakie ſą: *Niewypuſzczać przez małżeńſtwa i ſpokrewienſtwa Maiątków gruntowych do Domów innych Familii. Wtym celu miarkować ſię maią Bracia względem związków małżeńſkich: Bezżeńſtwo nie ktòrzy zachowuią* . . . . : Takich mòwię, nie nioſę, moim Łaſkawym i ſzanownym Prenumeratorum, Maxym. Jeſt to nauka poſpolicie Nauczycielów domowych zapałem polityki mniey doſkonałey unoſzonych: taka nauka ieſt Fizycznemu i Moralnemu Swiatu przeciwna, ktòrą Nauczyciel publiczny winien zawſze ſobie wyrzucić. — Nie nioſę też żadnych wyſokich w Rolnictwie Zaſad; ale te, ktòre zgadzaią ſię z Właſnościami Powietrza, Ziemi, ſiłą pracuiących, z właſnościami Roslin, z Doświadczeniami; przedſtawiam i za

pew-

pewne Publiczności podaię. — Tu może bydź zapytanie uczynione: Zkądże Profeſsor bez doświadczenia, bez Praktyki, może o Rolnictwie dobrze piſąć! zkądże może Reguły o nim, ktòrych ſam nie zna, podawać! Tò ieſt, czego mam ſię ſpodziewać od niektòrych Czytelnikòw: Łaſkawi moi Prenumeratorowie dościgać będą tego rozumowaniem, ale wrącz ſłowy ſamemi tego mi niezarzucą; ſpodziewam ſię, po ich światle. — Daruią więc, ieśli tu chluby iakiey użyię, ieſt ona częſtokroć, kto zna opinie ludzkie, potrzebną. Odpowiadam na ſpodziewane zarzuty w cześnie, aby Czytelnik za pierwſzym rzutem oka na to Dzieło niezwątpił o dobroci iego, i nic nie chciał ſtarać ſię ſkorzyſtać. - - - Zaſady moie w Rolnictwie odemnie zapewne podane gruntuią ſię na doświadczeniach, iakie tylko mogą bydź w Goſpodarſtwie uważane i głębione: przed czytaniem Kśiążek zawczeſny mòy w tym był poſtępek; ten zoſtał rozpoſtrzenionym przez czytanie onych,

a bar-

a barziey przez sledzenie przyrodzonych właſności Ziem rożnych: Gòry, rowniny i doliny oka moiego na próżno nieporywały: wtym celu ſtarałem ſię poznać Grunta około Janowa, Grodna, Leypun, Serey, Metel, Wilna, Mereczа, Krynek, Bielſka, Siemiatycz, Oſtrołenki, Łomzy, i t, d. Obowiązek móy dawania Przepiſów Rolnictwa i Ogrodnictwa w dwòch Klaſſach wyżſzych wyciągał po mnie tey znaiomości. Pewny więc ieſtem, że Zaſady odemnie w Rolnictwie podane, doświadczeniami niezbitemi wſparte, przez lat 11. w Klaſſach dwòch dawane, od uczniow Klaſſy wyżſzey roztrząſane, pod zmyſły przedſtawiane, przed Wizytatorami Szkòł Litewſkich, i przed naypierwſzemi Oſobami w Kraiu, iako i przed Nayiaśnieyſzym Staniſławem Auguſtem, Krolem Polſkim, obſzernie z pamięci i wſpoſobie Uwag napiſane, mòwione i okazane; przyięte zoſtaną, oſobliwie od Swiatłych Prenumeratorów za ſtałe, i fundamentalne: a co ſię ich rychłemu prze-

ci-

ciwić będzie poznaniu, zechcą ſię dłuzey zaſtanowić i o prawdzie przekonywać, niedaiąc wrącz wyroku potępienia i za nic warte osądzenia. O tym będąc pownym, mogę, zaręczyć ſzanownych Prenumeratorów, że kto kolwiek Przepiſy o Rolnictwie i Ogrodnictwie uważnie czytać i odczytywać będzie, pozna należycie na czym zaſadza ſię gruntowność Rolnictwa i Ogrodnictwa. Jeſt to wprawdzie Nauka, napiſana przez Autorów bez porządku, trudna i zawikłana. Jeſt to nauka opiniami, błędami, ſtarym przeſądem przyćmiona i otoczona; ale za pomocą Gruntownych Przepiſów ſtaie ſię iaſną i do zrozumienia łatwą. — Każdy wyrozumie w moich Przepiſach, iakie ſą własnosci Ziemi czarney, Gliny, Piaſku, Wapna, iakie mieſzaniny ſą nayſtoſownieyſze i naypotrzebnieyſze, aby Ziemie były urodzayneiſi; iakie ſą zimne, kwaſne, ſoków oſtrych, czym ſię poprawiaią: iakie ſtaranie powinno być względem Uprawy Roli, Sieyby, Łąk. Pozna

też

też bez trudności, iż Rola u nas zapuſzczona, Folwarki mało urodzaiów maiące, mało, obſzerne Grunta, użytku wydaiące, nieznaiomość oſuſzenia i poprawiania Łąk mokrych, niewiadomość, ile po Wioſkach, Folwarkach Gruntu włok, ile Łąki, ile laſów, i t, d. ſą dowodem niedoſtatku dobrey Ekonomiki, a ten unas prawie powſzechny. W długim i częſtym moim rozbiorze i przeglądaniu różnego Goſpodarſtwa; nieznayduię żadnego innego, prócz w Przepiſach za wzór podanego, ktòrebym w całości mógł wypiſać i Publiczności przedſtawić. — Te ſą powody, a barziey, że mi ſię ſprzykrzyło Uczniom moim uſtawicznie wypiſywać, iż do Druku moie Przepiſy Rolnictwa i Ogrodnictwa podaię, i ie moim Łaſkawym, ſzanownym i ſwiatłym Prenumeratorom ofiaruię. Proſzę z dobrą chęcią one przyiąć. Pomyłki w dodatku z braku doświadczeń obſzernieyſzych mogą ſię zawierać; ale te łatwiey poprawić, i prawdy śledzić, gdy Autor myśl iuż podał. —

Ucznio-

Uczniowie moi teraźnieyſi, a z dawnieyſzych przyiaciele, iedni przypomną, a drudzy to dzieło za Przepiſy Szkolne podane mieć będą. Wiadomo im, iaki niedoſtatek Nauki o Rolnictwie i Ogrodnictwie w ięzyku naſzym. s. p. Kluk, ktòrego popiołom winniśmy uſzanowanie, Autor naypożytecznieyſzy, za obſzerny i w całości ſwych dzieł trudny do nabycia dla młodzi. Jnni mniey doſkonale piſzący nie mogą być za Przepiſy wziętemi. Te więc Przepiſy przy ſpoſobności tu wielkiey, iaką można czerpać z Ogrodòw doſkonale w Białymſtoku urządzonych, będą ſłużyć i za Seſtymatyczną, i za praktyczną Naukę. Czego zaś niedoſtaie z pomnieyſzych wiadomości, i niektòrych ſzczegulnych, czasu Lekcyi podane będą. Autorowie, iacy ſą w Polſkim ięzyku rozſtrząſani i rozróżniani będą w ten czas, gdy Uczniowie ſądzić w tey materyi ſpoſobnemi okażą ſię. -- To ieſt, com ſądził Czytelnikom przedſtawić: to ieſt, co tłomaczy moie przed-

przedſiewzięcie: to ieſt, co mnie ich Łaſce zaleca: wolnemu a toli, byle ſprawiedliwemu zdaniu i krytyce drogi nie tamuie: owſzem zapraſzam do Uwag, iakie kto w tey mierze nawet z domyſłow naybliżſzych prawdy mieć może.

****

PRZYKŁADY.

Obiaśniaiące i potwierdzaiące Zaſady Rolnictwa i Ogrodnictwa nadeſłane od Autora z mieyſc, z ktòrych są zebrane R. 1796. dnia 20. Sierpnia.

Przykład co do Urodzaiów.

Obywatel w Poſſeſſyi Penſkie, zaſiał zaprzeſzłego Roku żytem mieyſce Ogrodzone zwane paſtewnikiem. Przed Sieybą zawiozł gnoiem końſkim: żyto nieurodziło: znalazł ſię Oſet w znaczney wielości. Po Sieybie żyta, zaſiał Jęczmień, ten ſię okazał pod czas wſchodu, pięknym i nadzieię zwiekſzaiącym; lecz gdy upały naſtąpiły, uwiązł w ziemi, ledwo gdzie kłos nię-

dzy

dzy zielskiem obiecywał. Pozbawionym będąc dalszey nadziei użytku, kazał wcześnie bydłem paść trawę, i tam bydło na noc zapędzać. Ziemia tym sposobem ugnoiona, zorana, wyczyszczona, została na Rok bieżący żytem zasiana.

Było wysiewiu Korcy $4\frac{1}{4}$, *użętku Kop* 70. *korcy* 2. *Zyta Egiptskiego urodziły Kop* 36. *korcy* $2\frac{1}{3}$, *Polskiego urodziły. Kop* 34. *Czas mi krótki niepozwala wymierzyć obszerności tego Gruntu. Sądzic wszakże może Czytelnik o wielości iego, gdy się przyłącza ta okoliczność. Zyta wysiewano dawniey Polskiego do Korcy,* 9.

Obywatel czynił uwagi, iż Zyto w zaprzeszłym Roku pewnie chybiło dla tego, iż gnoiu nawozić kazał, a Rola nie była uprawna; trawa więc przemógłszy Zyto zniszczyła, iako skutek okazał. Jęczmień zaś roku przeszłego, że zginął, uległ iuż to czasowi na Jarzynę osobliwszemu, iuż to w znaczney części teyże przyczynic przypisać, którey chybienie Zyta, należy.

Czynił daley Uwagi. „ Przekonywam się w moich doświadczeniach, „ iak nic nie warto zasiewać wiele „ Gruntu, a źle go uprawiać. Trzeba to w złym Gospodarstwie na Kop „ 70. dosyć Roli. Spodziewam się „ też i po 3. korcach Pszenicy mieć „ około kop 40. Dodałem sam te uwagi. *W Pszenicy znayduie się miedlica, trzeba było dołem rów wybić dla spadku wody; bo przegony Sochą, mało tam znaczą.* „ Odpowiedział, „ iabym chętnie to był uczynił, gdyby tylko drudzy na to przystali, na „ których grunta ten rów byłby „ zwrócony.

Cała rozmowa cieszyła mnie nieskończenie, że Pismo moie nie będzie przeciwne zdaniu tego Obywatela.

Przykład przytoczony iak iest dostateczny na obiaśnienie Zasad co do dobrey Uprawy Roli, co do rzadkiey sieyby, gdy po niey nic nie chodzi, gdy Rola dobrze wyczyszczona: a Uwagi czynionae iak zgadzaiące się z dobrą Ekonomiką!

Przykład co do Drzew owocowych.

W Proboſtwie Dobrzyniewſkim o mile od Białegoſtoku można widzieć w Sadzie na Drzewach owocowych obſzerną naturalną hiſtoryę. Drzewa tam owocowe zoſtawione ſobie, pewnieby od lat 7. 6. iużby zniſzczały. Ale przeciwnie dziś ſię dzieie. Są Drzewa okazuiące na ſobie naymniey po 30. 20. bliźn zadanych piłą dla ich ratunku. Są Drzewa, których ſzerokość przez ſrzodek pnia mierząc, wynoſi cali do 20. kilku: te upiłowane przy ziemi, gliną omazane, maią z boku zoſtawioną część ſzeroką na cali 5. 4. ſokami znacznie oblewaiącą ſię i korą zaraſtaiącą, owoc obficie rodzą: grubość takowych części do cali 2. i. $1\frac{1}{2}$. a wierzchy kończą ſię gałęziſto, iakby były ſzczepem od lat 6. 7. — Są drzewa, z których prochno dłotami wybrane, ſłomo dla wilgoci wypakowane; gliną rozrobioną omazane, obfitemi owocami okryte. Ten krótki Opis przechodzi Teoryą: a kto myśleć zechce, podaie do zaſtanowienia ſię, iak dale-

daleko przyrodzeniu (natura) do pomagać ręka ludzka może. Słowem: ieſzcze dalecy ieſteśmy od tey znaiomości i od tych ſkutków, któreby nas okrążały obfitą we wſzyſtkim czyniąc wygodę, gdybyśmy ią poſiadali. Daruy zacny iż tak rzekę Nauczycielu Hiſtoryi naturalney o Drzewach, że twę pracę wyſtawiaiąc Publiczności, krótką tylko oſnowę tu kładę: powiedziałem, że ta praca warta powſzechnieyſzey wiadomości! dopełniam tego, gdy ona ieſt wſparciem moich Zaſad, których, o Chorobach Drzew, krótko dotknołem. Łatwo raczyſz wybaczyć, gdy przypomniſz, że moie Dzieło pod Praſą, a ia ieſtem odeń w oddaleniu.

Maść, która ſię w tym Sadzie używa, do zaſmarowania Drzewa po obcięciu gałęzi, robi ſię z popiołu, z gliny, z wapna, z gnoiu bydlęcego świeżego. Miarę każdego praktyka okaże.

Dwie tu oſobliwości łączę w iedno. Już to wiadomo, że w okolicach, z których piſzę, w Zycie miotlica, a w Sa-

Sadach nieurodzay co do Jabłek, Gruſzek, panuią. Dwa wſzakże te przykłady, pierwſzy od mietlicy, drugi od nie urodzaiu na Owoce ſą wyięte. W pierwſzym przyczyną ieſt pewnie grunt dobrze uprawny, Sokami żyznemi ocieplony, lub z położenia nie ieſt gorzyſty. Na mieyſcach nie równie wyżſzych poſtrzegałem powſzechnie mietlicę. W drugim, czy ziemia, czy opatrzony parkanem i oſadzony ściśle drzewem, Sad, czy dzewa ſtare! ſą przyczyną, dla którey więcey owocu niż w innych na okoł Sadach; nie mogłem na prędce dóyść przyczyny. Trzebaby bowiem wiele porownać okoliczności niechcąc błądzić.

To niech będzie dokończeniem mego Dzieła. Dwa te przykłady, kto umie myśleć, niebędą dlań próżne. Są nie omylne, bo i przez Autora żyiącogo, i z mieyſc pewnych czerpane zoſtały, i napiſane.

Wſtęp

Wſtęp do Rolnictwa Hiſtoryczny okazuiący ſtan onego w różnych Narodach.

Przebiegaiąc naydawnieyſze dzieie ſwiata, wątpić niemożna; gdyby Rolnictwo od naydawnieyſzych czasow nie było w ſzacunku.

A iż zaczniemy od głowy pokolenia Judy; poſtrzeżemy, że wſzyscy prócz bawienia ſię paſieniem trzody, byli i Rolnikami. Gedeon młocił zboże, gdy przeznaczony zoſtał do wyſwobodzenia z niewoli ludu. Saul będąc Królem, orał parą wołami, gdy odebrał wiadomość o oblężeniu Miaſta Jabe w Galeat. — Wiadomo czym ſię bawił Dawid, będąc wzywanym na Królеſtwo od Saula. Elizeusz orał iednym z dwunaſtu pługow Oyca ſwe-

go, kiedy był do Proroctwa powołany. Inne przykłady tey Starożytney i Swiętey Hiſtoryi pomiiaią ſię.

Podobneż do Rolnictwa było przywiązanie Grekow i Rzymian.

Wſzędzie w Homerze widzieć można że Krolowie i Xiążęta żyli owocami ziemi i trzody, i własnemi pracowali rękoma. Tak to ten prawdziwy ſkarb bywa wysoce poważany i zachęca człowieka do ſiebie; ieśli umyſł iego nie ieſt fałszywemi wyobrażeniami zepsuty.

Hezyod ułożył rymem dzieło właśnie końcem zalecenia pracy około Rolnictwa, ſądząc ią za iedyny wyżywienia ſię i wzbogaconie ſrodek, a ganił brata ſwego, dla ktorego pisał dzieło, iż chciał żyć kosztem cudzym, pilnuiąc ſpraw i utrzymuiąc cudze intereſsa. Ma on za gnuſność bydź w tym urzędzie, ktory u nas tylu osob zwyczayną ieſt zabawą.

Pokazuie ſię w Ekonomii Xenofona, że Grecy w czaſie naywiękſzey ſwey polityki, nie umnieyſzyli bynaymniey dla Rolnictwa ſzacunku.

Nie

Nie ſami tylko Grecy, Rzymianie z Jzraelitami Rolnictwo mieli w ſzacunku. Kartageńczykowie, lud wyszły z Fenicyi naukę o Rolnictwie za naypotrzebnieyſzą poczytali, co ſię pokazuie z Kſiąg 28. onim napiſanych przez Magona.

Egipcyanie mieli Rolnictwo w tak wielkim ſzacunku, że nawet bydlętom używanym do pracy cześć nie iaką oddawali.

Perſowie w czaſie nawiększey ſwey potęgi uſtanowili w każdey Prowincyi dozorcow, ktòrzyby mieli baczność na uprawę roli. Cyrus młody miał wielkie upodobanie własną ręką Ogrod zaſadzać i zaszczepiać. O Chaldeyczykach nie można wątpić, że byli wielcy Rolnicy, ieżeli ſię uważy Babilońſkich pòl urodzay.

Uczą nas dzieie, że w Chinach za czasow naydawnieyszych i nayleprzych miano Rolnictwo w wielkim ſzacunku. Dziś w tym Narodzie wſzyſtko około domu zbieraią, iako to: koście śmiecie i rożne cząſtki zdatne do użyznienia i poprawienia roli.

Warro i Kolumella opiſuie dokładnie wſie (Villas) zwane: ktore zawierały pomieszkania porządne Pańſkie, i ſame Budynki, Staynie, Stodoły, Jzby niewolnikow, w dobrym porządku, w zabudowaniu, w dobrym utrzymywaniu i ochędoſtwie.

Cycero o wielu Sycyliyſkich Rolnikach Pisze tak bogatych i wſpaniale żyiących, iż domy ich były ſzanownemi posągami ozdobione, a naczynia ſrebrne i złote koſztowney roboty ſłużyły ku codziennemu użyciu.

W Xenofonie czytać można o Ateńſkim Obywatelu, ktòry obchodząc każdego poranku ſwoie pola, odwiedzaiąc Robotnikow, i ſam pracował z niemi dla zdrowia, dla nabrania mocy ciała, dla powiękſzenia dobra ſwego; co mu taki zyſk przyniosło, że był doſyć bogatym, dzieląc ſwòy maiątek na poſługę Religij, Oyczyźnie, i Przyiaciołom. O iak pięky to widok Goſpodarſtwa! iak w nim człowiek zdrowego roſądku z ukontentowaniem i radością duſzy przegląda ſię.

Ze

Ze względow więc tak wielkich, iakie ſą, że im chętniey lud pracuie; tym życie iego ſzczęśliwſze, bo ſię z przeznaczeniem i z naturą zgadza. Zyie ſię dłużey w lepſzym zdrowiu, ciało zdolnieyſzym ſtaie ſię do znoſzenia trudow, nie dopuſzczaiąc ſię prożnowania, uſtrzega ſię tęſknoty, ani ſzuka ſmaku w rozkoſzach, Narod ſtaie ſię ſilnym, mocnym i bogatym; nie należy Rolnikow wyſtawiać ſobie za ludzi prowadzących życie przykre, (ieśli pokoy panuie w Kraiu:) nudne w niedoſtatku i uboſtwie, za ludzi wzgardzonych bez ſerca, bez wſpaniałości umyſłu, bez poruſzeń czułości i ludzkości. Są to raczey owoce, ale nie ſkutki Rolnictwa, polityki mniey doſkonałey, ieśli Rolnicy są nędzni, są iak niewolnicy wſzyſtkich innych ludzi, niepracuiący na ſwoy właſny pożytek.

Gdy ſię wyſtawia Rolnika nikomu niepodległego procz Praw i władzy publiczney, maiącego dosyć na potrzebę życia z własnego Gruntu, przeſtaiącego raczey na małym, niżeli

upa-

upòdlać fię chcącego dla nabycia bogactw: wtedy przychodziemy prawdziwie do fzacunku Rolnictwa i tych, ktòrzy fię nim zaprzątaią. Ztąd nie poglądamy pełnym wzgardy okiem na tych, ani upatruiemy w nich nikczemney podłości, którzy będąc na urzędach i ftopniach publiczney uflugi, do pługa powracali; ponieważ praca około Rolnictwa zgadza fię z odwagą, z wfzyftkiemi woyny i pokoiu cnotami, nawet i z prawdziwą polityką.

Te tak wielkie, a nigdy niezbite prawdy, pociągnęły poźniey wielu ludzi oświeconych do pisania o Rolnictwie, i do czynienia ròżnych Rolniczych doświadczeń. Ztąd powftały przepisy o Rolnictwie w ròżnych Kraiach przez flawnych ludzi poczynione. Rolnictwo Angielfkie przez Patulla, i przez Thull: Francufkie w wielu Prowincyach odmienne: Rolnictwo przez Kamilla, Terella od zwierzchności Weneckiey nadgrodzone: Rolnictwo przez Daries i innych wprowadzone (o nich czasu Lekcyi będzie

dzie obszerniey :) Nakoniec przychodząc do Kraiowego Rolnictwa; to w tych leciech zaczęło brać wzroft znaczny. Dzieła Autora Kluka fą w Rolnictwie drogą, a przepisy godzin w Statucie Szkolnym na nabranie wiadomości o Rolnictwie, powfzechny z czasem fzacunek i znaiomość Mieszkańcom przedftawią. Według tych to Przepisow iakim fposobem uczyć fię będziemy Zasad ftałych i pewnych o Rolnictwie; tymże fobie dla obięcia pamięcią łatwieyfzego, wciągniemy na papier i do Szkoły na Lekcyą przyniefiemy. Czynić też będziemy ròżne uwagi ftosowne do Ekonomiki; pierwey wfzakże zaczniemy od Zasad ftałych i pewnych, w Rolnictwie koniecznych, bez ktòrych cała nauka i wiadomość, bądź nayobszernieyfza, byłaby niepożyteczna.

Porządek co do Rolnictwa.

Ktòry fię ma zachować w dawaniu Przepisow.

Zachowaymy w tym porządek taki, iaki Uftawy przepisuią: w Klaffie drugiey

giey (gdzie są trzy) Zasady ſtałe i pewne o Rolnictwie pokażą ſię: w teyże Klaſsie na rok drugi o Ogrodnictwie Zasady dadzą ſię: a w Klaſſie trzeciey obszernieyſza wiadomość i różne uwagi Rolnicze czynione będą.

Zasada pierwsza Rolnictwa.

Poznać należy własność każdey ziemi, ktòra pochodzi od cząſtek ią ſkładaiących.

Własność Ziem przez doświadczenie okazana.

Ziemie, ktòre tu do doświadczenia zebrane i przyniesione WPanowie widzicie, te nazwiſka maią. 1mo Czarna. 2do Gliniaſta. 3tio Wapienna. 4to Piasek. Odpoznania ich własności zależy naypierwsza i naypotrzebnieysza znaiomość Rolnictwa, ktòre poſtaramy ſię odkrywać przez różne doświadczenia.

§ I.

§ I. *Opis Ziemi Czarney.*

1. Pod nazwiſkiem ziemi czarney umieszczaią ſię różne ziemie, iako to: Ziemia Ogrodowa (Humus atra) Ziemia błotna (Humus paluſtris) Ziemia Torff (Humus Turpha) ziemia Zwierzęca (Humus animalis) ale my taką ziemię czarną do uważenia bierzemy (pomiiaiąc inne nazwiſka ſzczególne) ktòra te nam w powſzechności znaki i własności wyſtawia. 1mo. Drobne cząſtki zdaią ſię bydź nie co twarde, w palcach nie równe, i grube. 2do. W Ogniu ſię palą, ale ſię ani w ſzkło, ani w wapno nie obracaią. 3tio. Serwaserem polane nie czynią żadnego burzenia, w wodzie ſię znacznie nadymaią i powiękſzaią. 4to Poſpolicie ſię nayduią tylko na powierzchni ziemi, i ſtaią ſię albo z roślin, albo z ciał zwierzęcych.

2. Jm rośliny *np.* Torfy, darnina, wiory, kora garbarſka lepiey przegniią; tym ziemia czarna lub Ogrodo-

wa

wa (bo ta wielorakiego gatunku bydź może) ſtaie ſię urodzaynieyszą. Taka bowiem z powietrzokręgu cząſtki ſaletrzane ciągnie: miewa ſoki ſolne, oleykowate, które czynią ią żyzną i urodzayną.

3. Ziemia zaś złożona z cząſtek niedobrze przerobionych *np.* z Wiorów, ſzlamu, liści różnych, bywa ſoków oſtrych, roſliny niszczących.

Znaki Ziemi urodzayney.

4. Ziemia urodzayna ieſt pospolicie pulchna: wzięta w rękę do ręki przerzucana, rozsypuie ſię w okruſzyny, palcami przyciśniona nieczepia ſię: ieſt miękka, giętka, tłuſta, w palcach śliſka, na ięzyku ſię rozpływa, rydlem ſię łatwo kopie i iego nieczepia i maże. Pługiem przewracana, lśni ſię: ciągnie w ſię łatwo wilgoć z powietrza, i ſnadnie znowu wypuszcza; ztąd w susze nie twardnieie, nie pada ſię, nie wysycha zupełnie; ale lada wilgoć pociąga: Nakoniec dobre ſoki poznaią ſię po deszczu z zapachu

pachu przyiemnego, albo ſmakiem tey wody, którą nalana była ziemia wzięta do doświadczenia. Zelazo też prędko nie rdzawieie, gdy są dobre ſoki w ziemi.

§ *II. Opis Ziemi Gliniaſtey.*

1. Gliny własności i znaki powſzechne te ſą: każda glina ieſt ciągła (czyńmy doświadczenia z wziętą do tego zamiaru) ſkupiona od ciepła ſtaie ſię tęgą, i niekruſzy ſię iak inne, w wodzie rozmoczona czyni ią mętną ſtaie ſię lipką, nie wiele ſię nadyma. Znaydować ſię może w obrębie prawie każdey Wioſki; bo nawet pod warſztami piaſku bywa: ſtaie ſię też z piaſku w ſzkłomiennego, nadpsutego i zgniłego za pośrzednictwem (co przed oczyma naſzemi zakryła natura) kwasów i pewnego powietrza (Phloiſton)

2. Poznawſzy co ieſt glina; te wiadomości mieć można o Gruntach gliniaſtych. Grunta gliniaſte, gdy zbyt gliny ieſt wiele, pod czas deſzczów

zbyt

zbyt rozmakaią, ſtaią ſię niepodobnemi do uprawy: pod czas zaś upałow ſpiekaią ſię, korzonki roślin kwaśną wilgocią albo niſzczą, albo pękaiąc one rozrywaią.

3. Grunt gliniaſty, im ſtosowniey z innemi rodzaiami ziem ieſt pomieſzany; tym własności onego ſą lepſze; albowiem glina ſtoſownie z innemi ziemiami pomieſzana ſprawuie to, że Grunt ani zbyt pulchnym, ani rzadkim, ani twardym nie bywa.

4. Rożne ſą gatunki gliny; zatym grunta wielorakiego koloru bywaią; mniey, więcey ſą urodzayne podług gatunku gliny, z ktòrą ſą pomieſzane.

5. Ziemia gliniaſta z rudą żelazną zmieſzana Jkrzycą od Rolnikòw zwana, dla roślin ieſt ſzkodliwą dla ſwych oſtrych cząſtek.

§ III. *O Ziemi Wapiennej.*

1. Ziemia wapienna (Terra calcarea) takowey powſzechne znaki i właſności ſąte: 1mo: Drobne iey cząſtki ſą mączne i ſuche, palcem tarte nie

nie czepiaią ſię onego. 2do: Same przez ſię nie topią ſię na szkło, chyba ſię przyda iakie alkali. 3tio: Nalawſzy serwaseru, roią ſię. 4to: w wodzie ſię nadymaią i powiękſzaią i farbuią wodę tym kolorem. 5to: Po upaleniu ſtaią ſię maiey, więcey wiadomym wapnem. 6to: Stała ſię z ſkorup, konchòw morſkich przez potop pogrzebionych w ziemi.

2. Wiele ieſt odmian ziem wapiennych: między temi poznaymy Margiel (Creta Marga) Ten ieſt twardy, tłuſty, cząſtki iego zdaią ſię bydź ſubtelne; kiedy zaś poſpolicie z gliną lub kredą iuż pomieſzany, poſpolicie też w palcach ieſt nierówny i ſzorſtki. Niektòry daie ſię wyrabiać iak glina, i po paleniu tak twardnieie, że uderzony o ſtal iſkry wydaie.

Margiel kredziaſty (Creta paretonica) ieſt miękki i z gliną pomieſzany. Twardnieie wprawdzie na powietrzu, ale iak glina wyrabiać ſię niedaie. Może ſię zażywać zamiaſt kredy.

3. Margiel mydlafty (Creta fullonia) ieſt ſubtelny margiel, ktòry ſię w wodzie rozchodzi, i w niey ſię iak mydło pieni, ztąd ieſt zdatny dla Sukiennikòw. Są inne nazwiſka Margiòw, ale my uważmy margiel Rolniczy (Marga communis.)

4. Ten, ieźli wapno pomieszane z gliną; takie ma właſności: wilgoć, kwas, i tłuſtość z powietrza ciągnie, w rzadkiey ziemi czyni mierną tęgość, tłuſtość ziemi rozwalnia i czyni mydlaſtą, ſpoſobną do czynienia otworòw w roślinach. Jeżeli pomieſzane wapno z piaſkiem, rozrzadza tęgie grunta, poprawia onych ſoki, ciepła im dodaie: taki Margiel zowie ſię piaſzczyſty. Wyżey opiſany nazywa ſię gliniaſty.

Jeśliby zaś naniey było gliny, lub piaſku, niż wapna; nazywa ſię wapienny: z takowego opiſania Marglu, łatwo wnieść można, iakiego marglu użyć potrzeba, chcąc uprawiać iaką ziemię. Są ważne świadectwa, że ziemia marglem poprawiona do wielu lat ieſt urodzayna.

§ IV.

§ *IV. Opis Ziemi Piaſzczyſtey.*

1. Piaſku (arenæ) znaki i przymioty ſą powſzechne, ktòrych przez zmyſły doświadczamy 1mo: Ziarna piaſku ſą nieſpoione z ſobą; ale ſię każde z oſobna rozdziela. 2do: W palcach ſą twarde ſuche i oſtre, 3tio: W wodzie ſię żadne ziarno nierozchodzi, ani ſię ſpaia, 4to: W wodzie ſię nienadymaią. Są poſpolicie materyą z ktòrey ſię ſzkła robią.

2. Różne ſą nazwiſka piaſku: miałki, płynny, ulatuiący (Glarea ſterilis) zowią taki wydmami: tryplas piaſek gruby &c.

3. Z opiſania piaſku można dochodzić, czego niedoſtaie onemu, aby był urodzaynym. Łatwo można wnoſić, że w piaſku ani woda dla rzadkości iego nie długo ſię utrzyma, ani ſoki dla roślin pożywne przerabiać ſię niemogą dla cząſtek piaſku iednoſtaynych. Poprawa więc piaſku powinna naſtąpić przez otężenie, i powiązanie cząſtek iego. Glina ku temu

za-

zamiarowi ieſt nayſkuteczniey ſza.

4. Piaſek zaś gdy ſię z cząſtek przygrubſzych ſkłada, zgodnym ieſt do rozrzadzania Gruntów tęgich gliniaſtych. Ztąd dochodzić możemy, że piaſek glinę rozwalnia, rozrzadza; a glina piaſek otęża, cząſtki iego wiąże: dla tego czyni go ſpoſobnym do żywienia i utrzymywania roślin. Przytoczemy niżey przykłady, że góry, gdzie ieſt glina z piaſkiem zmieſzana, rodzą nierównie lepiey, niż niżiny piaſzczyſte.

§ V. Zaſada Druga.

Zależy na tym, aby poznać iaki Grunt iuż w części, iuż w całym obrębie całey wioſki, lub Folwarku.

Znaiomość ta ieſt nayważnieyſzą w Rolnictwie: od niey zależy poprawa i uprawa Rolnictwa, i wſzelkie ugody względem Czynſzu lub Arędy.

1. Poznaliśmy własności ziemi czarney, gliny, Wapna, Piaſku: mówiliśmy też o znakach ziemi urodzayney. Poznaymy ią też po roślinach, iaką

ſaką ieſt czy urodzayną, czy nie urodzayną? Poznaymy z koloru, a nadewſzyſtko z pomieſzania Ziem.

2. Na urodzayney ziemi rośnie obfita i wyſoka trawa z ciemnozielonemi liściami: drzewa maią korę gładką, liście nie iako weſołe. Z ziół na dobrey Ziemi te rosną: pokrzywa, Chaber, nagietek; rumianek, i cykorya z kwiatem błękitnym: z drzew te rosną na urodzayney ziemi: Dębina, Grabina, Wiąz, Jeſion, klon, albo też ſama olſzyna, albo ſama leſzczyna, nakoniec ſama brzezina.

3. Dębina, Grabina, ieśli nie ſą z innemi drzewami, ale ſame tylko cały las ſkładaią; bywa tam za wiele gliny: toż ſamo ziele podbiał, gdzie rośnie obficie okazuie.

4. Leſzczyna pomieſzana z Oſiną, ieſt znakiem gruntu lekkiego i zimnego.

5. Brzezina pomieſzana z Oſiną, Jedliną, ieſt znakiem gruntu lekkiego i zimnego.

6. Choina pomieſza i iadłowiec, wraz i oſina, na przemiany rosnące,

ſą dowodem gruntu lekkiego, piaſzczyſtego: takie widzimy grunta Sobolewſkie, ſtykaiące ſię z Wafilkowſkiemi: grunta Wafilkowſkie właśnie takiemi drzewami ſą okryte na pole wyrobione, ſzczupłe dla właścicielow wydaią urodzaie.

7. Mech, ſit, Jodły, Sosny, oznaczaią grunt zimny.

8. Kępy ſitowia, woda tu, i òwdzie okazuiąca ſię czerwona z nieiaką tłuſtością i czerwoną ſkórką, kępy kretowin, trawa biała zwana kozie brodki; ſą znakiem gruntu kwaśnego, ſokòw oſtrych, i zimnego.

9. Ktòrzy z koloru poznać chcą ziemię czy ieſt urodzayna? kolor urodzayney naznaczaią, czarny albo czarniawy: daley iasno albo ciemnoſiwy, nakoniec iasnobrunatny, iaka ieſt ziemia po Ogrodach, nad rzeczką niżey młyna po lewey ſtronie, z kory do garbarni używaney: iasno i ciemno popielata Ziemia lekka i popiołowi podobna, rzadko bywa urodzayna: a żółtawa, czerwona, nigdy: naygorſze przecież mogą bydź poprawione. Żółtawą

tawą, czerwoną widzimy na gruntach Sobolewſkich na około drogi prowadzącey do Jaroſzowki.

10. Kolor wſzakże zawieść może, naypewnieyſze znaki urodzayney ziemi, lub mało użyteczney powziąć można doświadczaiąc, iaka ziemia iedna z drugą ieſt zmieſzana, ile mieſzaniny tey, lub owey ziemi. Nakoniec iakie ieſt położenie: czy nie ieſt w położeniu zimnym? i to ieſt godne uwagi, czego my doświadczeniami dochodźmy, a nayprzòd:

11. Ziemia wzięta z Ogrodu Właściciela N. z iakiey cały ogrod, dolny zwany, nad Stawem ſkłada ſię; dyſtyllowana wydaie z wody, z niey zlaney doſyć zapachu i ſmaku podobnego do oleyku waynſztynowego, lub Jeleniego rogu: z czego poznaiemy, że ſię ſkłada z cząſtek zwierzęcych przegniłych i roślinnych. Czyli cząſtki ſą wapienne? trudniey poznać: będzie o tym w Klaſsie Trzeciey: że pewnie ſą cząſtki ſaletrzane; o to ieſt dowodem popielatość na ziemi wziętey do doświadczenia, iaka poſpoli-

cie w Maiu na ziemi czarney Ogrodowey znayduie ſię. — Takowe doświadczenia odkrywaią, że ziemia wzięta do doświadczenia ieſt urodzayną; bo ma te własności, iakie w zaſadzie pierwſzey pod znakami urodzayney ziemi wypiſaliśmy: gdy wſzakże ieſt na mieyſcu zapadłym, i gdy wodę ma w bliſkości, bywa zimną i częſtokroć nieurodzayną.

12. Ziemia wzięta z gruntu za S. Rochem ciągnącego ſię do Rczeczki, ieſt koloru czarniawego, płókana w wodzie, zoſtawiła cząſtki gliny; ztąd wnoſiemy, że piaſek z ziemią czarną i z nieco gliny pomieſzany, czyni grunt urodzaynym. Udaie ſię na nim Zyto, Jęczmień, i gdyby więcey gliny było, byłby grunt urodzaynieyſzym. Pſzenica też w niektórych mieyscach udaie ſię: że zaś grunt cały w całym ciągu ieſt równy, nieco ſtoczyſty, z gliną pomieſzany, nierzadki i niema podſobą w bliſkości wody; ieſt więc mierznie ciepłym, wyiąwſzy łąkę śrzodkiem idącą, gdzie małe zrzódełko przy-

przyległym częściom gruntu poddaie wilgoci i chłodu dotyla, że czasem zboże w małych kawałkach chybia. — Aby to zrzódełko mniey ſzkodziło, należałoby rów wſpolnym dać koſztem, i tym ſpoſobem zapobiegłoby ſię ſzkodzie. Grunt tak pomieſzany nie tylko ieſt urodzaynym w położeniu opiſanym, ale nawet, gdyby mieyſce było zgurzyſte, wynioſłe znacznie nad wody płynące, gdyby też były góry, i tam bywa urodzaynym. Nie mamy tu nic podobnego za przykład przedſtawić, ale bądźmy pewni, że Krynki, i niektóre mieyſca za Janowem około Grodna pełne gór wynioſłych z gliny i piaſku pomieſzanych, obfite wydaią urodzaie.

13. Ziemia wzięta z pól około góry Markowey, z pod Królikarni, i z pod Bożantarni, i z pol Waśilkowſkich, iako przechodzi wſzyſtkie mieſzaniny piaſkiem; ledwie ma cząſtki ziemi czarney, a gliny przez dyſtyllacyą trudno doyrzeć; tak ieſt mało urodzayną: Jęczmień tam na znacznych

cznych częściach ani fię rodzi Owies, ledwo gdzie fię udaie. Z pod takiey ziemi, ieśli ieſzcze zrzòdła wypływaią, ieſt zimną; mało urodzayną; bo nic ani do burzenia (fermentatio) ani do związania i ſkupienia cząſtek nie pomaga. Takim ieſt właśnie Grunt Proboſki rozciągaiący fię do ſtawu, z pod ktòrego małe zrzòdełko wypływa.

14. Nakoniec, ieśli gdzie ſą tu, i òwdzie między Gruntami zrzòdła w niſkich mieyſcach, ieśli ſą gdzie tu, i òwdzie mieyſca bagniſte, wodami okryte; łatwo ztąd ſądzić można, że Grunta Wioſki lub Folwarku ſą zimne, i mniey, więcey, podług gatunkòw ziemi urodzayne.

Z takich doświadczeń wnośić można, czyli Grunta iakiey Wioſki, lub Folwarku ſą urodzayne; lub nie? i co fię może rodzić. Z czego łatwo obmyślić, można iaka poprawa Gruntòw naſtąpić powinna, o ktòrey na ſwoim mieyſcu. Z takich mówię doświadczeń można opiſać Dobroć Gruntów Wioſki, lub Folwarku.

Czar-

Czarnoziem.

15. W wiosce N: Grunt czarnoziemny, w położeniu ròwnym, miernie ciepłym, zdatny pod żyto, Jęczmień, Owies. Takiż Grunt bywa i w położeniu zimnym.

Grunt Gliniaſto-Czarnoziemny.

16. Jeśli ziemia gliniaſta z czarną pomieszana; ale więcey czarney, niż gliny, nazywa fię grunt Gliniaſto-Czarnoziemny, ròwny, lub ſtoczyſty. Zdatny pod Pszenicę, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch: taki Grunt ieſt urodzaynym: położenie więc Wioſki lub Folwarku iedno z naylepszych.

Czarnoziemno-Gliniaſty.

17. Gdy gliny więcey niż ziemi czarney, nazywa fię Grunt czarnoziemno-gliniaſty; ieżeli do tego w położeniu ròwnym, nie wilgotnym, może być urodzaynieyszym, niż podliczbą 16.

Czar-

Czarnoziemno Piaszczyſty.

18. Mało ziemi czarney, a wiele piaſku ſtanowi grunt czarnoziemno piaszczyſty: ieśli zgorzyſty, mało urodzayny: ieśli niſki, bywa zimny.

Piaszczyſto-Gliniaſty: Gliniaſto-Piaszczyſty.

19. Grunt taki ieśli nie ieſt ani niſki, ani zbyt wysoki, urodzaynym ieſt: i wſzyſtko na nim rodzić ſię może.

20. Wioſka, lub Folwark NN. mało ma gruntu czarnoziemnego; więcey gliniaſto-piaszczyſtego zgorzyſtego: piaſku ſamego mało lub wiele. — Góry gliniaſto-piaszczyſte, lub piaszczyſte, nie urodzayne i.t.d. — Kto zasadę drugą doſkonale pozna, takie lub podobne o dobroci Wiosek, lub Folwarkow bez błędu opisy czynić może. —

§. *VI. Zasada trzecia w Rolnictwie.*

Zależy na tym, aby Rolę dobrze uprawić: powtóre, aby mało urodzayną poprawić. Ora-

Oranie, Bronowanie, Pognoie uprawiaią Rolę: ważne te są materye: rozbierzmy one w ſzczegolności. —

Oranie podzaſiewy zimowe.

1. Już mamy dzień 18. Maia. Widzicie WPanowie, że Pola Białoſtockie prawie wſzyſtkie Jarzyną zaſiane, prócz Gryki. Orzą więc teraz Ugor, czyli Rolę; na którey ma być zaſiana Ozimina, to ieſt: Zyto, Pſzenica na zimę. Oranie to zowie ſię (podrzucać) podrzutką: oranie takie na oziminę ieſt pierwſze: za Niedziel trzy cztery (albo ſtosowniey mowiąc, gdy podrzutka zacznie zaraſtać) będą orać raz drugi: drugie oranie zowie ſię (łomić) łomianką. Na trzy cztery Niedziele przed S. Michałem u nas na Podlaśiu orać będą raz trzeci: oranie to oſtatnie zowie ſię radleniem, lub w zagony ſkładaniem. Trzy więc razy orzą na Oziminę; ale ieśli Jeśień przeszła była ſuchą i ciepłą, mogli rolnicy, a osobliwie dobrzy Goſpodarze przed Zimą podrzucać Ugor, a na

de-

dewſzyſtko mieysca zaroſłe i tłuſte iuż raz zorać, aby też ſame mieysca w Maiu, gdy inni raz pierwszy orać będą, oni orali raz drugi. Dobrzy przeto Gospodarze Grunta zaraſtaiące orzą więcey, niż razy trzy na oziminę. Dadzą ſię na to ważne przykłady. Jakoż wielce ieſt użyteczne oranie gruntu na Zimę; wſzyſtkie bowiem ſoki trawy, ściernia zbożowego odwróconą przykryte ziemią, przerabiaią ſię, ziemię przeymuią, burzeniem (fermentatio) zagrzane otwory ziemi przetwieraią i urodzayniejſzą czynią: dzikie też roślin ziarna w tym czaſie giną: po oraniu zaś wiosennym i letnim dwu, lub trzykrotnym, zupełnie Rola uprawną ſtaie ſię — Oranie czworakie Gruntów niebywa potrzebne, gdy Gospodarz dobrze raz one orze, gdy dogląda, aby ſkiby były drobno brane, aby trawa między ſkibą a ſkibą, czyli między przepędzeniem ſochą iednym a drugim nie wyraſtała. Służyć w tey mierze może pewny Gospodarz za przykład, który po trzy

razy

razy tylko Rolę orał; ale te wſzyſtkie, które tylko należą do dobrego orania, pilne względy zachował: Rola iego obficiey daleko rodziła od Ról obok z ſobą ciągnących ſię — W zaniedbaniu zaś dobrego orania, tak grunta zarosną, nieurodzaynemi ſtaną ſię, że z trudnością one z czasem przychodzi poprawić i polepszyć: wypada w takim razie więcey niż razy cztery orać: inaczey prawie daremnie zaśiewać: napatrzyć ſię można w tym ſkładzie Ekonomiki na wiele zdrożności. —

2. Orania więc ten ieſt zamiar, aby Rolę z korzonków oczyścić, należycie pulchną uczynić, ſtronę raz tę, drugi raz ową na ſłońce, powietrze wilgocie obracać: w tym zamiarze wypada i ſame grunta nawet piaſzczyſte pod czas śniegów, deſzczów często orać, aby iuż tę, iuż ową ſtronę na ſpód odwracać; zkąd przez wilgocie w ſiebie wciągnione, przez cząſtki ſaletrzane i t: d: z powietrza nabrane piaſzczyſte nawet grunta ſtaią ſię użyteczniejſze.

Ora-

Oranie Roli pod Zafiewy Jare.

3. Jak tylko Oranie na Zimę zakończy fię, zaczynaią podrzucać grunt ten, z którego zoftało zebrane żyto, czyli Ozimina. Pierwfze więc oranie na zboże Jare przypada przed Zimą: drugie czafem przed Zimą, pofpolicie wfzakże na wiosnę: trzecie przed Sieybą Jarzyny. — Niektòrzy nie chcą częftokroć mieyfc niektòrych na zboże Jare, dwa, trzy razy orać, nayczęściey mieysc piafzczyftych. Gdyby oni podług tego przepisu, o ktòrym wyżey pod liczbą 2. mòwiliśmy, poftępowali; fame piafzczyfte mieyfca, ftały by fię im urodzaynieyfze. Trzymaiąc fię przyczyny; tak imby należało obchodzić fię z gruntami nie co piafzczyftemi: powinniby na Zimę raz, drugi one pod czas defzczòw przeorać; toż wraz na wiofnę uczynić, i zaśiać zbożem ftofownym do roli.

Bro-

Bronowanie.

4. Jak oranie dobre ieft konieczne; tak też i bronowanie. Widziemy, iż u iednego brona tak przyprawiona, że podfkakuie, perz i inne korzonki z roli wyciąga, na wierzch one wydobywa: u innego zaś włoczy kępy, kamienie, ziarno z iednego mieysca na drugie ściąga. Otoż takie bronowanie wyftawia w cale różny fkutek; a zatym iedno wyczyfzcza rolę, drugie naymniey zamiaru tego nie dopełnia. Patrzmyż iak wielka różnica w uprawie! iedni pròcz dobrego bronowania perz grabiami ściągaią: drudzy łada iak bronuią. Cała rzecz zależy na bronie dobrey, i na dobrym wicią lub sznurkiem podwiązaniu, aby ta podfkakiwała: a gdy na tym nie dofyć; koniecznie potrzeba perz grabiami ściągać; albowiem ten ieft nayfzkodliwfzym dla Zbożowych roślin.

Po.

Pognoie.

5. Pod czas orania, iuż to pierwſzego, iuż drugiego, lub trzeciego wożą ſię pognoie dla uprawy Roli. — Poznaymy przyczynę, dla którey to, lub owo czynią. Niema bowiem nic dla człowieka bardziey przyzwoitego; iak gdy wſzyſtko czyni z przyczyn ważnych i gruntownych.

6. Kto chce na Wiosnę wcześnie Jęczmień zaśiać, lub pod len, albo Pſzenicę wioſenną rolę dobrze uprawić; ten na Zimę pod czas orania pierwſzego, albo w Maju pod zaśiew Pſzenicy Ozimey, wywozi pognoie, i one wraz przyoruie. Czyni to dla tego, iż w tym razie pognoie, ieſzcze nie dobrze przegniłe ſą przydatne; bo maią czas przed sieybą przerabiać ſię w ziemi. —

7. Pod czas drugiego orania wywożą pognoie; aby te nie co przerobiwſzy ſię ſkutkować mogły lepiey, gdy ſię nie bawnie, bo w Niedziel rzy, cztery, ziarno zaſieie. Popełnia

nia ſię w tym wſzakże błąd, że pod czas orania drugiego, wiele gnoiu na wierzchu roli zoſtaie, i cząſtki iego ulatuią na powietrze. W tym razie trzebaby tak orać, aby gnoy zupełnie przykryć.

8. Pod czas orania trzeciego wywożą pognoie, i one zaoruią. Czynią to dla tego, że pognoie dobrze są przerobione, że zaśiew wraz ma naſtąpić, że chcą ziarnu żywności i wilgoci świeżey dodać. W tym razie gnoy powinien być przerobiony i nayſtosownieyszy do własności roli.

9. Częſtokroć zaſiewy potrząsaią gnoiem. Czynią to dla tego aby one zaſłonić nieiaką cienią od upałow, aby im wilgoci dodać; ale te pognoie ſkutek ſwoy tracą w roku iednym; bo są wyſtawione na upały, powietrze. i. t. d. — Pospolicie potrząsaią Pszenicę, Grochy, Soczewicę. i. t. d.

10. Gnoie bydlęce dodaią ziemi cząſtek żyznych, czynią ią zdatną do ciągnienia cząſtek faletrzanych z powietrza: zdatne na każdą ziemię.

11. Gnoie Wołowe, wieprzowe, na grunta ciepłe, chude. 12

12. Gnoie prewetowe, owcze, i świnie nieco gorące zdatne na grunta zimne. Używaią ſię pod Pſzenicę. — Do tych mieszane gnoie powyżſze, są użyteczniejsze niż ſame przez ſię.

13. Gnoie końſkie, gęſie, kacze, iedne gorące przez rozgrzanie ſię; drugie przez oſtrość cząſtek, zdatne na grunta zimne.

14. Wiory nieprzegniłe, ſą gorące, zdatne na grunta zimne, ale nie mokre.

15. Szlam świeży gorący, ſokòw oſtrych, używanym być nie powinien.

16. Liście z ziół, i z drzew nieprzegniły ſą gorące.

17. Kora od garbowania ſkòr z dębu, Jedliny, nieprzegniła, ſoków ieſt oſtrych, użytą nie może być na Grunta. Ale tak kora garbarſka iako i ſzlam, liście, wiory; w ten czas nawożone będą, gdy ſię przerobią, i przegniią. Doświadczenie przekonało; iż Cebula na gruncie, na ktòrym 30. For wiorów, lubo drobnych, i w znaczney części przegniłych wy-

wio-

wiozłem, zoſtała wypalona i poniſzczała. Na korze zaś garbarſkiey w rowki głęboko kładzioney, i ziemią przyſypaney, udał ſię chmiel dobry w Proboſtwie Białoſtockim; ale na ſamey wſzyſtko wytlało i zniſzczało.

18. Mowiąc ogòlnie; nienależy iakiegokolwiek gnoiu, ani przegniłego, ani mało przerobionego wywozić na grunta, oſobliwie, które wraz maią być zaſiane. W pierwſzym razie mało ziemię użyźni, lub zagrzeie: w drugim zbyt ogrzeie, Rośliny popędzi, a częſtokroć ziele lub ziarno dzikie rozkrzewi. Jeſt doświadczenie, że po nawiezieniu gnoiu świeżego końſkiego, między burakami trzeba było żyto kępami wyrywać.

19. W zamiarze uprawy Rolnictwa wiele ieſt śrzodków, ktòremi ſtaraią ſię pognoie pomnożyć. Daią Staynie, Obory brukowane, wyſypuią one piaſkiem, aby uryna i pognoie miały w co ſię zbierać. Daią też złobowatość, ktòrędyby uryna do mieysca ocembrowanego ſpływała. Podścielaią ſłomę, liście od rożnych

drzew, iako i od Jedliny i choiny, ktòre potym na pole wywożą. Słowem; wſzyſtko, co tylko może ziemię uprawiać, do mieysc na to przeznaczonych ſpychaią, zwożą, rynami ſprowadzaią; i tym grunta uprawiaią.

20. Gnoie prewetowe i owcze mogą ſkutkować do lat czterech; wołowe do trzech. Końſkie zaś ſą iednoroczne. Na polu wywiezione długo leżeć niepowinne, ale maią wraz ſię przyorać.

21. Uprawiaią Grunt hortowaniem, ktòrego opis naſtępny. Grodzą ſię ſztuki płotu po łokci 7. Zapędzaią ſię owce na noc w lecie na pole, i obſtawiaią ſię takiemi, ſztukami używaiąc na 100. owiec (część iedna ſtarych, a dwie części Jagniąt) pięć ſztuk płotu. Po nocy pierwſzey na drugą przenoſzą ſię daley owe ſztuki i owce. Wymiarkowano, że letniey nocy iedney, czteryſta owiec ſrzedniego Gruntu 25. Prętow kwadratowych uprawić może. Gnoy wraz przyorać trzeba. Hortowanie być może i bydłem rogatym iako w Staroſtwie Kuſzyńſkim.

O po-

O poprawie ziemi pod Roſliny.

22. Uprawa dotąd wymieniona na mało ſię przyda, ieśli ziemia potrzebuie poprawy. Poprawa wyczyſzcza rolę z niepotrzebnych roślin, dodaie ſokòw pożywnych; poprawia ziemię mało-urodzayną, lub przez zaniedbanie w cale nieżyzną, czyni zdatną pod rośliny. Uprawa na takiey ziemi na nic ſię nieprzyda: trzeba ią koniecznie poprawić. Wiecie WPanowie, iak gnoie krótko ſkutkować mogą. Cóż pomoże uprawa, gdy ta część gruntu uprawia ſię, a owa zupełnie w iednym roku wywietrzała? Cóż pomoże, że tu Goſpodarz gnòy wozi, a tam cząſtki gnoiu nawiezionego wiatr z piaſku wywiewa i wydziera? Co pomoże, że tę rolę gnoi, a w roku przyſzłym zoſtawi ią ottogiem? Jdźmy na pole ciągnące ſię do ſtawu Antoniuckiego, poſtrzeżemy tu i ówdzie od wiatru cząſtki ſuche gnoiu ſpędzone: za nic cały nawòz: przetlały cząſtki iego w roku; albowiem

piaſek ſuchy, złożony z cząſtek bez kleykości i związłości, nie był zdatnym do wiązania ſię z cząſtkami gnoiu. Jakaż w takim razie poprawa naſtąpić powinna? Jdźmy do opiſu piaſku: dowiemy ſię, że glina go wiąże, glina go ſkleia; więc gliną poprawiane być powinne grunta piaſzczyſte. Ale czyż podobna, aby glinę wozić na grunta piaſzczyſte (nie rozumieią ſię tu piaſki zgoła nic nierodzące) iakby to wiele koſztowało? Czemuż niepodobna? ſą goſpodarze, ktòrzy w życiu ſwym po kilka dziesiąt tyſięcy Fòr gnoiu wywieźli, a grunta ich niezoſtały poprawione piaſzczyſte: gdyby oni tyleż fòr gliny byli wywieźli, ta niemogąc być wywianą, owſzem maiąc moc dowiązania nowych cząſtek gliny, pewnieby grunta ich piaſzczyſte poprawiła. Niepodobieńſtwo tu odrzućmy. Ze Sąſiedzi naſi tak nie czynią, tym ſię nieſkładaymy. Pamiętaycie WPanowie, że nie ieſt rzeczą człowieka oświeconego mòwić: tak drudzy niecżynią! Naznaczyć prawdziwą

wą przyczynę, i dla niey co czynić, lub nie czynić; to ieſt racya, ktòra zowie ſię rozumem, ktòrym ſię człowiek rządzić powinien. Podobne odpowiedzi dane W. P. względem poprawy gruntòw gliniaſtych. — Na dowod tego, wyſtawcie W. P. mieysce piaſzczyſte w obrębie Morgu gnoiem zawiezione. Czyż rodzi ſię co na nim? Gliny tyle fòr pewnieby ten grunt poprawiło. Było to naśladowanie błędne: i takie to naśladowania źle poſpolicie wykonane zrażaią Właścicielòw od dobrego przedſięwzięcia. Wyſtawcie mieyſca nawet zgòrzyſte, piaſzczyſte, a z gliną pomieſzane, iako ſą za Janowem około Grodna, około Krynek, około Serèy, Kalwaryi, i t. d. daleko one obficiey rodzą, niż owe niſkie piaſzczyſte. Wſzyſtkie te uwagi prowadzą do tego, że można grunta piaſzczyſte poprawić. Ale na co ja mam używać dalſzych do przekonania ich o prawdzie dowodòw? Fundamenta i gruntowność, na ktòrych rzecz W. P. tłumaczą, znacie: a to ieſt racya, ktò-

ra

ra ludzi w zadaniach z ſobą iednoczy i zgadza.

23. Z tych to Fundamentòw W. P. podanych wynika, iż ziemia chuda poprawia ſię tłuſtemi pognoiami, ziemią czarną z mieyſc niſkich, błotniſtych, wiorzyſkami przegniłemi, nawożąc nieco gliny i tę rozrzucaiąc. Tu wapno, ieśli mieyſce niſkie, ſtałoby ſię nayſkutecznieyſzym. Popioły palone albo z drzew na łąki karczowanych, albo z torfòw, to ieſt ziemi do palenia zdatney, ſą na chude mieyſca użyteczne.

24. Poprawa podliczbą 23. wymieniona ſłużyteż na mieyſca zimne, chude, (które można poznać z opiſow wyżſzych.) Do poprawy zaś mieyſc kwaśnych ſłuży kora do garbowania ſkòr używana; ale przegniła, w niey znayduiące ſię cząſtki wapna i cząſtki zwierząt dzielnym ſtaią ſię śrzodkiem poprawy ziemi zimney i kwaśney. Jeśliby gdzie ſię znaydował Margiel w § III. opiſany, tenby ſię użył nayſkuteczniey. Takowe mieysca należy oſuſzać przez

rowy

rowy; poſpolicie bowiem woda czyni ie zimnemi, i kwaśnemi. Oranie częſte w lecie i przed zimą przy wymienionych śrzòdkach poprawia mieyſca zimne i kwaśne; w tym razie bowiem nie ieſt doſyć na iednym. Ale ieśli te mieyſca ſą kwaśne, ſoków oſtrych, z przyczyny torfòw: na mało przydadzą ſię wſzyſtkie śrzodki wymienione. Macie W. P. przykład z owego mieysca zwanego *Hałc* w bok Krolikarni położonego. Koſztuią Rowy, i ſpuſzczenie wody, i wykarczowanie nie mało: ieſtże iaki ztąd pożytek? Nic ſię nie może rodzić; bo torfy oſtrością ſwą zawſze wyniſzczyły, co tylko zaſiewano. — Tu inne śrzodki powinne być przedſięwzięte: o czym będzie niżey.

25. Gliniaſte grunta poprawiaią ſię rozrzadzeniem: używa ſię do tego piaſku grubego; i gnoiu końſkiego przegniłego. Piaſzczyſte: przeciwnie poprawiaią ſię przez otężenie: glina do tego iedynym ſrzodkiem: Potym nawozi ſię gnoiu wyrażonego pod liczbą 13. 17. w § *VI.* — Poprawa wſzakże

że, gdzie używa piaſku do gliny, lub gliny do piaſku; przekłada ſię nad pognoie i pognoie uważane być maią iako za dopełnienie poprawy ziemi, a nie za fundament. —

26 Gnoiu końſkiego nigdy na mieysca bardzo zimne nawozić nie trzeba; chyba glina wozi ſię: ten bowiem przegniwſzy, ſtaie ſię zbyt zimnym: doświadczaią tego ci, którzy chodzą około Inſpektòw.

27. Ziemia Saletrzana, o przysposobieniu którey będzie niżey, poprawia wſzelkie grunta —

28. Nakoniec z przepisòw tych wſzyſtkich, które nauczaią, iakie pognoie ſą gorące, iakie zimne: iakie grunta ciepłe, iakie zimne: z tych mòwię przepisów, łatwo każdy wnieść może, kto tylko gruntownie zechce ie zrozumieć; iakiemi śrzodkami ma ziemię poprawić. Pozna on, że ta ziemia chuda, potrzebuie sokow pożywnych: òwa zimna, wyciąga dla urodzayności ogrzania: ta kwaśna, wymaga, (aby ſtała ſię żyźną) pozbycia kwasòw, ſokòw oſtrych, i. t. d.

Uży-

Użyie więc tych ſrzodkòw, które są ſposobne albo ziemię użyźnić, albo ogrzać, albo ſoki oſtre odiąć. —

29. Kończemy na tym poprawę ziemi: że wſzyſtkie ſrzodki ſą w ręku ludzkim: trzeba tylko mieć znaiomość Rolnictwa — Ta naſtręczy znaiącemu ſię na Rolnictwie wſzelką zręczność: uprzątnie wſzelkie grube opinie: wprowadzi Ekonomikę wolną, ile bydź może, od przesądòw i błędòw.

§ *VII. O Sieybie w ogólności, i w ſzczególności.*

1. Jeszcze WPanowie nie wiecie, iakie pod czas Sieyby zwykły popełniać ſię błędy. Zbiiemy nayprzòd one a potym mowić będziemy ſtoſownie do tey materyi. — Błąd pierwſzy: Gdy ieden rolnik ſieie, drugi o miedze z nim ſiać nie będzie; ale czeka pòki on nie dokończy ſwey roboty, lub pòki za górkę niezaydzie; albowiem, mniemanie ieſt że urodzay ieden drugiego razem ſieiąc na ſwe pole przeciągnie: iakoż gdy iedne-

dnemu lepiey, a drugiemu mniey fię urodzi, złorzeczą ſobie. Jeſtże tu iakie podobieńſtwo prawdy? zgoła żadnego. Błąd drugi: ieſt mniema nie między ludem grubym, iż zboże kradzione lepiey rodzi; dla tego Pszenicę przez kogo zaprowadzoną, lub inne ziarno, ſkradaią, i ſami na ſwym polu zaſiewaią: utwierdza ich w tym błędzie urodzay, ktòry pospolicie na kawał ku małym dobrze uprawnym udaie fię. Błąd trzeci: ziarno poſpolicie z dobrego gruntu ſprowadzone, iako Pszenica, i na odmiennym zaſiana *np*: z gruntu kredziaſtego, odmienia kolor biały w inny: ztąd biorą pochop i narzekanie, iż odrodziła ſię dla tego, iż mufiał kto ukraść i na ſwym gruncie poſiać. — Wiele innych mniemań ſzkodliwych pomiiam. Poznaiecie W.P. że te błędne mniemania urofły z dziwacznych, a ſzkodliwych ſobie i drugim wnioſkow. To ieſt pewna: że Pszenica kupiona z gruntu kredziaſto lub wapniſto-gliniaſtego, bywa biała, a na gruncie czarno-gliniaſtym odmienia ko-

kolor: otoż przyczyna nie złodzieyſtwa, ale gruntu: podobnież kradnący ziarno, owoc ſwey kradzieży zaſiewa na gruncie dobrym, pracuie około iego; zatym mu urodzi; otoż nie kradzież tak ſzczęśliwa, ale gruntem uprawnym to fię dzieie, że kradzież urodziła. — Gdyby rolnicy porzuciwszy ludzką krzywdę, lepiey pracowali około roli, nie potrzebaby im udawać fię do cudów kradzieży. —

2. Do błędu i to, a wprawdzie wielkiego należy: że Ekonomowie, lub dozorcy folwarczni chciwemi ſą nayważszych zaſiewòw. Staraią fię oni aby cały grunt folwarczny zaſiać, aby na trzeciak, lub czynsz ani kawałka nie oddać: maią w tym nie iaki punkt ſławy i honoru — Sieią iak naywięcey: iaka rola, iaki ſpodziewany naſtąpi urodzay, mniey w to wchodzą: zginie, nie urodzi, to pańſkie: dosyć że oni zaſieli. — Błąd ten będzie poprawiony; gdy Właściciele Wyſiew zboża, Użętek, namłot, każą ſobie podawać, i wglądać będą, iakież zia-

no

rno maią w korzyści? Tam Ekonom ſam ſię obiaśni, iż zła Ekonomika u iego, ieśli wyſiał korcy 50; a namłócił korcy 150, lub 200. Tu ſię ſam mòwię, dozòrca przeyrzy, i da ſię łatwo przekonać, że rola źle uprawna, że wielość wyſiewu, korzyści żadney nieprzynosi, lub małą bardzo — Tak ieſt Mości PP. racya ludzkie zdania oświeca, iednoczy ie: tę ia W.P. nieuſtannie zalecam. Roztrząsnowszy niektòre błędy w Ekonomice wielce ſzkodliwe, idźmy do uwag ſzczegòlnych o Sieybie.

O Sieybie Ozimey.

3. Jużeśmy mòwili w przepisach o Oraniu, ile razy pod Zyto rola bywa orana, kiedy kończyć ſię oranie powinno, że rola przed Sieybą w zagony dwòma, lub trzema Niedzielami powinna być złożona. Sieie ſię więc żyto na roli uleżałey, a gdy ſię opòźniono, wraz po świeżey: nigdy zaś po tey, ktòra leżała od czterech, pięciu dni, w zagon zorana, dobrzy go-

goſpodarze nie ſieią. Przytacza ſię tu doświadczenie ſzczegòlnie od iednego rolnika z żalem praktykowane: dwie on części gruntu obok idące, w ròwnym położeniu uprawiał z tą tylko rożnicą, iż iednę rolę dniami ſześcią pierwey zoraną, wraz zaſiał z tą ktòre tegoż dnia i orał i zaſiał: na świeżo oraney, i zaśianey, dwa razy większy użętek zebrał: czego iuż dochodził, gdy zaczęło zboże wſchodzić. Tak ieſt: wſzyscy rozsądni Goſpodarze ſieią żyto, na roli uleżałey, lub gdy ſię opożnią, na roli wraz świeżo oraney — Toż ſamo ma ſię rozumieć o Pſzenicy Ozimey.

4. Sieyba Ozima poſpolicie na mieyscach wyżſzych zgòrzyſtych i piaſzczyſtych ranieyſza bywa, niż na niſkich i tłuſtych. — Czas Sieyby na Podlaſiu śrzedni na dni 15. 12. przed S. Michałem. —

Zyto.

5. Zyto niewyciąga gruntu pulchnego, owſzem zawſze na takim wy-

wybuia: dosyć gdy iest grunt wyczyszczony, i stosownie wygnoiony: Pod żyto byłoby rzeczą pożyteczną, gdyby miasto gnoiu na pola piaskowate wywożono zgrabiane po lasach choiowych liście choiowe, iodłowe &c. naylepszy grunt pod żyto, gdy czarnoziem, glina i piasek razem są pomieszane. W czasy mokre, często kostrzewa rodzi się: ale nie żyto w nią się odmieniło, iak wielu mniema; lecz kostrzewa od lat kilku leżąca w ziemi, w roku mokrym zeszła i mieysca zaieła, na których żyto dla mokrości wyginęło. — W Gospodarstwie, w którym zrosłem, zawsze do zasiewu brano snopy pola wyższego nie co górzystego i mało lub w cale nie gnóynego. Zalecaią niektórzy, aby żytem rosnącym na gnóynych polach, siać na niegnoionych; i przeciwnie. — Mnie się zdaie, że lepiey iest, żytem z pola niegnóynego zebranym, siewać na polu gnóynym; niż gdyby z gnóynego siać na niegnóynym. Zdaie mi się, żebym tu mógł naznaczyć przyczyny Fizyczne.

6.

6. Były praktyki, że kto się spóźnił z zasiewem przed samemi zamrozkami, udał się mu iednak urodzay. Jakoż wszystkie rośliny, albo zasiewać wcześnie przed zimą należy, albo przed samemi mrozami, aby nie zeszły, i młode kiełki nie zostały mrozem zniszczone.

Zyto Szwedzkie.

7. Zyto Szwedzkie, albo Norweskie bardzo rzadko sieie się: kłosy ziarn pełne o calach 6. lub 7. miewa: ale iak tylko dóyrzeie, zaraz się wysypuie. —

8. Siew żyta wielu rzadki zalecaią: wielu też probowało. Ale możeż być doświadczenie dokładne, gdy u nas bydło, konie, kopytami zasiewy psuią, a gęsie i świnie ziarno ziadaią, i z korzeniem wyciągaią? — Tak to pospolicie, doświadczenia źle wykonane, zagradzaią, aby nadal brano ochotę do naśladowania dobrego.

Pszenica.

9. Pod Pszenicę naylepszy grunt krędziasto-gliniasty, lub gliniasto-

czar-

czarnoziemny, albo piaſzczyſto-gliniaſty, uprawny świeżemi przerobionemi pognoiami (patrzyć o pognoiach, i o oraniu) w położeniu równym ciepłym. Na zimnym bowiem częſtokroć wiele bywa śniedzi i ſporyſzu. Niektòrzy rozumieią, że przyczyna tego ieſt w ziarnie; ale nie tak trzymać mamy. Gdy rośnie roślinka Pſzenicy, lub jęczmienia, w kłoſie formuie ſię zarodek na ziarno; robactwo robi dziureczki w tym zarodku zbożowym, ten ſokami ziemnemi oblewa ſię, i uraſta gniazdo robactwa, iak po liściach drzew niektòrych widziemy: toż działać może zimno nadpsuwſzy wierzchołek zarodku zbożowego. W takim razie niema innego lekarſtwa, iak tylko grunt dobrze uprawiać, cząſtki ziemi mieſzaniną różną dogodnie powiązać; oſuſzać, i t. d.

10. Poſpolicie Pszenica ſię wyradza: dzieie ſię to gruntem: w takim razie naſieniem iednym że lat kilka zaſiewać nienależy; ale ſtarać ſię o inne dobre. — Gdzie ſię nierodzi, tam dare-

daremno mieyſca niezaymować. Nawoziwſzy wſzakże gliny na Czarnoziem, można mieć grunt zdatny pod Pszenicę.

11. Naſienie zdrowe przeſzłoroczne bywa dobre. Sieie ſię na roli świeżey, ale nie mokrey około S. Mateuſza. Patrzyć pod liczbą o oraniu i pognoiach. —

12. Żyta i Pszenicy Sieyba na Podlaſiu między 10. a 20. Września poſpolicie zaczyna ſię i kończy ſię u dobrych goſpodarzy.

13. Jeśliby pod czas Jeſieni ciepłey znacznie wyroſła, ſpaſie ſię owcami; a na wiosnę poſpolicie zżyna, lub ſkoſi ſię. — Czyni ſię to w ten czas, kiedy ieſt obawa, aby nie wyległa; iako i dla tego, aby ziarn więcey w kłoſie i buynieyſzych było.

Zaſiewy Jare Pſzenica.

14. Pſzenica Jara ſieie ſię na roli takiey, na iakiey Ozima: toż wſzyſtko względem Pszenicy Jaréy, co względem Ozimey wiedzieć należy.

Jarka.

15. Zyto Jare. Jarka zafiewa fię wraz na wiosnę, bardziey dla tego, aby grunt nieleżał otłogiem, niż, żeby rolnik ſpodziewał ſię urodzaiu. Jeſt to znakiem goſpodarſtwa złego, że na znaczney części pòl goſpodarze niemogą innego zboża ſiáć, tylko Jarkę: gdyby oni na takowe pola podwozili gliny, i Jarka, i inne zboża udawałyby ſię im obfite. — Poſpolicie ſieią na gruncie piaſzczyſtym podwiozłſzy gnoiu bydlęcego. Zyto zimowe raz, drugi na wiosnę ſieiąc można mieć Jaré. Nie trzeba nawet w pewną Wigilię ſtawić snopa w kącie, czyli na pokąciu w izbie.

Jęczmień.

16. Sieie ſię na Wiosnę na roli raz przed zimą dwa razy na wiosnę oraney, pognoiami ſtoſownemi uprawioney (obacz o oraniu i pognoiach.) Jedni ſiew ranny zachwalaią, drudzy trzy ſiewy odbywaią; ranny, śrzedni, i pòźniy: ſłowem: co do ſiéyby Jarzyn, dać żadnych przepisów nie można.

Ca-

Cała tu rzecz na tym, aby trafić na deſzcze wraz po zaſiewie, i potym przepadaiące. Ale wiedzieć trzeba, że ſą mieyſca, gdzie deſzcze raniey, ſą gdzie pòźniey około S. Jana przepadaią: dzieie ſię to z przyczyny położenia Wioſki lub, Folwarku, z przyczyny gòr, drzew wynioſłych, nakoniec z przyczyny ciepła i wiatrów. W tym razie radzić ſię trzeba doświadczenia: i dla tey to przyczyny przybyły ekonomik z Krakowſkiego; lub z mieyſca laſami dokoła okrytego, na grunta innego położenia, poſpolicie w roku pierwſzym, drugim, znacznie co do ſieyby Jarzyn może pobłądzić. Moie zdanie ieſt za ſieybą ranną; albowiem po ten czas ziemia pełna wiłgoci: owſzem ſądziłbym orać raz ieden i drugi i bronować przed zimą, a wraz na wiosnę zaſiewać. Ranna Sieyba w Staroſtwie Knyſzyńſkim w przeciągu lat 14. raz tylko chybiła. — Goſpodarz pewny, w położeniu wioſki niſkim, ſiewał na 6, i 7. tygodniu przed S. Jakòbém: udawał mu ſię nie źle: ale

też grunt iego bywał dobrze uprawny: ſłowem, był to grunt tak uprawny, że miał niektóre własności gruntu takiego, iakiśmy opiſali pod znakami ziemi urodzayney (obacz §. I. liczba 4.) Do zaſiewu, kiedy ieſt wiele owſa, pławią Jęczmień; ale gdy rozmoczony upały zachwycą, wiele w ten czas wyginie. Nie trzeba ſądzić, aby Jęczmień w Owies ſię odmieniał, ani żyto w koſtrzewę, i t. d. dzieie ſię rokiem barziey temu, niż owemu, ziarnu przez częſte deſzcze ſprzyiaiącym. —

17. Jęczmień ieſt dwoiaki, zimowy, i jary: pierwſzego u nas nieznaią. Jeſt to prawda, że nasz mógłby być obrócony po wytrzymaniu iedney, drugiey zimy lekkiey, na zimowy; ale daiemy zdanie to niezbite o takim Jęczmieniu, że miałby ſkórkę grubſzą. — Jakie onego gatunki lepſze; łatwo w goſpodarſtwie oſądzić można, tych ia niewypiſuię. Dóyrzewa Jęczmień około 12. tygodni.

Owies

Owies.

18. Gatunki bywaią wielorakie: kto iaki ma wybrać na ſwe grunta, czy owies czarny udaiący ſię i na piaſzczyſtych? czy ów ranny, albo goły? czy zwyczayny? który na gruncie czarnoziemnym piaſzczyſtym, lub gliniaſto-piaſzczyſtym udaie ſię; łatwo oſądzi, daiąc wzgląd, iakie ſą iego grunta. — Sieyba zwyczaynie przypada na Podlaſiu, gdy ſię brzezina rozwiia na gruncie oranym dwa, lub trzy razy; oranie przed zimą ieſt wielce pożyteczne; bo w głąb ziemi śnieżne wody przepuſzcza. Dóyrzewa około 17. tygodni. —

Groch.

19. Groch ſię udaie na ziemi czarney z gliną pomieſzaney, lub na ziemi piaſzczyſto-gliniaſtey, uprawioney pognoiem bydlęcym, lub wołowym, ale nie świeżym, lecz ſtoſownie przetrawionym. Przed Sieybą moczą, ale gdy wraz ſuſza naſtąpi, kiełki usychaią i wiele go ginie. — Ziemię czarną pod groch można do-

brą

brą uczynić, nawoziwſzy gliny. W oraniu naybardziey poſtrzegać potrzeba, aby między ſkibami, czyli iednym, a drugim ſochy przegonem ziemia nieporuſzona nieznaydowała ſię; ktòra trawę i perz rodząc wielce ſzkodzi każdemu zbożu. Częſtokroć na groch robactwo napada; przeciw temu, niektòrzy Goſpodarze potrząsaią po zaſianiu zagony, popiołem, ſadzą wapnem. Mròz na gruncie dobrym, gdy zeydzie, nie ſzkodzi, owſzem po przywarzeniu pierwſzych liſtkòw lepiey ſię krzewi. Dòyrzewa około 15. tygodni. —

Soczewica.

20. Gruntu gliniaſto-ſiwo-piaszczyſtego potrzebuie: udaie ſię natych nowinach, z ktòrych dębina z leszczyną wycięta. Pognoie bydlęce lub tym podobne, ſą zdatne.

Gryka, lub Tatarka.

21. Udaie ſię na gruncie dziarniſto-piaszczyſtym, lub ſiwo-piaszczyſtym z nieco gliny pomieszanym. Ten grunt

grunt z praktyki za zdatny pod grykę uznany. — Wiele ieſt mieysc na Podlaſiu, na ktòrych pròcz Jarki i gryki innego zboża Jarego nie ſieią. Przymieſzawſzy gliny też ſame zboża daleko lepiey rodziłyby. — Sieyba przypada około końca Maia. Orzą raz lub dwa, a to w ten czas podobno, gdy mała nadzieia urodzaiu. Na zimę grunt przeorany, naciągnowſzy w ſiebie wilgoci śnieżnych, nie rozumiem, dla czegoby nie miał być pod Grykę użytym? Jakoż Goſpodarze dobrzy, ktòrzy znaiomie około roli chodzą, ſtaraią ſię pod grykę rolę uprawić. Sieią też około 12. Czerwca. Błąd iakoby błyſkania miało ſzkodzić na grykę —

Proso.

22. Ziemi mieſzaney z gliną koniecznie potrzebuie: na inney rzadko ſię udaie: na ſamey glinie częſtokroć przepada. Niektòrzy po zaſianiu roztrząsaią po zagonach popioł. —

Len

Len.

23. Grunt pod len powinien być kruchy, tłuſty, czarnoziem nieco z piaſkiem pomieszany: udaie ſię na nowinach, zkąd łąki wydarte. — Len Litewſki z Rygi zaprowadzany, Wielkolen udaie ſię na ſapach, to ieſt mieyscach takich, które chodząc nieco ſię uginać zdaią, i bębnią. Poſtrzeżecie W. P. w Ogrodzie N. nad rzeczką takie mieyſce, gdzie len zaſiany, pięknie wyrafta — Na grunta chude nawiezie ſię gnoiu owczego przed zimą, i przyorze ſię, a na wiosnę daley ſię uprawia. Dawnym naſieniem ſieiąc, bywa czyſty. Jakoż naſienie czyſte, dobiera ſię: inaczey plewidło ieſt potrzebne. Naſienie płytko poſiane, a to gęſto, daie przednieyſze przędziwo. Na gruncie chudym i nieco żwirowatym, przednieyſzym ieſt do przędzy.

24. Uczyńmy tę uwagę. Jak w okolicach naſzych Ekonomika we wſzyſtkim nie doſkonała: Oto dziś nici funt lnianych z konopiami mieszanych Złł: 4. a że lnu ſamego Złł: 5.

5. i tych trudno doſtać. — Tak to wſzyſtko w kraiu, gdzie może być obfitość, dla leniſtwa i nieznaiomości rzeczy ieſt drogo! Czyliżby po domach zamieszkanych od oſob wyższych nad poſpolſtwo nie mogła być tak piękna i pożyteczna, iak ieſt przędziwo, robota używaną powſzechnie? Patrzcie W.P. iak zepsuta opiniia: ſkutek to pokazuie.

Konopie.

25. Lubią grunt lekki, pulchny, w ieſieni wygnoiony: na gruncie przekopanym, lepiey ſię udaią, niż gdy ſię orze w zagony. Kto zaś w niedoſtatku czasu, lub dla pańſzczyzny dopiero na wiosnę rolę uprawia, trzy lub cztery razy powinien w krótkim czaſie ią odwrócić, coraz miałciey pług, lub ſochą zapuſzczaiąc. Sieie ſię na mieyscach równych ku rzeczkom, lub ſtawom położonych: gęſto zaſiano daią włokno lepsze. Płaſkońki lepsze włókno od Maciorek doſtarczaią. Plewidła niepotrzebuią: owſzem ſame grunt czyszczą.

§ VIII.

§ *VIII. o Micyscu na Łąki i o chodzeniu około Łąk.*

26. Czy łąka ieſt na nowo obrana, czy dawno wyrobione mieysce na łąkę, nienależy go ſamemu przyrodzeniu zoſtawiać. Jeſt u nas zwyczaiem, że ręka ludzka około łąk więcey niechodzi, iak tylko że na wiosnę między lasami ułomki drzew uprzątaią, i na tym dosyć aż do koſzenia, alić to niedowodzi, że więcey około łąk dbać niepotrzeba. Zważcie tylko W.P. tę prawdę nieźbitą, iż iedne trawy rosną z naſienia i ſą roczne, drugie z naſienia i korzenia: gdy więc naſienie dla koźby niedóyrzewa, a korzenie dla wielu okoliczności przez długi czas zoſtaią niszczone; koniecznie naſtępuie, że łąka rzadnieie, mieysca zoſtaią puſte, lub nie potrzebne rośliny mieysce obszernie zabieraią, ſame mieysca przez długi czas ſtaią ſię bardziey oſuszone przez ciepło ogrzane, lub przez niedozor dla mieysc zaroſłych oziębione,

ne, dla ſtrumyków zatkanych wodą oblane: nakoniec wſzyſtko, co pracuie i wyśila ſię wyciąga nieiakich śił nowych czyli zaſilenia. Po takich uwagach, ktoż z W. P. albo z ludzi uważnych nieprzyzna że i około Łąk mieć ſtaranie należy. Staranie to do naſtępuiących względów zwracamy,,

1. Gdy łąki po wiośnie długo ſą mokre:

2do. Gdy rośliny nieużyteczne, wyraſtaią.

3*tio.* Gdy mieysca są puſte, czyli trawy nierodzą.

4*to.* Gdy całe mieysce mało trawy rodzi.

5*to.* Gdy całe mieysce wodą bywa zalewane.

6*to.* Gdy całe mieysce niſkie nieużyteczne.

27. Staranie około łąk po wiośnie długo mokrych... Na mieysca mokre długo po wiośnie, nayprzod bydło chodzić niepowinno; to bowiem wiele kopytami ſzkody czyni. — Gdy wſzakże na tym niedosyć; trzeba one rowami w zdłuż i w poprzecz podzielić,

lić, i podług ſpadku wody, te rowy prowadzić, aby iednak onych nadto nieoſuſzyć, aby w potrzebie odwilżać; rowy te powinne mieć zaſtawki, żeby wodę onemi według potrzeby wypuſzczać.

28. Gdy Rośliny nieużyteczne wyraſtaią... Częſtokroć po łąkach, gdzie ſtaranie zaniedbane, rosną nieużyteczne rośliny, zaymuią mieysce obſzernę; te należy albo wycinać, albo rydlem lub nożem wyrzynać, i na to mieyſce zaorać naſienie traw pożytecznych, o które w goſpodarſtwie bywa łatwo.

29. Gdy mieyſca ſą puſte, czyli trawy nierodzą... Poſpolicie u nas łąki liczy ſię w obrębie do Morgów 4. 5. a w iſtocie ſamey ledwie Morg łąki, iakaby mogła za łąkę uchodzic, znayduie ſię. Napatrzyć ſię na mieysca puſte, gdzie albo przez wyniſzczenie z czaſem korzonków, albo przez wypalenie, nic trawa, albo bardzo mało ſię rodzi. W takim razie, iak wiele cierpi Ekonomika, bo ani grunt przeznaczeniu owemu nie odpo-

powiada, ani robotnik tego nigdy niezarabia, co koſztuie! Kto okiem obiętnym niepatrzy i zdrowo ſądzić może, winien ieſt takowe mieysca poprawić, to ieſt przygotować naſion, gołe mieysca broną poruſzać, zaſiać, pognoiem lub ziemią czarną potrząść. Słowem: mieysca w łąkę nieurodzayne powinien w Maiu, lub przy końcu Marca, całe gnoiem, ziemią czarną, popiołem potrząść, a gdy deſzcze maiowe cząſtki pognoiowe w ziemię wprowadzą; na ten czas ma zgrabić grubſze części gnoiu, i one w pole wywieść. Aby zaś łatwiey i zręczniey takiego zaſilenia łąk użył, może iuż zimą, iuż ieſienią, na łąki ponawozić kupki gnoiu, ziemi czarney, gliny, i te na wiosnę poroztrząsać. Sądzcież W. P. ſąż to rzeczy niepodobne? koſztowaćże owe ſtaranie w goſpodarſtwie wiele może? Oto po Folwarkach w czaſie dogodnym furman mógłby ponawozić wymienionych pognoiów.

30. Gdy całe mieyſce łąkowe mało trawy rodzi... Jeśliby zaś mieysca

sca zupełnie ftały ſię nieurodzayne-mi, w ten czas trzeba ie, albo na po-le zamienić, albo zaſiać trawami łąkowemi.

Trawy na Łąkę.

31. Łąki ſztuczne, to ieſt zaſiewa-ne, doświadczono, iak ſą w Ekonomi-ce pożyteczne. Trzynaście Morgów Koziorozcu (Medica) zaſiewanych, tyle pożytku wydaie, ile 300. mor-gow ſamorodnych dobrych paſtwiſk Koziorożec (medica albo medica go sativa) od niektórych zwana Lucer-na, z kraiu tego kupowana, zaſtąpio-na w kraiu naſzym wybornie być może Dzięcieliną, iako o tym Szwe-dźcy Goſpodarze upewniaią.

32. Koniczyna łąkowa (Trifo-lium pratense) kupowana za grani-cą może być zaſtąpiona z wielkim pożytkiem kraiową: trzeba ią tylko w ieſieni zbierać na takich miey-ſcach, na iakich ma być zaſianą, to ieſt: ieśli mieyſca ſą niſkie do zaſia-nia, zbierać na niſkich, ieśli wyſo-kie, na wyſokich, i t. d. Doświadczo-no, iż na zbierana kraiowa i zaſiana po

po przeoraniu na gruncie ſtosownym, wydała przedziwną koniczynę. Przy-kład ten mamy wyięty z Kluka Au-tora Dzieł nader pożytecznych. Wi-działem i ſam, iak Goſpodarz naſie-nie otarte po zrzucaniu z fór ſiana zachowywał do ſieyby: czyniono toż i w dobrach Białoſtockich.

33. Robota naſion bardzo łatwa zbierania: dzieci z wioſek zachęci-wſzy one, mogą zbierać naſiona po-kazawſzy im mieyſce.

34. Jnne Rośliny: Owſik podobny do Owsu, udaie ſię nawet na piaſkach.

35. Stokłos podobny do Owſiku, tak nazwany od krzewienia ſię.

36. Trawa proſiana (pannicum ca-pilare) które na piaſkach naſiać ſię może.

37. Wyka wonna (Hediſaruni) zaſiana do lat 15 trwa.

38. Wyka poſpolita zaſiewa ſię na roli i ugorach. Po wyce zaſiewa ſię żyto. W nauce o Roślinach (Bota-nica) dowiecie ſię W. P. o więcey zaſiewać ſię mogących kraiowych Ro-ślinach.

39.

39. Gdy całe mieyſce bywa wodą zalewane. . . Nad wybicie rowów niema innego śrzodku. Jeſt to błąd w Ekonomice, że u nas obſzerne łąki wodą rok ieden, drugi koſzone być mogące, a trzeci czwarty zalewane, chodzą za Czynſzem rocznym. Dalekoby lepiey na czas dalſzy Właściciele zrobili; gdyby takowe mieyſca wypuſzczali na Czynſz przez lat 10. 12. mały w cale czynſz ſtanowiąc; ale w opiſie waruiąc oſuſzanie mieysc na czynſz branych. Pewnie w innym ſtanie widzielibyśmy łąki około Narwy, gdyby ta przezorna Ekonomika Właścicielami powodowała. Czas wſzyſtko poprawia: z zimnych czyni mieyſca ciepłe, z mokrych oschłe. Wina tu po większey części ieſt w Rządcach.

40. Gdy całe mieysce ieſt nieużyteczne. . . Takie mieyſce, gdzie tyſiące Fòr ſiana ſtanąć mogłyby, gdyby było użytecznym; widzimy za Płoſkami. Jeſt to mieyſce niſkie, Torfowe. Rośnie na nim trawa, a ta pokazuie człowiekowi, ktòry myśleć

śleć, i o rzeczach ſądzić potrafi, że przyłożywſzy pracy, możnaby korzyſtać z tego tak obſzernego mieysca

41. Dwa tu ſą ſposoby prowadzące do iednego śrzodka poprawy tego mieyſca. Pierwſzy; gdyby Dwòr na ſiebie część zaiął i zawiozł ziemią przyległą temu mieyſcu, i one na ćwierć łokcia grubo zaſypał, a potym Rośliny wymienione wyżey rozſiał. Drugie: gdyby zachęcił niektòrych goſpodarzy, aby ci przyległe mieysca poprawie przez dwòr czynioney, podobnież poprawiali. Przykładem zyſku pociągnieni inne zoſtaliby. Mały przykład w tey mierze uczynioney, pobudką ſtanąłby dzielną, bo naturalną. Dano iuż tam ròw dawniey; ale ten co znaczny, gdy Torfy na ſamey powierzchni znayduią ſię? Niema innego śrzodka nad nawiezienie ziemi, iakiey bądź, byle niemiała rudy żelazney: ſam piaſek przeięty ſokami; ſtałby ſię urodzaynym.

42. Możnaby też wypalać mieyſca niektòre: czyniono tak z mieyſcem za Białymſtokiem zwanym *Hale*.

Widzicie W. P. po ogrodach nad rzeczką w Białymſtoku mieyſca Torfowe; ugina ſię ziemia pod niemi, bębnią one, ſą wſzyſtkie znaki Torfów, ale iak ſą użyteczne! że na wierzchu ziemia rodząca znayduie ſię. Te uwagi krótkie odkrywaią i wiodą do śrzodków poprawy mieysc podobnych: na tych tu W. P. przeſtańcie, a zawſze tak ſądźcie: gdzie natura pokazuie ſwoiemi przyrodzonemi znakami, co być może, gdzie nieuczyniła mieyſca niedoſtępnym, i nie przeznaczyła za legowiſko gadu, lub na zebranie ſię płynności; albo iakiey maſsy od ziemi, i wody, odłączonych; tam ręka ludzka, przypuściwſzy rozumną kalkulacyą wydatku i niezawodnego zyſku; potrafi korzyści wyprowadzić i one zaſzczepić. Dowiecie ſię WPanowie w Klaſſie Trzeciey, iak ſame Prowincye, i Kraie ludzka ręka ociepliła, od mgły nieuſtanney, od deſzczów ciągłych oswobodziła i na zawſze uwolniła. A z tego pewnie weźmiecie pomiar i ſtoſunek, iak niezawodna, że wiele w Kraiu naſzym po-

poprawić, i wiele korzyści grubym zaniedbaniem przywałonych wydobyć można.

§ *IX. O czaſie na Roboty łożonym.*

1. W niektórych pismach Ekonomicznych przepiſuią czas na roboty łożyć ſię maiący. O ten czas mniey znaiący rzecz, i ſtoſunki między rzeczami bardzo ciekawie dopytuią ſię. Ale uważcie W. P. czy podobna ieſt wyznaczyć czas maiący być łożony na Roboty, z tych względów?

2. Piotra grunt ieſt gliniaſty, Sąſiada piaſzczyſty: lekki; Sąſiada zeſchły, tęgi: Piotr czyta w Ekonomice, iż ieden rolnik na dzień 200. prętów kwadratowych, lub we trzech dwa Morgi, to ieſt 600. prętów kwadratowych zorać powinni; czyta i Sąſiad: Piotr wyznacza dla rolnika prętów 20. czyli łokci 150. wzdłuż, a 10. prętów, czyli łokci 75. wſzerz; tyleż wyznacza i iego ſąſiad: ſądźcież W. P. teraz, czy Piotra gruntu i ſąſiada 200. prętów kwadrato-

wych orać, ieſt iednoż? powiedzieć kto może, czemuż w przepiſach o Rolnictwie nie dzielą gruntòw na gliniaſte, tęgie, śrzednie, lekkie, a podług podziału takiego, czemu nieoznaczą, ile ktòrego rolnik na dzień orać może? Odpowiadam: daymy, że tak ieſt grunt podzielony: idą rolnicy do orania; tym czaſem od łąki wypada po kilkadziefiąt ziemi tęgiey Prętòw: daley od łąki wypada grunt lekki: otoż w iednym kawale ziemi co za ròżnica? izaliż ieſt tu ſprawiedliwy podział? być on może w kſiążce, ale na ziemi rzadko! ſetne, tu też zachodzić mogą okoliczności przeciwne rozrządzeniu.

3. Bronowanie: ieden dwa Morgi zabronować powinien; tak piſzą, i tak chcą. Właśnie grunt iednakowo zaroſły? właśnie ſiły zwierząt i ludźkie, i dobroć narzędzi zawſze ſą ròwne?

4. Zęcòw 4. powinno wyżąć Morg ieden. Na morg łąki koſarzòw dwòch: na zgrabienie Morgu ieden: tak naznaczaią. Zawſzeż urodzay zboża, gę-

gęſtość i twardość trawy iednakowa? Takich ia pomiarów żadną miarą naznaczyć nie mogę; bo ſami W.P. ktòrzy ieſteście nauczani, abyście w każdym razie uważali ròżne okoliczności, ròżne ſtoſunki; poſtrzeglibyście w moiey nauce błąd wyraźny.

5. Kiedy więc ani twardości ziemi, ani rzadkości w iednymże kawale iednakowey wſzędzie naznaczyć niemożna, kiedy ani gęſtości zboża, ani twardości trawy wyrachować niepodobna, kiedy ani wielkości snopów, ani mocy ziarna trzymaiącego ſię w kłosach dòyść trudna; zoſtawmy każdemu w tym dowolnie, niech on znaiąc lepiey wſzyſtkie te wymienione, i wydarzyć ſię mogące ſetne ſtoſunki i okoliczności na ſwym gruncie, ſam z doświadczeń własnych, wyznacza czas na robotę. Oſtrzegamy zaś temi uwagami, iż czasu na roboty proſto brać z Pism, ani naśladować ſąſiadòw ſwoich w okolicznościach odmiennych żaden bez błędu i pokrzywdzenia Ekonomiki dobrey niemoże.

§ X.

§. X. *O utrzymaniu i chodzeniu około drzew i Lasów.*

1. Widzicie W. P. iak drzewka iedne z Nasion, *np.* Leszczyna z orzecha, Dębina z żołędzi, Klon, Grab, Lipa, Jabłoń, z ziarn wyraftaią: drugie z ziarna i z odcofniętych, czyli oderwanych części od korzeni, *np.* Wiśnie, Sliwy rozmnażaią fię: inne z wierzchołków gałęzi, lub kołów w ziemię wbitych rofną. Przez te drogi prowadzi nas przyrodzenie do tego, iż w Gofpodarftwie dobrym, gdzie Lasów mało, należy równe mieć ftaranie o rozmnażanie Lasów, iak o urodzaie Zboż. Widzicie też iak drzewa niszczeią, iak po fośninie grubey, po Ofinie, i t. d. fą narośćie niby wrzody i guzy, fame drzewa fą fprochniałe wewnątrz: widzicie fzkody w lasach czynione: widzicie nakoniec obfzerne Lafy mały pożytek czyniące. Z tego wfzyftkiego wnofić należy, i należy w tey części Ekonomiki prowadzić Gofpodarftwo, które ściągaymy do tych względów. —

1.

1. Jeśli Lasów gdzie ieft mało, lub fpodziewany niedoftatek.
2. Dozór w Lasach potrzebny.
3. Wiadomość, co czynią Lasy pożytku rocznego, konieczna.

2. W takowym względzie co do pierwfzego, Ekonomika roftropna radzi koniecznie naśladować naturę. — Zafiewać iedne z nafion zbieranych, drugie tym fposobem zasadzać, iak namieniliśmy pod liczbą 1. Zbieranie Nafion choiny bardzo łatwe: Nafiona Jedliny fą w znaiomych fzyfzkach, które łatwo wyłupić można. Nafiona innych drzew mogą być zebrane z pod famych drzew biorąc z pod nich ziemię — Takowe nafiona zafiewać należy na zimę, lub wraz na wiosnę na mieyscach takich, na iakich rosną — Obywatel fzanowny, a godny od nas wzdzięczności, P. Szczyt doczekał Lasu przez fiebie zafiewanego wyroflego na łokci 4, 5. Jak miły to widok! iak flodka, wfpomniawfzy, iż dziatki i naftępcy będą wdzięcznemi potomnie! Pożyteczny

wi-

widok zasadzoney Akacyi. raczey, Grochu Syberyyſkiego w polu pod Bazantarnią, iuż rodzącey: z takich Laſów, coby za pożytek wynikł!

4. Zbieranie naſion przez ieżdżących do Lasòw, przez paſtuchów łatwo może być pośpieszone. Po zafianiu, że ieſt potrzebne bronowanie, aby ptaſtwo nie ziadało, aby na zaſiewy nic nie chodziło, łatwo każdy to w niefie. —

5. Co do drugiego: czy zapobiegaiąc ſzkodzie, czy życząc ſobie; aby drzewa do budowli były zdrowe; zawſze wypada mieć Dozorcòw Lasu — Ci podług wielkości Lasòw podzielić one powinni na kwatery; ktòry, ktòrey ma pilnować . . . Gdy zaś na tym niedosyć; powinnością każdego ieſt przeglądać mieysca, gdzie ſą mokre, gdzie ſą zbyt gęſte, gdzie drzewa pſuć mogą; i tam dawać radę, aby wodę ſpuszczać, mieysca oſuſzać, otwierać przecinaiąc ulice; aby tym ſpoſobem psuciu i niszczeniu Lasòw zapobiedź —

6. Co do trzeciego: Właściciel ma-

maiąc Las, koniecznie powinien wiedzieć, inaczey niezna powinności Właściciela, ile ma Morgòw Laſu, ile mu Las rocznego czyni pożytku: Las iego, czy potrzebny ieſt tak obszerny w ſtosunku iego roli, czy w ſtosunku mieysc przyległych Obrębowi iego grożących niedoſtatkiem Lasu? i t. d. — Ta tak potrzebna wiadomość dla Właściciela, pożyteczna dla Kraiu zabierze obſzernieyſze mieyſce w Klaſsie Trzeciey —

7. Drzewo, ktòre roſnąc prędko zgrubieie, ieſt mocne i trwałe, ktòre rośnie na mieyscu wyſokim, i na wſzelkiey przeciwności powietrza ieſt wyſtawione, poſpolicie bywa mocnieyſze i ſuchſze, aniżeli to, ktòre rośnie na mieyscach wilgotnych i błotniſtych. Wirtruwiusz Jodłę do budowli pod ciężary zachwala, ale ią robak toczy. Sosna ſię ugina, Dąb w ścianach ſię paczy. Olſza w bagniſtych mieyscach trwa na długie czasy, a na mieyscach ſuchych do budowli użyta nic nieważy. Grab, Klon mocne drzewa. Wiąz Jeſion

Sto-

Stolarſkim robotom zgodne. Drzewa do budowli na początku ieſieni ponacinay: lepiey ieſzcze będzie, gdy gałęzie poobcinasz, a wierzchołki drzew pościnasz i nakryiesz. Odpuł-Grudnia dopuł Lutego ścinaią ſię drzewa do budowli, póki nie naciągną wilgoci. Drzewo ułożone w kwadrat, aby wiatr przeſuszał, i z wierzchu nakryte, przez dwa lata leżące, tym do budowli lepsze; im lepiey wyſchnie. Takie drzewo naymniey ſię niepaczy —

Zakończenie Nauki o Rolnictwie w Klasie Drugiey.

Na tym przeſtaiemy w Roku pierwſzym: gdyby wſzakże lepiey ſię wraziły podane Przepisy, tłomaczemy w tym zamiarze Wypisy Łacińſkie ſtosowne, z Kſięgi Drugiey Wirgiliuſza o Ziemiańſtwie, Salve magna parens frugum .... Sin armenta magis ſtudium .... Nigra fere et preſso pingvis ſub vomere terra ... Quæque ſuo viridi ſemper ſe gramine

ne veſtit. — Nakoniec Zycie Wieyſkie, *o fortunatos niminium.* — Z Kſięgi, też pierwſzey mogą ſię brać ſtosowne łacinſkie mieysca. —

Ogrodnictwo.

Naukę o Ogrodach w Klaſie Drugiey na Rok drugi przypadaiącą, bierzemy tym porządkiem, aby zawſze ſtałe i pewne wſzędzie zaſady za prawidło w Ogrodnictwie brane były, i od nich w niczym ſię niezbaczało.

§ XI. *O ziemi pod Ogrody.*

1. Jaka ma być ziemia pod Ogrody, nowych na to przepisów nietrzeba. Czytać w tey mierze o ziemi §. I. II. III.

2. Gdyby nawet trafiło ſię na ziemię nieſpoſobną i niezdatną na Ogrod, nietrzeba tracić nadziei; ale użyć ſpoſobów do uczynienia oney dobrą. Jeżeli ziemia błotniſta i wodna; trzeba rowami wodę ściągać, ziemię iuż z rowów, iuż nawiezioną rozrzuciwſzy

wſzy, wyżey podnieść. Kanaliki też mogą być dane kryte.

3. Grunt piaſzczyſty poprawia ſię nawiezieniem ziemi czarney i tłuſtey, gliniaſtey mieſzaiąc gnòy bydlęcy przerobiony. Błoto to też zbierane z ulic po Miaſtach może być zażytym.

4. Gdy grunt ieſt kleiſty, zimny i wilgotny, pomodz mu można przydawſzy iuż używanego popiołu, iuż gliny, iuż drobnych wiorków, iuż piaſku.

5. Gdy ziemia bębni idąc po niey; ſą zrzòdła, lub Torfy: taka ziemia zimna: poprawia ſię podług liczby 2. i 4. albo w §. VI. 23. 24.

6. Ziemia przez wyſilenie mniey pożyteczna poprawia ſię zwyczaynie tłuſtemi pognoiami, albo odwròceniem tak, aby wierzchnia poſzła na dòł, a dòlna zaś na wierzch. Czynią tak, gdy na wierzchu czarna ziemia, a pod ſpodem glina, oſobliwie chcąc owocowy założyć Ogròd. Mamy tego przykład w Ogrodzie na Wyſokim-Stoku: gdzie i płot ſamorodny podług opiſu niżſzego dany. O

O Ziemi ſzczegulnicy pod wſzelkie Rośliny przyprawney.

7. Kopie ſię dòł na trzy łokcie, lub dwa głęboki, i ocembrowawſzy go tarcicami, wkłada ſię wapna niegaſzonego części dwie, liścia przegniłego części 5. gnoiu prewetowego część iedna, to razem dobrze ſię mieſza, i nakrywa ſię czym od deſzczu: po dwòch miesiącach gdy ſię to wſzyſtko w ziemię obróci, mieſza ſię z ziemią czarną, ktòrey to mieſzaniny użyie ſię pod Ogrodowiny.

8. Do wazonów na rośliny ziemia uprawia ſię, mieſzaiąc w naczyniu gnòy bydlęcy, część iednę piaſku, a cztery ziemi czarney, trociny z drzew i kawałki ſkòr, iako i pomyie: to wſzyſtko gdy zgniie, będzie ziemia do wazonòw.

9. Ogrodnicy, chcąc dać kolory ròżne ròżnym kwiatom zaprawiaią farby, i te z tłuſtemi mydlaſtemi płynami podlewaią.

Obranie mieyſca na Ogród.

10. Obieraiący mieysce na Ogròd ma mieć baczność naypierwſzą na wła-

własności ziemi, aby była taką, iaka opisana w §. I. pod Rolnictwem, lub aby starał się poprawić podług danych przepisów. Ziemia bowiem dobra, iest zasadą Ogrodu każdego, a pilne utrzymywanie duszą tego, co w nim niby żyie. Patrzmy na kilka prywatne Ogrody, iak te dobrze utrzymywane, obficie rodzą! o iakby się tym wstydzić przyszło, którzy po Wioskach po Morgu lub więcey sieiąc, tyle Ogrodowin niemaią, ile tu, w Białymstoku, gdzie nad sznur kwadratowy ledwie więcey obsiewaią w Ogrodach N. N. 2do. Prócz względu na ziemię dobrze iest dawać na bliskość wody. Potrzecie ieśli mieysce nierówne, zrównać trzeba uymuiąc, lub nawożąc ziemi. Poczwarte mieysce otworzyste z północy, zasłania się parkanem lub drzewami. Tkwi w pamięci świeżo Ogród tu w Białymstoku nad Stawem zakładany, w którym to wszystko widzieliśmy i widziemy, co stać może za obszerne przepisy.

11. Jak tylko śnieg zginął, i ziemia odpuściła, obwiedziony został ów Ogród Parkanem. Gdy się ziemia dała kopać, dano rów ieden w podłuż przez połowę prawie Ogrodu, a drugi z pierwszym stykaiący się w poprzecz. W tych rowach w bilane były krokiewki, i na te kładziono po dwie opółki czyli dyliki z obu stron, a tak u gory ostro się schodziły i rów zamykały: te opółki przysypane ziemią uformowały kanał podziemny prowadzący wodę do stawu. Za pomocą takiego rowu wnet woda z siąkła, a ziemia otężała. Ze zaś była to ziemia częścią na łąkę obrócona, częścią nieurodzayna, poprawiona została w ten sposob. Wykopano rów w poprzecz na dwa łokcie szeroki, głęboki na łokiec lub więcey, tę ziemię na Ogród wyrzucono, gdy nawieziono gnoiu w rów, ziemię pierwey wykopaną zwrócono na rów także, gnoiem napakowany. Przytym rowie, kopano rów drugi, ziemię na pierwszy rzucano; w rów podobnież gnoy: i tak daley przez trzy części Ogrodu

kopano, a rowy gnoiem zakładano: na gnòy zaś szła ziemia wierzchnia, a ze spodu na wierzch; czyniono to podług kołkòw zatknionych grunt-wagę znaczących: a tak ziemia została ze wszystkim do 22. łokci rusżoną. Gnoiu na ieden rów, szeroki na łokci 2. głęboki na łokieć, lub 5. ćwierci, a długi na 33. łokci, wychodziło do 40. i 50. fòr brany był z wiorzyska, z mieysc gdzie drwa piłowano, gdzie Staynie były. Część czwartą Ogrodu poprawiono tym sposobem: nawieziono bydlęcego gnoiu, co trzy łokcie, rachuiąc forę, i zapuszczano go zwyczaynie w ziemię — Po tym wszystkim podług kołkòw tkwiących równano, zbierano, lub donoszono ziemi, pierwey broną pobronowawszy: a tak do równowagi Ogròd przyprowadzono. — Podzielono nakoniec na Kwatery. Zrobiono Altankę drzewem grabowym osadzaiąc: przy niey umieszczono Kwiaty niektòre Ogrodowe: iako i Roboty niektòre Kwiatami skromnie przyozdobione. Od czwartego Maia do 10. został Ogrod za-

siany, i drzewem owocowym, gdzie z proporcyi wypadało, zasadzony: Jakoż ukształcenie Ogrodu zawisło na tym, aby wiedzieć, gdzie co umieścić, iak drzewami, rożnemi roślinami podług mieysc stosownych zasadzić, nakoniec skromnie dla miłey po pracy zabawki, kwiatami ozdobić — Kto zna stosunki rzeczy; łatwo dòyść może, wiele sznur kwadratowy Ogrodu tak uprawnego kosztować może: gdy tak uprawiaiąc więcey na dzień nad łokci kwadratowych 198. uprawić niemożna, licząc robotnikòw kopiących 8. na dzień, a wożących gnòy 15. fòrami. Szczupłość mieysca tego rachunku mieścić i uwag uczynić niedozwala. Zrażać wszakże taka uprawa nikogo dla pożytku spodziewanego niezawodnie obfitego niepowinna. — Ten opis służyć może za obszerne przepisy —

O Inspektach.

12. Maiąc Ogròd nie dla wymysłu, lecz dla pożytku założony; wypada

mieć Jnſpekta — Te mogą wprawdzie być bardzo ſzczupłe i niekosztowne, aby tylko niektòre Ogrodowiny mieć wcześniey przeſadzaiąc z Jnſpektòw. Cebula, Pory, Salery, niepotrzebuią Jnſpektòw. Można one w cześnie na wioſnę, albo na zimę zaſiać. Widziemy tey ſieyby piękne przykłady. Zakładaią ſię Jnſpekta. W Lutym lub w Marcu wykopiesz na mieyscu na południe otwartym, z pułnocy zaſłonionym dòł na 5. ſtop głęboki, ſzeroki więcey nad łokieć, długi podług woli. Dòł ten ocembruiesz tarcicami tak, aby ſtrona tylnia wyżſza, ku ſłońcu obròcona niżſza była. Nałożyſz mocno gnoiem końſkim nieprzetłałym tak, aby na pułtory ſtopy od ròwności z tarcicami gnòy zoſtawał. Na gnóy nasypiesz na ſtopę ziemi czarney w iesieni przygotowaney i w gromadkę na zimę oſtro kończącą ſię złożoney, ſłomą okrytey: ramami ze ſzkłem i matami przykryieſz, a po dniach kilku naſiona zaſieiesz. Szkła podnoſzą ſię mniey, więcey około południa, a potym raniey

niey dla powietrza wolnego. Polewanie użyie ſię tyle razy, ile będzie potrzeba, około południa, czasem potrzeba wyciąga wodą nieco ocieploną polewać — Poźnieysze Jnſpekta można matami tylko okrywać — tu W ogrodach większych gnòy przetłały po tygodniach kilku wybieraią z Jnſpektòw, kładą świeży, i przesadzaią z iednego w drugi Arbuzy, Melony. i t. d.

13. O Naſionach, o czaſie zaſiewania Ogrodowin, będzie w Dodatku — podaie ſię tylko ogòlna przeſtroga, iż na mało ſię przyda mieć Ogrody, a w nich Goſpodarſtwa nieprowadzić. Ogròd w roku iednym, drugim, zapuſzczony, potrzebuie zupełney na rok trzeci uprawy i poprawy. W dobrym Goſpodarſtwie należy Ogrody liczyć za naylepſzą ziemię: ta więc powinna wydawać daleko więcey korzyści, niż gdyby zboże na ròwney części zaſiane było. To ieſt konieczne w dobrym Goſpodarſtwie — Tym ſposobem zapobieży ſię obſzernym Ogrodom po Folwarkach małą korzyść

przynoſzącym. Część mnieyſza dobrze uprawna obrodzi tyle, ile dwa lub trzy razy większa w zaniedbaniu rodzić zwykła — Tu nic więcey nad Kartofle, Chmiel, Tytiun nieopiſzemy. —

14. Kartofle: potrzebuią ziemi piaſzczyſto-czarney, lub czarnoziemno-piaſzczyſtey, ktòra gnoi ſię raz na zimę, drugi raz na wiosnę, nim czas ſadzenia naſtąpi: gnòy bydlęcy na wiosnę, a owczy na zimę używa ſię. Na mieyscach niſkich pod czas lata mokrego zawieraią w ſobie ziemię — Udaią ſię na ziemi tey, na ktòrey był Jęczmień: a tak po zebraniu Kartofli żyto może być zaſiane, i urodzay ſpodziewany. Gdy podroſnie nacina, z żyna ſię, i reſztą pozoſtała do połowy przyſypuie ſię ziemią, ktòrą mocno trzeba uciſnąć; a tym ſpoſobem obficiey i większe rosną. Dziwić ſtę trzeba, że ta tak roślina u nas rodząca ſię, nie bywa obficie zaſadzona: czasu wiosny iakby ona ſłużyła do odpędzenia głodu tylu nieſzczęśliwym nędzarzom! Prawdziwie! wio-

wiosna u nas iak uboga we wſzyſtko! wſzyſtko iakby z zagranicy było ſprowadzone! O iak my dalecy ieſteśmy od dobrego Ogrodnictwa we wſzyſtko obfituiącego!

15. Chmiel: Roku 1793. założony zoſtał chmielnik w ten ſpoſob: dałem rôwki na ſtopę głębokie, te napełniłem do połowy gnoiem końſkim, i korą garbarſką, na nią naſypałem na ćwierć łokcia ziemi czarney, i chmiel gatunku dobrego (iaki na Wyſokim Stoku) zaſadziłem: podawałem tyczki używane do Faſoli, chcąc o nie coraz chmiel okręcać niepuſzczaiąc go w gòrę, aby ſię niewyſilił; ale Właściciel podobał, aby roſł dobrowolnie i iuż roku pierwſzego czynił pożytek. Chmiel iuż rok trzeci bez żadnego około iego ſtarania tak zaprowadzony doſyć rodzi dobrze. Od północy mieysce zaſłonione. W niedoſtatku kòry garbarſkiey podoba mocno, gdy między mieysca iego, zkąd wyraſta gałęzi drobnych choiowych narzuca ſię, ktòre ſzpilkami ſwemi ziemię ſpulchniaią — Gnoy też świ-

ni

ni do dołów na chmiel kopanych wkłada się — W lecie z zielska motyką czyści się — Gdyby było nasienie z lasów żbierane, udałby się nawet na mieyscach nieco Torfowych. —

16. Sposob zaprowadzenia chmielu nawet na gòry, lub przygòrki następuiący; byleby te były innemi od południocy zasłonione. Przed zimą kopią się iamy szerokie na dwa łokcie, a głębokie na półtora: w te doły narzuca się drzewa sprochniałego, kulików słomy do poszycia używanych nadgniłych, kory garbarskiey, a na sam spòd choćby pazdzierza, na wierzch gnoiu końskiego dopełna wszakże nie dorzucaiąc: około dołów tych przez zimę zostawić glinę mieszaną z ziemią czarną, którą skoro wiosny, choćby z lodem zgarnąć do tych dołów, a w czasie przyzwoitym zasadzić Chmiel. Tym sposobem wszystkie przygorki od południa mogą się stać wielce użytecznemi. — Zbieranie i chowanie chmielu naturalnie wyciąga starania, które poradzi pewnie, że ani przestały do zbiera-

nia być powinien, ani wilgotny, lecz wysuszony do chowania.

17. Tytiun: uprawia się ziemia przed zimą gnoiem świnim, albo Owczym; a na wiosnę bydlęcym, ale nie słomiastym. Slance gatunku dobrego z Inspektu wzięte w czasie przyzwoitym zasadzaią się na gruncie tak uprawnym. Turecki udaie się i na piaszczystym gruncie. Chodzenia częstego wyciąga, trzeba go pasynkować, odrywać drobne liście z pomiędzy liści i gałęzi wyrastaiące, na nasienie nie wypuszczać. Gdy liście posychaią, żołknąć poczynaią, wybieraią się, a to w dzień pogodny: na wolnym powietrzu układaią się albo paczkami, albo stawią się ogonkami do ziemi, i potym wyimuią się popotniałe, i do czasu mroznego zawieszaią się, nakoniec składaią się w papuszki: A podług upodobania daley uprawiaią się. —

18. Tabaka nawet z tytiuniu zielonego w ten prosty sposob robi się przednia. Utrze się zwyczaynie: potym wziowszy śliwek węgierek puł-

funta

funta, gruſzek ſuchych dobrych ſztuk 10. ſoli nieco, i złodygami od tarcia pozoſtałemi, to razem gotować w garnuſzku pułtory kwartowym: ſtawi ſię po ugotowaniu na mieyscu chłodnym, a gdy wyſtygnie, przecedzi ſię i wleie ſię do tey przyprawy kropel 10. ſpiritus vini: prócz tego kupi ſię Tabaki dobrey (czy Maroco, czy inney, iaką kto chce mieć zrobioney) puł funta. Potym wſzyſtkim bierze ſię Tabaka owa proſta rozciera ſię zakrapiaiąc przyprawą, i mieſzaiąc Tabakę kupioną. Przyprawy tey z tabaką wyſtarczyć powinno do funtów 5 Nakoniec w naczynie iakie, *napr:* w garnek zapakowawſzy, i mocno blachą ołowianą, lub czym podobnym obwiązawſzy w gnóy końſki głęboko na Niedziel 8. lub 9. wſtawić.

§ *XII. O Sadach, Drzewkach owocowych, Szczepieniu.*

19. Grodzic Ogrody cierniem: Na mieyscu, gdzie ma bydź ogrodzenie, trzeba wykopać rów na 2. łokcie ſzeroki

roki, a na pułtora głęboki, i znowu go zagrześć, tak iednak, aby ziemia ſpodnia poſzła na wierzch, a wierzchnia na spód, 2do. Według długości rowu pociągnąć kijem pod ſznur dwie dróżki na łokieć od ſiebie odległe, i one naſieniem cierniowym zaſiać, 3tio. Naſiona cierni ſą iagody agreſtu, berberyſu, głogu, i róży polney, którą u nas ſzypſzynami zowią: tych jagod nazbierawſzy dóyrzałych zſypać one na kupę, aby ſię zagrzały i gnić poczeły, potem w wodzie przegnieść, przepłókać od zgnilizny i łupin oddzielić i przeſuſzyć w cieniu, 4to. Siać one w Jeſieni: naprzyſzłą wiosnę opielać, na trzecią wierzchy i boki nożycami pod ſznur obcinać, na czwartą wioſnę będzie iuż mocne i trwałe ogrodzenie. Z wierzby robi ſię płoc ſamorodny na kſztałt litery XX. Robią z lipy, Olſzyny, ale odmiennie. —

O Zakładaniu Sadów.

20. Mieysce na Sady. Trzeba obrać plac otężały, ſuchy, a nie błotniſty, od północy i zachodu wyſokiemi

mi drzewami albo budynkami zasłoniony, a od Wschodu i południa otwarty, na którymby oddawnego czasu nie było Sadu, i któryby rokiem pierwey na półtora łokcia w głąb przekopany i uprawiony był: do uprawy ziemi naylepszy iest gnóy bydlęcy bez słomy, szlam ze stawu, jezior, i błot stoiących. Do tych ziem naylepiey iest przymieszać przez część iaką gliny; ta bowiem przez powiązanie cząstek ziem broni od mrozu, utrzymuie drzewa w ziemi stale. Nigdy zaś na mieyscu takim Sadu nie zakładać, gdzie Glina lub blisko woda. Jeżeliby zaś podobało się koniecznie na takim mieyscu Sad założyć; trzeba w razie takim cały plac przekopać tym sposobem, iaki opisaliśmy wyżey o zakładaniu Ogrodu. Sad blisko Białegostoku zakładano, ziemię z wierzchu w głąb, z głębi na wierzch przewracaiąc. Nakoniec cierniem osadzono. —

21. Płonki. W Jesieni chociażby przed samemi mrozami, na obranym i przygotowanym placu, pociągnąć w dłuż

wzdłuż roweczki na 3. cale głębokie, w tey odległości aby między onemi wygodnie można się było przechadzać, w tych roweczkach sadzić ziarna jabłek i gruszek, w odległości od siebie na pół ćwierci łokcia: gdy powschodzą, wypielać od zielska; w drugim roku poprzerywać, i gdzie indziey poprzesadzać, a zostawione na mieyscu wyruszać z ziemi co Wiosna, aby się stały łatwieysze mi do przesadzania, nakoniec dolne gałązki co rok po iedney obłamywać, aby pięknie w górę rosły, poki nie nabiorą grubości przyzwoitey do szczepienia.

22. Ziarna na Płonki. Pozbierawszy iabłek i gruszek dobrych dozrzałych, mięsiwo z nich oberznąć, a środki z ziarnami w naczyniu iakie złożyć, i dać onym zgnić, aż poki kisnąć zaczną, potym nalawszy na nie wody, wałkiem zlekka rozetrzeć, ziarn nienaruszaiąc, nakoniec zlawszy tę wodę precz, ieszcze raz i drugi przepłókać, i wysuszyć w cieniu, będziesz miał ziarno czyste, któ-

re

re czaſu ſwego pożyteczne ſadzone być mogą.

23. Dziczki z Lasu. — Trzeba wybierać młode, zdrowe, gładkie; bo ſtare i mchem zaroſłe, albo wewnątrz rdzą i zgnilizną zarażone, złe ſą: grube na dwa palce, bo grubſze trudno ſię przyymuią, osobne w korzeniu, bo które odraſtaią z korzeni drzew ſtarych, rzadko kiedy ſą dobre, trzeba wykopywać bez znacznego ſkaleczenia korzeni, bo gdy ſię korzeń śrzodkowy nadpsuie, próżno ieſt takie ſadzić.

Gdy ſię dziczki ſadzą trzeba obciąć onych wierzchołki, i nieco uſzczuplić zbytnich gałęzi, potym uważać, aby każdą na podobney ziemi posadzić, z iakiey była wzięta.

O Szczepieniu Drzewek.

24. Pieniek do ſzczepienia. Można obrać albo ſadzony, albo z ziarna urosły, maiąc na to baczność, aby był zdrowy, gładkiey kory, prosty, poiedynczy a niewidłowaty i gruby na dwa wielkie palce.

25.

25. Rożczki do ſzczepienia. Wybierać z drzewa dobrego i rodzącego. W przeſzłym roku urosłe, zoſtawuiąc iednak przy nich cokolwiek z dawnieyſzego drzewa, aby ściſkanie pieńka beſpieczniey wytrzymać mogły. 2do: Dobrze dozrzałe, to ieſt łamane z tey ſtrony drzewa, która ku ſłońcu ieſt obrócona. 3tio: Łamane pierwey nim ſoki znacznie wſtępować poczną w drzewa, iednak mogą być zażyte roſzczki, chociażby iuż oczka pękały, byle oſtrożnie po obrzynawſzy oczka dać im położeć przez 3. dni w cieniu, ſzczepione potem przyimą ſię, i nowe oczka puſzczą. 4to: Nieco zwiędłe, bo świeże i proſto z drzewa wzięte nieprzyimą ſię. Nałamawſzy więc wcześnie do ſzczepienia roſzczek, trzeba ie powtykać w ziemię wilgotną, i tak chować w piwnicy, do czaſu szczepienia.

26. Maść do ſzczepienia. Trzeba wziąć gliny świeżey, i one w naczyniu z wodą rozmącić, gdy kamyczki i inne grubſze cząſtki na dnie oſiądą, zlać mętną wodę w inne na-

czy-

czynie, w ktòrym po nieiakim czafie ofiądzie na dnie miałka glina, dopiero zlawfzy precz wodę, do pozoftałey gliny nafypać po ròwney części plewòw Jęczmiennych, i fierści bydlęcey drobno pofiekaney, i to wfzyftko fpołem przegnieść, a będzie maść gotowa, lepsza niżeli terpentyna.

27. Maść druga. Weź wofku i żywicy po ròwney części, rozpuść je na wolnym ogniu, przy day trochę oleiu lnianego, zley to wfzyftko na zimną wodę, gdy ochłodnie, zbierz, przegnieć i fchoway dla zażycia w potrzebie. Gdyby Ofy, pfzczoły, i inne robactwo nie obiadało tey maści na drzewie, w robieniu oney przyday nieco fiarki tłuczoney, i garść fuchego piołunu.

28. Szczepić drzewka. Obrawfzy zdatny pieniek, na mieyscu, gdzie ma naygładszą kòrę, przepiłować go w poprzecz, ftrzegąc fię zadziorów w kòrze, i nożem iak naygładziey zròwnać 2do. Rofzczepać pieniek na dobry cal, przez frzodek onego nòż albo dłoto drewnianym młotkiem pobiia-

biiaiąc, i to otwarcie klinkiem przytrzymać. 3tio. Zarzniętą ròfzczkę wfadzić w fzparę pieńka tak, aby miazga z miazgą, kòra z korą należycie fię ftykały, i aby brodki zarznięcia nak nayfzczylniey na pieńku ofiadły. 4to. Naoftatek wyiąwfzy klinik, pozoftałe fzpary maścią zamazać, płatkiem obwinąć, i łykiem obwiązać, 5to. Czas do fzczepienia ieft Wiosna, a dzień pogodny i ciepły.

Jak zarzynać do fzczepienia ròfzczkę.

29. Niżey oftatniego oczka wpuścić fcyfforyk profto aż drzewa z iedney, drugiey i trzeciey ftrony, zoftawuiąc czwartą ftronę pod oczkiem nienaruszoną. 2do. Strony dwie fobie przeciwne zerznąć nakfztał klinika, ftrzegąc fię, aby nie naruszyć kory pod oczkiem będącey, z tyłu zaś oczka zarzynać profto ku końcowi, nie naruszaiąc drdzenia, i przeftrzegaiąc, aby zarznięcie ròszczki nie było zakończone na wzòr oftrego

ćwie-

ćwieczka, ale na wzòr ſzerokiego klinika. 3tio. Bródki ſame, od ktorych ſię poczyna zarznięcie, powinne być proſtopadłe, aby roſzczka na pieńku oſiadła. 4to. Wierzchołek roſzczki zawſze powinien być zerznięty ukośnie, zoſtawuiąc na niey po pięć oczek naywięcey, a naymniey po trzy. Ucięty wierzchołek powinien ſię maścią zamazać.

30. Kożuchować drzewka. Upiłować pieniek i zgładzić nożem iak do ſzczepienia, nie wadzi nic chociażby był gruby i trochę ſtary, owszem lepiey ieſt. 2do. Na ktòreykolwiek ſtronie, oſobliwie gdzie kora gładka ieſt, ſcyſsorykiem ponarzynać korę, zaczynaiąc od mieysca ucięcia, i prowadząc linią proſtą ku ziemi długą na dobry cal. 3tio: Podnioſłſzy od drzewa narzniętą korę oſadzić pod nią zarzniętą roſzczkę, pilnie uważaiąc, aby bròdka zarznięcia ſzczyſnie na pieńku oſiadła. 4to: Pozoſtałą ſzparę łubem wierzbowym albo lipowym założyć, maścią zamazać, i płatkiem obwinąć. 5to: Czas tey roboty ieſt

May.

May. Kożuchowane być nie mogą tylko gruſzki i jabłka. Robota łatwa i rzadko ſię kiedy nie udaie.

31. Zarzynać roſzczkę. Trzeba zarzynać z iedney ſtrony tylko oczku przeciwney, wpuſzczaiąc ſcyſsoryk nayprzod proſto i proſtopadle w roszczkę potem ukośnie aż ku końcowi ròſzczki. Długość zarznięcia nie większa być ma nad cal, 1. 2do. Nie trzeba tu, iak w ſzczepieniu zoſtawować kory pod oczkiem całey, i nienaruſzoney, ale trzeba ią zdiąć oſtròżnie, miazgi nienaruszaiąc, co ſię łatwo uczyni zdeymuiąc z wierzchu ſuchą ſkòrkę, a zieloną i wilgotną na roſzcze zoſtawuiąc. 3tio. Zaſadzić ròſzczkę za kòrę pieńka, aby iuż oney kòra pieńka, zamiaſt ſkòrki zdiętey ſłużyła.

32. Oczkowanie. Upatrzywſzy oczko na drzewie rodzącym wyſtrzelone w tym roku, maiące na ſobie wiele barwy brunatney, oberznąć ie w koło, zoſtawuiąc część kòry nad, i pod oczkiem na puł palca ſzerokiey. Liść pod oczkiem odciąć zoſtawuiąc

na ſwym mieyscu ogonek, a całe oczko z oberzniętą korą odedrzeć, piorko albo co gładkiego pod korę podsuwaiąc, aby ſię oczko na drzewie nie zoſtało. 2do. Na obraney gałęzi, która nie ma być grubſza, nad palec, w mieyscu ku ſłońcu obroconym, i gdzie kòra naygładſza, pociągnąć oſtrym nożem iednę liniią tey długości, iak wyrznięte oczko z kòrą a drugą w poprzecz, aby obiedwie kształt litery T wyrażały. 3tio. Płaſkim czym, nie nożem, żeby nie zadrzeć kòry, podnieść okienka, które ſię uczyniły z poprzecznego narznięcia kòry i wziąwſzy oczko za ogonek odciętego liścia, zasadzić ono na to mieysce, patrząc, aby tak zupełnie do drzewa przyſtało, iakby ſię na nim urodziło. 4to. Korę oſadzonego oczka otulić kòrą dziczki, ſamo zaś oczko wolne zoſtawić, aby w gałęź roſło bez przeſzkody, wolno narznięcie maścią zamazać, lub nie, ale koniecznie trzeba obwiązać zwolna łykiem, obwodząc całe narznięcie pieńka kory, a oczko, iako ſię rzekło, wol-

no zoſtawuiąc. W czem należy uważać, aby nad pączkiem mocniey ściſkać obwiązanie, niżeli pod nim, z przyczyny, iż ſoki nie wſtępuiąc wyżey, w oczko ſię zbierać będą. 5to. Po dwòch tygodniach obwiązanie rozwolnić, aby ſię łatwiey rozwiiać i wyraſtać mògł pączek. Jeżeli zoſtawiony ogonek liſtka opada znakiem ieſt, że ſię oczko przyięło. 6to. Na przyſzłą wiosnę, wyżey dwoma albo trzema calami, nad oczkowanym pączkiem odpiłować gałęź, czyli pieniek, a wierzch maścią zamazać. W Jeſieni można będzie uciąć reſztę pieńka do oczka, maścią iak pierwey ucięcie zamazuiąc. 7mo. Oczkowanie ſię czynić powinno w ten czas, gdy ſok doſkonały w drzewie znayduie ſię, wypuſtki tegoletnie iuż ſą mocne, i kora od drzewa dobrze odſtawać może: ranne oczkowanie czyni ſię w Maiu i Czerwcu; pòźne w Lipcu i Sierpniu. 8vo. Pączek oczkowany w pierwſzych dwòch mieſięcach tegoż lata rozkwita i rośnie, oczkowany zaś w Lipcu i Sierpniu

trwa obumarły przez zimę, a na przyszłą dopiero wiosnę rość będzie.

33. Przestroga. W Maiu kiedy nayłepiey kora odstaie od drzewa, obrawszy gałązkę żywą na drzewie rodzącym, zdiąc z niey piszczałkę na dwa cale długą, i któraby miała iedno zupełne oczko. 2do: Upatrzywszy na dziczce gałązkę równie grubą, zerznąć ią prosto, potym tyle z niey obłupić kory, ile potrzeba do zdięcia równey piszczałki. 3tio: Na mieyscu odartey kory na dziczce osadzić piszczałkę uważaiąc aby tak dobrze osiadła, iakby z tąd zdięta była. 4to: Mieysce gdzie się piszczałka styka z korą dziczki, i gdzie wierzchołek gałęzi uciętey, terpentyną zamazać, płatkiem obwinąć i obwiązać.

34. Odkładanie Drzewek iest to sposob rozmnażania onych przez nachylanie gałęzi ku ziemi, i narzynanie na mieyscu, gdzie się stykaią z ziemią. Robota nie wiele ma trudności, rzadko kiedy chybi, a pożyteczna: odkładane drzewka prędzey rodzą, owoc

owoc się poprawuie, wszystkie drzewa odkładaniem rozmnażać się mogą, a niektóre, iako to czarne morwy inaczey rozmnożyć się niedaią.

35. Obrawszy gałęź na drzewie acz nieco starym, cienką, gładką, z żywemi oczkami, nachylić ią ku ziemi, i uszczuplić nieco wierzchołka? 2do: Pominowszy 4. albo 5. oczek, iednym calem niżey ostatniego oczka poderznąć gałęź, wpuszczaiąc nóż aż do drdzenia, zboku albo z strony tey, która ku ziemi iest obrócona. 3tio: Aby przerznięcie znowu się nie zrosło, rozczepić gałęź wzdłuż, poczynaiąc od mieysca zarznięcia aż do nayblizszego oczka, i w to rozczepienie drewniany klinik zasadzić, do którego przywiązać ieszcze iakikolwiek ciężar, aby gałęź od ziemi się nie podnosiła. 4to: Nachyloną ku ziemi gałęź na mieyscu zarznięcia ziemią dobrze obsypać, i tak zostawić, aby puściła z siebie korzonki. 5to: Na drugą wiosnę dobywszy z ziemi odciąć onę zupełnie od drzewa, i przesadzić, gdzie się podoba.

36.

36. Przeftroga. Gdyby dla wyfokości drzewa niemożna było gałęzi nachylić ku ziemi, tedy narznąwfzy onę fpofobem dopiero podanym, przeciągnąć przez dno dziurawe ofadzonego w przyzwoitey wysokości naczynia. W tym iuż naczyniu można będzie obfypać ziemią: ktòra żeby nie wyfychała, częfto trzeba polewać, i mchem od upałòw fłonecznych zewnątrz otulić. A gdyby wiatr naczynia i drzewa nieporufzał, i pufzczaiących fię korzonkòw z narzniętey gałęzi nie wątlił, oboie mocnemi podporami należy opatrzyć.

37. Ablaktowanie. Około drzewa, od ktòrego mam ablaktować, trzeba wcześnie nafadzić dziczek, i przygotować one iak do fzczepienia. 2do: Nachylic gałązkę od drzewa i nieodcinaiąc oney zupełnie zarznąć iak ròfzczkę do fzczepienia. 3tio: Ofadzić onę w rofzczepionym pieńku, gliną zamazać, obwinąć i obwiązać. 4to: Gdy fię przyimie i dobrze zaleie, odciąć zupełnie od gałęzi i przefadzić, gdzie fię podoba.

38

38. Łączyć Drzewka. Gałęź od drzewa rodzącego odciętą przepiłować w poprzecz, ftrzegąc fię zadziorów w korze, potym wyżey na 1. cal, albo ieśli gałęź ieft gruba wyżey na dwa cale przepiłować tylko do drdzenia, i to co fię nadpiłowało dłòtkiem odfzczepać. 2do: Dobrawfzy pieńka ròżney grubości, toż z onym uczynić, co i zgałęzią, to ieft: przepiłować na iednym mieyscu zupełnie, a na drugim niżey od pierwfzego iednym calem, albo dwòma napiłować do drdzenia tylko, i co fię nadpiłuie odfzczepać. 3tio: Złączyć gałęź z pieńkiem iak nayfzczylniey pilnie uważaiąc, aby kora z korą, miazga z miazgą, drzewo z drzewem, drdzeń z drdzeniem należycie fię ftykały. 4to: Spoione mieyfca maścią z gliny zrobioną oblepić, płatkiem obwinąć i obwiązać. 5to: Czyni fię to wcześnie na Wiosnę.

39. Karbować. Trzeba upiłować pieniek iak do fzczepienia, potym zaczynaiąc od mieysca upiłowanego przerznąć korę, wpufzczaiąc Scyfforyk

ryk aż do drzewa, i prowadząc linią proſtą ku ziemi, długą na dobry cal. 2do: Podnioſſzy zarzniętą korę wykarbować na drzewie pieńka roweczek długi na 1. cal ſzeroki, iak tylec gruby brzytwy ku światłu, a ku śrzòdkowi pieńka zwężony i w iedno schodzący ſię oſtrze. 3tio: Głębokość karbu nie powinna bydź większa, nad ſzerokość zewnętrzną, oboie zgadzać ſię powinne z grubością gałązki. 4to: Oſadzić zarzniętą róſzczkę tym ſposobem aby wykarbowany roweczek ſzczylnie zaymowała, i żeby iako na pieńku, tak na ſpodzie roweczka zupełnie oſiadła, przy tym aby miazga z miazgą, i kora z korą należycie ſię ſtykała. 5to: Ròſzczkę trzeba zarzynać niżey oſtatniego oczka, ſtronę pod oczkiem nienaruſzoną zoſtawuiąc: można iednak zdiąć ſuchą ſkorkę pod oczkiem, a mieysce oney otulić podnieſioną od pieńka korą, iako ſię rzekło o kożuchowaniu. 6to: Pieniek ucięty, i mieysce gdzie ſtyka ròſzczka z pieńkiem, terpentyną zamazać, płatkiem obwinąć, i obwiązać. 40.

40. Przeſtroga. Dziczki proſte przeſadzone, ſzczepione, a z tych kożuchowane, odkładane, łączone zamieniaią ſię w drzewa wyborne, zapomniawſzy leśney dzikości ſwoiey, a przeciwnie drzewa ſadowe zoſtawione bez opatrzenia, nie okrzesywane; albo na nowo nie ſzczepione, nie odkładane, &c. dziczeią, rodzą owoce coraz nikczemnieyſze, albo w cale nieurodzaynemi ſtaią ſię.

41. Przenoſzenie Drzewek. Gdy iuż drzewka wymienionemi ſpoſobami zaſzczepione wyrosną, że mogą być przenieſionemi; kopią ſię doły w Ogrodzie, których odległość zależy od względu, aby drzewa po kwaterach cieni nieczyniły, i ſame ſiebie nie głuſzyły. Dołów ſzerokość łokci trzy, głębokości pułtora łokcia być ma, aby ziemia do tyla przed zimą poruſzona była, i w te doły urodzayna wkłada ſię, i drzewka zaſadzaią ſię na wiosnę odcinaiąc wierzchołki, i wſzelkie ſkazy zamazuiąc. Mogą nawet ſame duże drzewa być przeſadzane; ale lepiey to czynić przed zimą. 42.

42. Położmy tu obok ſpoſobów ſzczepienia, niektòre rodzaie i gatunki drzew. Gruſzki dzielą ſię na letnie, ieſienne i zimowe. W Lipcu: Muſzkatowe drobne *Muscat:* o długich ogònkach *Beliſsime* ſą gruſzki doſyć wielkie żòłte nakrapiane czerwono, ſmaku miłego Małgorzatki Blonkiety większe i mnieyſze ſzacowane. *Cuiſse - Madame* podługowate siwo - czerwone, twardo-mięſiſte, ſoku zbyt ſłodkiego. W Sierpniu: Pomarańczòwki gatunku przedniego. Miodòwki, *Rouſselet*, ſą wielkie i małe; Wielkie naypięknieyſze z letnich gruszek, podługowate, czerwone, balsamiſte: małe twardſze. *Epargne* gruſzki, wielkie długie, żòłte. *Ognonnet* nakſztałt cebulek ſmaku przyiemnego. *Chair* Adame, ſoku ròżanego, okrągłe, przy ogonku ſpiczaſte, czerwone, i żółte; trwaią doſyć długo. W Wrześniu, Chrześcianki, Bery. W Pazdzierniku, Bergamotki. Szweycarſkie Bergamotki *Bergamotte suisse*, drzewo i owoc zielone, żòłtość iednak przez owoc ſię przebiia, któ-

ktòry ieſt kruchy i ſoczyſty. *Amadotte* ſą ſzerokie, żòłte i gładkie ſmaku łagodnego, trwaią długo, ſą twarde. Pòźnieyſze ſą: *Virguleuse*, wielkie, długie, i zielone, żółknieią przeleżałe, z ſmakiem ſłodkim kwasek. *Epigne* nakſztałt iayka naydelikatnieyſze z zimowych. Chrześcianki zielone. Bery zimowe.

43. Co do Jabłek, tych gatunki ſą po ſadach większych przednie. Renety różne: renety Francuzkie ze wſzyſtkich naywiększe i naypięknieyſze, trwałe. Brzoſtòwki. Z pomiędzy Sliwek tey należy zamnażać, ktòre ſą zdatne do ſuſzenia.

44. Życzyćby potrzeba, aby znaiomość i ſtaranie około drzew owocowych było powſzechnieyſze. Zamilczeć tu niemogę; co nieſkończenie godne pochwały, że pewny Proboſzcz Ogrodnika wysyłał, i ſam wyieżdżał ſzczepić dziczki po leſie ſwoim i przyległym: ma on teraz w przeciągu lat 3. do 300. ſzczepkòw ręką własną ſzczepionych. — Taki śrzodek, albo raczey nadgroda w pa-

sach

sach, czapkach paſtuchom naznaczona za pewną liczbę drzewek zaſzczepionych, byłaby iedyna do pociągnienia do tey tak pożyteczney zabawy. Złotych 20, 30, naznaczone w tym celu, zachęciłyby doſtatecznie do ſzczepienia płonek przyległych Wiosce. W Kraiach niektórych prawa obowiązuią mieć w tey mierze ſtaranie.

Roboty około drzewek owocowych.

45. Staranie około drzew owocowych mieć należy, ieśli ſię chce z nich korzyść odnoſić, które na tym zależy: ocierać zemchu, z paięczyny, ſkazy zaſmarować obrzynać niepotrzebne gałązki. Gubić gniazda robactwa w jeſieni i na wiosne. To złe nayſzkodliwſze, lubo od mniey pilnych za mało poczytane. Zapobiegać chorobom i przypadkom. Choroby być mogą albo ze zbytku ſoków, albo z niedoſtatku, albo z wilgoci, albo nakoniec z uderzenia. — Kto zechce zaſtanowić ſię nad psuiącym ſię drze-

drzewem, pozna po ſkutku przyczynę: aby wſzakże te choroby bardziey podzmyſły podpadały, wyliczmy one nazwiſkami znaiomemi, Rak, i inflammacya drzewa, ſą choroby podobne, iedna z drugiey wypływa. Dowodem tych chorob albo kora chropowata, a pod korą czarna plama; albo kora popękana, odęta, i drzewo iak węgl czarne: w tym razie, ieśli w ſtopniu choroba małym, zapobiedz można wyrzynaiąc ſkazę do żywego, i tę ſkazę zamazuiąc. Przyczyna choroby łatwo ſię dochodzi. Jeśli z obfitości oſtrych ſoków; ſame to ſoki wypływaiąc pokazuią; przeto trzeba ie, albo przez narzynanie kory wypuſzczać, albo odkopawſzy w niektórych korzeniach roſzczepionych dziarnem i piaſkiem zatamować soki. Jeśli z ſtłuczenia lub z zaciekania deſzczu, otrzeć ſkazę, wyrznąć i zaſmarować.

46. Suchoty. Spoyrzawſzy na drzewo, daią ſię widzieć wierzchołki gałęzi, do których ſoki prościey od korzenia macicy płyną, ſuche, albo uſy-

uſychaiące. Przyczyna, iż korzeń ten doſzedłſzy do złego gruntu niema ſoków pożywnych: zaſkornemi tylko ſokami żyie drzewo. — W tym razie odkopać należy drzewo, ziemią poprawić: tak uczyniłem w Sadzie N. a drzewo zoſtało poprawione. Tegoż ſposobu użyć można, ieśli choroba wyżey opiſana z teyże przyczyny pochodzi. —

47. Żółtaczka. Ta choroba poznaie ſię gdy liście zbyt rano żółkną: pochodzi ona albo z wilgoci, albo z niedoſtatku ſoków. W pierwſzym razie rowami oſuſzenie, w drugim odkopanie, i ziemia poprawiona ſą pomocne. Sądziłbym, że gdy drzewa dòydą do wody, iuż oſuszenie nie wiele pomoże; ale należy zupełnie Sad podwyższyć, i drzewa młodsze zgòrować Można bowiem drzewa w jeſieni znaczney wielkości przesadzać, byleby korzeni nienadwerężać.

48. Skaleczeniu zapobiega ſię w cześnie oderznięciem części, lub kory i zaſmarowaniem maścią. Mech na drzewach dowodzi, że grunt zimny

mny i kwaśny. W tym razie oſuszenie gruntu, a pod drzewa podlewanie tłuſtych i ciepłych pognoiow wodą rozrzadzonych pomaga.

49. Drzewa w gòrę rosnącego, a nierodzącego; obcinaią ſię gałązki, aby tym ſposobem owocowanie przyśpieszyć, oſobliwie gałązki, które zazwyczay puſtemi bywaią: maią one na końcu tylko kilka liſtków: czas obcinania w jeſieni. Gdy grubieie, a nie rodzi, można zupełnie gałęzie pozrzynać, aby na nowo odroſły. Te wiadomości są dla początkowych w Ogrodnictwie, doſtateczne. —

50. Kończemy Naukę o Ogrodach w Klaſsie Drugiey; nie pozoſtaie nam nic więcey nad ſzczegòlne niektòre wiadomości, które wyrażone będą w Dodatku o Zaſiewach Ogrodowin. Ate przydane ſkładać nam będą całą Naukę o Ogrodnictwie. Bierzemy też na pomoc z Wirgiliuſza i Kolumelli ſtosowne mieysca z Wypisòw. *Hortorum te quoquè docebo. Qui volet frequens et dispositum arbuſtum habere i t. d.*

51.

51. Tak przepisy iak Wypisy Ogrodnictwa łączmy wzaiemnie dla nabycia tey tak pożyteczney Nauki, ktòrą przedsięwzieliśmy. Bądźcie W. Panowie pewni, że gdyby ta nauka była powszechniey znaioma, nie byłoby tyle ogrodowin niedostatku, ile na wiosnę widzimy. —

Wielu cierpi, wielu przez nieznaiomość szkodowało zaprowadzaiąc Sady: przeciwnie Właściciel Ogrodu, ktòrego uprawę opisaliśmy pod liczbą 11. wyżey, patrzy z ukontentowaniem na 48. drzewek, z ktòrych zasadzonych ani iedno nie uschło. Wielu po Wioskach patrzy na pracę rąk swych z boleścią, gdy drudzy im wykradaią, co oni dla siebie zasadzili: trzeba w tey mierze poprawić grube przesądy, trzeba wmòwić w lud staranność, aby drugich nie krzywdzili: trzeba użyć srzodkòw, ktòre podałem wyżey pod liczbą 44.

§ XIII.

§. XIII. *Treść dokończenia przepisòw i uwag o Rolnictwie i Ogrodnictwie czynionych w Klasie Trzeciey.*

1. Jużeście W. Panowie tyle Przepisòw i Wypisow o Rolnictwie i Ogrodnictwie podanych sobie mieli, ile dosyć było do poznania Własności niektòrych Ziem, poprawy onych i t. d. Tu podciągniemy wszystkie ziemie pod Klasy, i własności ich uważać będziemy mniey, więcey bliskie opisòw ziem podanych w §. 1. 2. Rzecz pewna, że każda nauka porządnie i związkowo odbyta, nieskończenie staie się łatwieyszą: dla tego co do poznania ziem następuiący iest wstęp nauki, Toberni Bergman, *ut rite cognoscantur terræ, earundem compositio est indaganda.* Przeciwnie kto tylko powierzchownie, a nie z gruntu starał się rzeczy poymować, lub z samego przypatrzenia się w nich się nie co oświecił; wszędzie znayduie trudność, zawiłość, i zaplątanie; gdzie dla uczącego się po-

rządnie i układowym ſposobem naymnieyſza trudność niezachodzi. W takowem zapewnieniu i przekonaniu, poczniemy od Głównych Podziałów Klaſs, czyli Gromad ziem: powtòre przebieżemy właſności onych, potrzecie uczyniemy obſzernieyſze niż w Klaſsie Drugiey Uwagi o uprawie i poprawie ziemi: nakoniec inne ſtosowne Rolnicze uwagi przynoſić do Szkoły będziemy. (a)

Treść Uwag o Uprawie Ziemi.

2. P. Chateauvieux przez częſte oranie białą glinkę w czarną obrócił. Dawni Rzymianie przed każdą ſieybą pięć razy grunt przewracali: w Teſkanii razy 9. orano. Wirgiliusz mòwi, że ta tylko rola nayłakomſzego żądze uſpokoić może, ktòra dwa razy zimno dwa razy ciepło wytrzymała, to ieſt: ktòra cztery razy

zy

(a) Nauki o Rolnictwie i Ogrodnictwie w Klaſsie Trzeciey dawaney treść ſię tu tylko kładzie: ſzczupłość Kſiążki ine dozwala w całości oney wypiſać. —

zy oraną była. P. Thull namienia, że pewny wyrobiwſzy rolę, gdy iey nie miał czem zaſiać, zoſtawił otłogiem, w roku przyſzłym powtòrnie ią wyrobił i zaſiał, zebrał tyle iż wartość urodzaiow przewyżſzyła wartość gruntu. Sam zaś P. Thull uznaie oranie częſte za iedyny ſrzodek uprawy Roli; gdy utrzymuie; iż przez 20. lat bez gnoienia obradzać będzie, byleby częſtym przewracaniem dobrze ſprawioną była. Godnę naśladowania przykłady obiaśniaią nas w tym, cośmy za fundament orania założyli §. VI. liczba 2.

Treść Uwag o Poprawie ziemi.

3. Poprawa ziemi, albo przez pognoie, albo przez zaſiewanie Roślin ku temu zamiarowi użytych, albo przez nawòz ziemi na ten koniec zdatney, albo przez oſuszenie rowami; przedſiewzięta być może.

Już W. Panowie z fundamentòw w §. I. II. III. Wypiſanych potraſicie oſądzić, iaki grunt iakiey wyciąga

ga poprawy. Rozważcie wſzakże, różne od różnych podane ſposoby. Kolumella mòwi, że nie maiący żadnego gnoiu, niech to robi, co Kolumella ſtryi iego rozumny, i pilny Goſpodarz częſto zwykł był czynić: aby na mieysca piaſzczyſte kredę, na kredziaſte i twarde piasek ſypał, tym ſposobem piękne urodzaie miewał. W Hibernii kamień wapniſty zamiaſt gnoiu ieſt używany. W Eſsex Prowincyi Angielſkiey wieśniacy o mil 15. kredę na grunta ſwoie wożą: a Wapno z kamienia palone w wielkim ſzacunku u Rolnikòw Angielſkich. Pliniusz też zaleca. Jł od Gallòw i Brytanòw nayprzòd, do użyźnienia gruntòw używany, do lat 15. zaſila grunta; mamy to podanie od Pliniuſza: co poźnieysze doświadczenia ſtwierdzaią. Rolnicy w Auſtryi za Onażem mieſzkaiący, ſadzę z kominòw i piecòw, iako też okrufzyny cegły i wapna z piecòw, i wſzelką ziemię na ktòrey ſię ogień palił, na ſwoie pola wywożą. Obywatelki Miaſta Fahlun z ulic śmiecia zebrane

ne na podwòrza dla pognoiòw wnoſzą; i ſąſiadowi ulicy publiczney zamiatać nie pozwolą. Kalm twierdzi: że widział, iako wieśniacy obrzyńki ſukna i płócien przyorywali. Chińczykowie kości, paznokcie, włosy, wełne i inne podobne rzèczy zamiaſt gnoiu używaią. Brabańczycy z plugaſtwa i błota ulic zyſkuią i wolność wywożenia za nie małą cenę przedaią. Bruxella zyſkuie za gnoie prewetowe złł: 14,000. Antwarpia 12,000. Gandawa daleko więcey. W Kraiach cudzoziemſkich uryna, mydliny, wſzyſtko to zbierane i na pola wywożone ſtanowi poprawę gruntow. Z gruntu opoczyſtego, ktòry ieſt niepłodny, przemyślne Narody umieią korzyſtac. Jakożkolwiek Arabia opoczyſta ſkałami ieſt okryta; mnichy iednak mieſzkaiący na gòrze Synai, warzywa i drzewa owocorodne na ſamey prawie opoce zaſadzić potrafili; nawiożłszy na nią wprzòd gnoiu i rożnych z kuchni i podwòrza ſteków. Jeżeli na Kray (tak mòwi Mirabeau) koło Maſsylij leżący zdaleka

ka ſpòyrzysz, okropne tylko i niepłodne zobaczysz ſkały; lecz daley poſzedłſzy mniemać będzieſz, że płodność w owych mieyscach założyła ſobie mieszkanie. Melitańscy mieſzkańce na okrętach z Sycyliy ziemię przywożą, aby ſkały ſwoie okryć i płodnemi uczynić mogli. Przywiedzione ſpoſoby uprawy Roli, i okazana ſtaranność cudzoziemców o wydoſkonalenie Rolnictwa, pewnie złagodzą oburzone umyſły, gdy uſłyſzą, że gliniaſte grunta piaſkiem; a piaſzczyſte gliną poprawiaią ſię. Takieſt: ieśli nie przekonywaią nas racye; to przykłady przynaymniey czy niewſkoraią czego? Patrzyć wyżey o Poprawie ziemi §. VI. liczba 22. 23. 24.

Treść Uwag poprawy mieysc Mokrych.—

4. Mieysca obłane wodą, łub mokre, mòwiliśmy w §. VII. pod liczbą 39. że ſię poprawiaią przez oſuſzenie rowami. Na dowod tego uważcie W. P. co mòwi Buffon. W niezmie-

zmierney rozległości ziemi, Guyane zwaney, ktòra ieſt gęſtą knieią, gdzie ſłońca promień ledwo ſię przedrze, gdzie wielką część kraiu wody zatapiaią, gdzie bliſkie ſiebie rzeki, ani od brzegow wſtrzymane, ani w ſwym toku ſkierowane, gdzie przez 8. mieſięcy nieuſtanny deszcz leie. W tey ſmutney puſzczy, dopiero od ſtu lat w okolicach Cayenne, zaczęto wycinać kawał lasu; a iuż w tym małym wydobytym mieyscu, tak znaczna ieſt różność powietrza, że teraz w nocy nawet tameczni mieſzkańcy doznaią wielkiego gorąca; tym czasem, we wſzyſtkich przyległych, gęſtemi laſami zaroſłych okolicach, w nocy tak wielkie zimno czuć ſię daie, że ognie niecić trzeba. Daley Buffon obszerne w tey mierze czyni uwagi, ktòre dowodzą, iak ręka ludzka z mieysc zimnych wodą zalanych pożyteczne czynić potrafi. Wyſtawmy ſobie w tey mierze bliższe przykłady. O to za zeſzłego Krola Pruſkiego wzdłuż Rzek Noteci i Warty zacząwſzy od Dre-

zden-

zdenka aż do Kiſtrzyna oſuszono gruntu na 120,000 morgów, i oſadzono na nim na 3,000. Familij: toż czyniono około Odry: około ieziora wielkiego Madue w Pomeranij. Te przykłady uſprawiedliwiaią fundameta odemnie W. Panom podawane a ſrzodki, które do oſuszenia mieysc mokrych naſtręczałem; tym większego warte naśladowania. Patrzyć w §. VII. liczba 39. 40.

Treść Uwag nad Zaſiewami.

5. „ Naypierwſzy i nayważnieyſzy (mowi Obywatel Podlaſki w „ Liście ſwoim podanym do piśma „ periodycznego) punkt w Rolnictwie, „ ieſt zaſiewanie: w zaſiewaniu nay„ potrzebnieyſza ieſt rzecz determi„ nować wiele ziarna potrzeba wrzu„ cić w ziemię, żeby mieć zbiór „ obfity. Poſpolicie u nas na Morgu „ Goſpodarſkim wyſiewa ſię żyta gar„ cy 18. a naymniey 16. (*) Morg

Go-

(*) Jak wiele ieſt gatunków ziem, iak z wielu różne ſą pomieſzane, tak tyle zachodzić może od miany co do ilości garcy na Morg ieden wyſiewać ſię mogących.

„ Goſpodarſki ma prętów kwadrato„ wych 200. więc na każdy pręt „ kwadratowy wychodzi naymniey „ trzy garce ziarna. Do zbioru rá„ chuiem cztery ziarna w proſicie „ na mierną uprawę, na lepſzą ſześć, „ na naylepſzą dzieſięć ziarn. Ztąd „ ſię wnoſi, że większa część ziarna „ zaſianego ginie i niewschodzi. „ Obywatel ten uczynił doświadczenia, że trzy części zboża rozſianego ginie, a czwarta tylko wschodzi. Wnioſł on, że kłosy do zaſiewu powinne być z wierzchu odcinane, iako nie wſzyſtkie płodne; ale tylko dólne. Ważne te doświadczenia otwieraią drogę innym do podobnych doświadczeń. Jakoż co do zaſiewów należy czynić doświadczenia, ale te kilkakrotnie powtarzać; raz ieden nic nie ſtanowi: lepiey żadnych nie przedſiebrać, gdy na iednym ma ſię przeſtać. Doświadczenia, źle wypełnione ſą wielkim złym w Ekonomice. Trzeba uważać, na wiele okoliczności, na wiele ſtoſunków, pod czas doświadczeń. — Inni na Morg o 300. prętach kwadra-

to-

towych wyfiewaią garcy 22. 24. żyta Polfkiego: a Egiptckiego garcy 16. Ale co ta wiadomość znaczy. Byłaby ona w ten czas pewna, gdyby tak nam opisywano: na ziemi, która fię fkłada ze dwòch części piafku, z iedney części ziemi czarney, z iedney części gliny; wyfiewa fię żyta Polfkiego garcy 24. na Morgu i t. d.

Treść Uwag poprawy mieyfc Torffowych.

5. Już daliśmy zasady poprawy mieysc zimnych, kwaśnych w § VI. pod liczbą 23, 24. i w §VII. pod liczbą 39, 40, 41, 42. Tu iefzcze przydaymy, że w kraiach zagranicznych bądź są lasy, aby one przecież częścią na inne potrzeby, częścią dla naftępców ochronili, kopią torffy, fufzą, i onemi palą. Kopią tak, iż ziemia do torffu nie należąca z rowu iednego wyrzuca fię w drugi rów, i mało co dowiòzłfzy ziemi ftaie fię pożyteczną dawfzy rowy albo na łąki, albo na lasy olfzowe, brzozowe, któ-

które w Xięftwie Bremeńfkim obficie rodzą. Więc czy kopiąc torffy do palenia, czy zbieraiąc one na gromady, aby przegniły, a potem rozrzucaiąc, można zawfze, daiąc prócz tego rowy, mieysca Torffowe, iakie opisaliśmy w § VIII. pod liczbą 40. 41. 42. uczynić pożytecznemi.

Treść uwag nad pożytkiem z Lasów.

6. Jużeśmy o Lafach wyżey mówili, ile tam wypadało. Teraz uczymy tę uwagę. Zła ieft. Ekonomika, gdy Właściciel nie wie, co mu las iego czynić powinien użytku. Scinanie, kędy fię podoba drzewa po lefie, ieft równie fzkodliwe. Trzeba koniecznie wiedzieć, wiele ieft Morgòw lub Włòk lasu: i ten w zamiarze zyfku i dobrego urządzenia podzielić na przedziały. Jeśli drzewo ma fię z lasu wycinać do budowli, podzielić las na przedziałów 100. albo 80. i każdy przedział co rok wycinać zupełnie, aby za 80. lat drzewo na pierwfzym przedziale urofle zaś grube. Jeśli który las do budowli nie ma być użytym, dosyć dzielić go na przedziałów

40.

40, 25. 20. Tym ſię ſposobem zapobieży niſzczeniu lasòw pod czas rąbania dziś używanego; gdzie iedno drzewo ſię ścina, a kilka zoſtaie zniſzczonych.

§ *XIV. Wzory i Plany Ekonomiki doſkonalszey.*

Jak tylko, lat temu kilkanaście, Dobrá Knyſzyńſkie pod Rząd JW. Małachowſkiego, godnego tego ſzanownego nazwiſka Właściciela, godnego tego prawdziwego nazwiſka Goſpodarza, doſtały ſię, wraz zeſłany zoſtał uprzedzaiąc Pana pełnomocny Rządca, i ten na obradach, czyli Seſsyach z Rządcami zaprowadzał Rząd nowy, i ſtanowił Urządzenia, ktòre w krótkim czaſie okazały ſię w ſkutku, iakiey Ekonomiki były owocem.

Tkwić będzie JW. Panie potomnie w pamięci Twe Dzieło, ktòre zaſtanawia ſąſiadòw że i lud ſzczęśliwym pod Twym Rządem zoſtał, i Ty sam Panie ciągiem zbieraſz, takie plony, iakich poprzednicy, ani przypadkiem

kiem nie widzieli! Zaięte ſą głęboką Włościan ſerca miłością, i uſzanowaniem Ciebie Panie! czas nie zatrze tey wdzięczności! Szczęśliwy, kto ią w ſercach potrafił zapiſać! w tym widoku głębokiego i nieſtartego ryſunku; drobną ſą porównane marmurów, i ſtali ryſunki, drobną mòwię, i krótką czasu lotnego pamięcią. Dozwòl łaſkawie, abym dotknął w krótkości twey doſkonałey Ekonomiki! ieſt w niey co do naśladowania: mam iey cały układ, iako ſąſiad, i świadek oczywiſty; ale ſzczupłość Kſiążki niepozwala oney obſzernie wypiſywać. Wſzakże ſpodziewam ſię, że dam w krótkości poznać i uczuć moc Jego ſłodkich, ale rządnych; łaſkawych, ale ſprawiedliwych Rządòw.

Urządzenia pierwſzego treść krótka.

Zwiedziłem Wioſki w tych Dobrach, przeyrzałem Włościan maiątki: o tych w ogule przekonałem ſię, że chodząc dzierżawą i nierządem, przyſzły do ubòſtwa i nędzy. Sądźcie Jchmość (rzekł naywyżſzy Rządca na Seſsyi do Ekonomòw) czym

orać

orać? kim zaſiewać? kim porządnie goſpodarſtwo prowadzić? gdy i Wſie nieoſiadłe i nieludne, i Włościanie ſprzężaiów nie maią. W wioſkach, w których 20. goſpodarzy liczy ſię, ledwie dwoie, troie koni chowaią. Doświadczeniem niezawodnym ſtwierdzono, że gdzie Włościanie ubodzy, nie ludni; tam Goſpodarſtwo w nędznym ſtanie koniecznie być muſi. Rolnicy, czyli Włościanie tym ſą w Rządney Ekonomice; czym kamień węgielny, lub dobre zacięcie węgielne w dobrey Budowli. Z tych względów niezaprzeczonych wypada, abyśmy po wſzyſtkich Wioſkach ſtarali ſię lud podzwignąć z ubóſtwa, Wioſki zaludnić, i oſadzić. To pierwſzą ieſt moią powinnością.

Były w tym tak wyſokim zamiarze śrzodki na Seſsyach obmyślane naſtępuiące. Łąki zalane, lub zapuſzczone, oſuſzano, karczowano naiemnikiem tak, że kto chciał, mógł zarobić. Powtóre dni powinności, ilość danin, dziakła rozróżniono: dawniey czy kto zaſprzężaiem, czy pieszo

ſzo ſzedł na powinność, w równi to wſzyſtko kładziono. Potrzecie uſtanowiona pomoc wzaiemnego budowania. Poczwarte, zakazano Zydom dawać trunków nakredyt. Dawniey naywięcey exekucya zatrunki, gubiła. Popiąte, ſtróżka dawniey gubiąca i niſzcząca goſpodarſtwo Włościan, zamieniona przez umowę z Samym Panem, na opłatę pieniężną, za którą parobcy naięci.

Urządzenia drugiego treść krótka.

Poczyniwſzy Urządzenia, i śrzodki podawſzy względem polepſzenia Goſpodarſtwa Wieyſkiego; należy teraz ſtanowić urządzenia i śrzodki względem Goſpodarſtwa Folwarcznego: a iż od uprawy roli zacznę: ta w bardzo złym zoſtaie ſtanie. Przyczynę pierwey okazałem, że nie podobna, aby po Folwarkach Rolnictwo i całe Goſpodarſtwo w dobrym zoſtawało ſtanie, gdzie Włościanie ubodzy bez ſprzężaiów, i t, d.

Na tey Seſsyi założył Rządca pełnomocny trzy fundamenta poprawy Roli Folwarczney. 1mo: Wſzędzie

w początkach gospodarstwa, uprawiać same mieysca żyźnieysze. 2do: Oranie, bronowanie, wygrabianie Perzu i innych korzonków. 3tio: Pognoie i hortowanie po Folwarkach przez skupione krowy w liczbie stosowney do paszy będą zaprowadzone.

Na innych Sessyach stanowił, iż dobywanie nowin pługiem będzie dworskim zwiększane, aby Wołów Włościan nie kaleczyć.

Czynił urządzenia względem zasiewów, aby te nie były opóźnione, aby rowami pola w potrzebnych mieyscach oprowadzano; aby przegony podług spadku wody po zagonach zasianych dawane. Jakoż rzadki przykład, aby po Folwarkach przegony rydlem przetwierano, i ziemię dla łatwieyszego ścieku z nich wyrzucano: tym sposobem zboże, niewidziano, aby wymakało, iak na innych polach.

Urządzenia trzeciego treść krótka.

Urządzenia (rzekł Rządca pierwszy) i środki przez mnie ustanowione i wprowadzone na mało przydadzą się: co moia ręka dziś stanowi,

to

to czyia bądź w niedozorze i nierządzie jutro rozwali. Dozór iest sprężyną, iest duszą tego, co żyć, i nie iako wiecznie trwać powinno. Dozorem wszystko żyie, wszystko trwa, wszystko w nałog idzie. W tym tak ważnym celu prócz W. Panów (do Ekonomów) będą ustanowieni Woyci, Strażnicy i t, d. Wszyscy maią pełnić swe powinności ściśle. Wszyscy sprawiedliwie. Wszyscy bez datku i wziątku rządzić się będą prócz tego, proszę pamiętać, że sam Pan, wszystko, o wszystkim, dowie się. Jak ziedzie, składać będzie posiedzenia z Gromadami: dowie się od nich o wszystkim. Rapporta też zawsze o całym rządzie miewać będzie.

Jakoż pełno przykładów, że sam Pan cały skład Gospodarstwa co do gruntu, łąk, przybywszy poznał. Doświadczył tego pewny Ekonom, gdy do Warszawy ziechawszy przewitany był upomnieniem o niestosowne gruntowi zawiezienie pognoiami. Podobnież w Roku przeszłym był list pisany z Wiednia okazuiący wielką

troſkliwość względem trzeciaków, iż, gdyby one pieniążną opłatą zaſtąpione przez Włościan były; wygodziłyby ſię nie rownie lepiey Włościanom.

Skutek wymienionych Urządzeń.

Kiedy cały układ Goſpodarſtwa zaſadzono na tey Maxymie wiekami niezbytey, iż Rolnicy w dobrey Ekonomice tym ſą, czym kamień węgielny, czyli dokładne zacięcie węgielne w Budowli; na tey mòwię Maxymie, ktòra mniey wielu Ekonomikom znaioma, co ſię okazuie ze ſkutku zniſzczenia Włościan, bądź poddanych; wątpić nie można o ſkutku odpowiadaiącym tak wyſokim, i gruntownym zamiarom. Jakoż przeieżdzać przez Wioſki, zaſtanowić ſię nad ich goſpodarſtwem, nad ich uprawą Roli, porównywać goſpodarſtwo wieyſkie teraźnieyſze z dawnieyſzym, ieſt to znaleść nieſkończoną lepſzości we wſzyſtkiem ròżnicę. Wioſki te, ktòre drobnemi gęſtemi laſami, iakby murem iedne od drugich dawniey były oddzielone, dziś widokiem

kiem iedne od drugich ſą mierzone. Te dawniey rzadkie i długie, ſą dziś za małe i ciasne dla Włościan. Nic w tym wyrażeniu nie ma przeſadnego: żyię ja, żyią ci, ktòrzy tego doświadczaią i z wdzięcznością godnemu tego ſzanownego nazwiſka, Właścicielowi, i z uſzanowaniem ſwe ſzczęście przyznaią. Wioſki toż od Folwarkow dalekie na Czynſz wypuſzczone. Wſzyſtko więc z doſkonalſzą Ekonomiką zgadza ſię.

Co do Goſpodarſtwa Folwarcznego: wſzyſtko w odmiennym ſtanie. Gdzie dawniey 200. 300. dziś 400. 700. kop zboża zbieraią; a to wcześniey nierównie, bo około 12. Września kończą żniwa.

Słowem: chcąc poznać Ekonomikę Goſpodarſtwa Folwarcznego, dosyć ieſt nogą wſtąpić na Grunta Folwarkòw, Dobrzniewſkiego, Knyſzyńſkiego, Boguſzewſkiego. Wſzędzie mieysca dawniey zaroſłe, ſą dziś otwarte, ſą oſuſzone, i na użytek obrócone.

Ten ieſt krótki, a prawdziwy rys doſkonalſzey Ekonomiki, który każe

domyślać fię obfzernieyfzych gruntownych Urządzeń. Na tym wfzakże przeftać przed fię biorę. Kto zechce korzyftać, może i z tych krótkich a w Ekonomice doſkonaley fundamentalnych zaſad brać pożyteczne i gruntowne fwych dóbr urządzenia.

Plan Goſpodarſtwa co do znaiomości ſwych Gruntów. —

Kto kolwiek zaftanowi fię nad temi prawdami, że Właściciel znaiący ze wfzyftkiem dokładnie fwe grunta; może one urządzać, poprawiać i t. d. może dochody i Czynsze z Gruntów wyrachować i t. d; w niefie łatwo, iż do rządney Ekonomiki należy mieć Rysunek, lub opis doſkonały wfzyftkich mieysc tak łąkowych, iak oranych, tak laſów, iak Stawów, ſadzawek, bagien, piaſków; gór, aby można wiedzieć który kawał ziemi iaki czyni dochod, pożytek, lub ieft niezdatnym, i dla czego? aby umieć poprawić i na pożytek obrócić — Zadna część Gruntu, żadna część łąki, lasu

i t, d,

i t. d. nie powinna znaydować fię w dobrey Ekonomice bez pożytku dla Właściciela. Ta wiadomość ieft konieczna, kto tylko noſi na ſobie nazwiſko Właściciela: ieft powinnością ze związku ſpołeczeńſtwa, ieft powinnością z ziemi, którą poſiada, a z których płody na kray rozchodzić fię powinne; wypływaiącą. Ztąd fię miarkuią urodzaie, ztąd paſza, ztąd dobroć, lub niedoſkonałość Ekonomiki. —

Plan Goſpodarſtwa co do Czynſzów.

Podług Planu poprzedzaiącego łatwo wyrachować wiele grunta, łąki, lasy, fabryki czynią dochodu. Z takowego obrachunku zniożłszy miany dochod z dochodem z Czynszu wyrachowanym; łatwo oſądzić, czy lepiey ieft ſamemu Właścicielowi całe Goſpodarſtwo prowadzić, czy lepiey na Czynsz wypuścić grunta Wieyſkie i Folwarczne. Z żadnego zaś Planu nie wypada dzierżawą maiętności puſzczać, na rok, dwa, trzy;

gdyż

gdyż to całey nauce Rolnictwa, wszystkim Zasadom doskonalszey Ekonomiki wbrew sprzeciwia się. Nie bez przyczyny w Starostwie Knyszyńskim nawet Młyny, tartaki, i t. d. na lat 12. 20. zadzierżawiono. Łatwe tu są Uwagi. —

Mówiąc szczególnie o Czynszach; stanowią z Włóki po złł: 60. 80. 100. 300. Tu naśladowanie nic nie znaczy. Trzeba stosować się do mieysca szczególnego. Urządzenie Czynszów trzeba stanowić podług wartości Gruntów: ile Włóka kosztować może; od tylu złotych procent wyznaczać na lat 10. 20. należy: po upłynieniu tych, ieśliby Grunta chodzić mogły wyższą cenę; podnieść też procent wypada.

Plan ogólnego Gospodarstwa.

1mo. Wszystkich Włościan ludność, maiątek, należy mieć dokładnie spisany dla poprawy ich gospodarstwa należyty. 2do. Opis Gruntów lub Rysunek onych w podobnym zamia-

rze

rze być powinien. 3tio. Wiedzieć wszystkie expensa, wychod zboża, pozostałe od potrzeby zboże, i Dochody zkąd się czerpaią i czerpać się mogą. 4to. Trunki, i inne konsumpcyine rzeczy przedawać ceną umiarkowaną tak, aby coraz nowa cyrkulacya pieniędzy krążyła, i nowe dorobki były: pociągnienie dobrocią trunków, usługą, regularnością, i wygodą naywięcey tu może. 5to. Wyrachować wiele Bydła, a to gatunku dobrego, stosownie do pastwisk, do pognoiów wyżywić wygodnie można. 6to. Układać w rozmyślnych a pewnych kalkulacyach Rząd lepszy Dóbr własnych; iest to Plan ogolnego Gospodarstwa, godny nazwiska Właściciela, godny nazwiska Gospodarza, godny nakoniec dobrego Ekonomika. Ale u nas przeciwnie dotąd się działo. Kto zgubił Włościan, a odgłos zabrzmiał, iż zyskał znacznie na Dzierżawach; ten głośnym nazwiskiem dobrego Ekonomika okryty, i winnym z błędney opinij wynikym uczczony uszanowaniem. 7mo. Plan Ogól-

nego

nego Gospodarstwa posłuży do polepszenia tego wszystkiego, co w nędznym stanie. Widzimy przykład w Urządzeniu pierwszym Gospodarstwa Knyszyńskiego co do Włościan: drugi i trzeci przykład w innych dwóch urządzeniach co do poprawy Rolnictwa i Rządu ogólnego. —

Plany niektóre Rolnictwa.

Rolnictwo P. Daries: dzieli on całą rolę na trzy Klassy. W pierwszey Klassie mieści te wszystkie grunta, które przez wyrabianie i pognoie poprawić się mogą: takie pola dobrze gnoią: na nich roku pierwszego zasiewaią kapustę, marchew, pasternak, kartofle. w drugim ozimina: trzecim i czwartym jęczmien: w piątym iare żyto: w szóstym owies. —

W Drugiey Klassie kładzie grunta, które wprawdzie mogą być uprawiane, z ciężkością iednak przychodzi na nie pognoie wywozić. Te w iesieni radzi głęboko przeorać, na wiosnę wybronować i cudzoziemskiemi

mi trawami zasiać. Po siedmiu leciech wydrze się łąka w iesieni: na wiosnę zasieie się iarą pszenicę, ięczmień: i t. d. po czwartym roku zaś na Łąkę obraca się. —

Trzecia zaś Klassa gruntów poprawiona być ma nawozem i przymieszaniem ziem różnych.

Rolnictwo Angielskie, do którego należą przepisy Patulla, zasadza się na tym, że nie ma ugorów, i że się Rola sianemi trawami na łąki obraca. Od trzech do sześciu lat czyni się odmiana zbóż i łąk. —

Książka Wybór wiadomości Gospodarskich zaleca podobne Gospodarstwo, a Krowy radzi w domu na staynach utrzymywać. Uważać w tey mierze należy na wiele okoliczności. Nie wszystko, owszem w szachownicach naszych gruntów barzo mało można w tey mierze zastosować do Praktyki. Obszerniey o tem czasu lekcyi.

§ XV.

§ XV. Lift do przyiaciela obeymuiący cały ſkład Goſpodarſtwa: to ieſt: Budowania Domòw ſpoſoby i Rolnictwo.

Przy doniesieniu o bliskim pomyślnym ożenieniu się W. P. namieniłeś mnie o przedsiebraniu wystawienia Domu murowanego, założeniu sadu, i poprawie Rolnictwa. Krótkość bawienia się jego w Białymstoku, niedozwoliła mnie, abym obszerniey w wymienionych częściach Gospodarstwa mógł się tłomaczyć: szczęściu zaś temu, abym się znaydował u W. P. może Okoliczności przeszkodzą; dla tego na piśmie moie Uwagi Mu przedstawiam, i tu ie umieszczam, może kto też zechce z nich korzystać.

1. *Co do murowania Domu.* Uczyń nayprzód W. P. obrachunek, ile ma wyniść Cegły, Wapna, Gliny, Piasku. Co do ilości Cegły ta się dochodzi mnożąc łokcie każdey ściany przez trzy wymiary, to ieſt długość ściany przez grubość muru i przez wysokość, *napr*: niech będzie ściana iedna długa łokci 20. grubość iey muru łokiec ieden, wysokość tey że ścia-

ściany łokci 5. rozmnożywszy; będzie łokci sześciennych czyli kubicznych 100. tym sposobem dòydą się wszystkie ściany w łokciach kubicznych; które razem dodawszy, trzeba rozmnożyć przez 64. cegieł; bo tyle (*) wychodzi na ieden łokiec kubiczny: a tak będą oznaczone cegły, ile ich tysięcy na Dom murowany potrzeba. Wiedząc cenę tysiąca cegieł, można wiedzieć koszt cały: wyrachować daley, ile kosztować sprowadzenie tey cegły o mile będzie: daley ile robotnika potrzeba na wymurowanie Domu; iaka tego zapłata; podobnież koszt wapna ma być wyrachowany. Te uczyniwszy przed zaczęciem Murowania potrzebne obrachunki; porównay W. P. je z obrachunkiem, któryby przypadał za Dom Drewniany na podmurowaniu dosyć długo trwały. Te są kalkulacye koniecznie potrzebne. Nawet w widoku tym, że będziesz miał pomoc z strony: N. N. ieśli obrachunek znaczny oka-

(*) Nieliczące w to Wapna i Piasku.

okaże koſzt; lepiey tę pomoc oſzczędzić na Budowlę inną potrzebną.

2. *Muru z wiązaniem*, czyli murowania Pruſkim zwanego nieżyczę. Jeſt to i zimne, i co lat kilka reppe-racyi potrzebuiące. Daleko ſam mur, grubości teyże, iak murowanie pruſkie, i dla ciepła, i dla trwałości ma być przekładany. Doſyć grubości na cwierć łokcia; ale dla mocy maią bydź dawane częſte ſłupy grube na trzy ćwierci łokcia.

3. *Zamiaſt murowania*, wiązanego daleko trwalſzy i wygodnieyſzy Budynek bydź może naſtępuiącym ſpoſobem. Na podmurowaniu na ſuchym mieyſcu wyniosłym na puł łokcia, a na wilgotnym, na łokiec ieden; i między ſłupami murowanemi pozaſadzać w poprzeg balki, między balkami utwierdzić zwyczaynym ſpoſobem ſtrychulce, i dopiero ſłomą z gliną obwiianą okręcać owe ſtrychulce w pazy zaſadzane, i te z ſobą dobrze ściſkać; nakoniec gliną dobrze pierwey wyrobioną ściany wyrównywać, ſłupy murowane drewnianemi ankrami w ſłu-

pach zapuſzczanemi maią być umocowane.

4. Ktoby niechciał dawać ſłupów murowanych, zaſtąpi wiązanie. Tym ſpoſobem domy wieyſkie z małym koſztem ſtawione być mogą.

5. Do murowania, koniecznie potrzebne ieſt wapno dobrze gaſzone; takim ieſt w dołach przez piaſek dziarniſty wodą polewane: wapno w dołach odleżałe. Piaſek dziarniſty drobny. Glina przez zimę i lato na wolnym powietrzu leżąca i przerabiana z takiey Gliny Cegła bywa trwała. U nas poſpolicie robi ſię cegła z gliny wraz z ziemi dobywaney; dla tego mury nie ſą trwałe. Użyci też bywaią prości parobcy do robienia cegły bez znaiomości żadn y Fizyczney przyczyny: niedziw więc, że Cegła i nieprędko, i nic niewarta z Cegielni naſzych wychodzi. Dla tego to Dachówka z wapiennemi kamykami wypalana, od deſzczu rozmoczona, pęka, dziurawieie, i t, d. Czego naſi ſtrycharze nie ſą ſpoſobni poiąć.

6.

6. Budynki Drewniane na podmurowaniu, albo w ſłupach murowanych ſą trwałe; gdy przeciwnie bez podmurowania wilgoć one w lat 15. 20. niſzczy. Budynki na podmurowaniu, a lepiey w ſłupach murowanych, lubo drewniane, zbliżaią ſię do trwałości murowanych, gdy ieſzcze zoſtaną pobielone ſpoſobem w Dodatku opiſanym. O Drzewie do Budowli wymieniło ſię, mòwiąc o lasach.

7. Co do założenia Sadu. Stary Sad w dobrym doſyć mieyscu; ale nowy zakładaiąc, życzyłbym posunąc daley za ſtary na Pole ku wiosce Podſtolſtwa; a ſtary obròcić na Ogròd. Te przyczyny kładę, ſtare Drzewa iuż niſzczeiące głuſzyć będą nowe powtòre: poſpolicie, gdzie były Sady, nowe nie naylepiey ſię udaią, czy dla wyniſzczenia cząſtek ſadowym drzewom ſtosownych i własnych, iak Fizycy chcą dziś utrzymywać, analogicznych; czy dla sokòw wytrawionych, dosyć tego wyrazu, pożywnych? Widziemy (dosyć tego) że nowe ſady na ſtarych nieudaią ſię. W tym ra-

razie koniecznie potrzebna ieſt poprawa całego ſadu przez ſkopanie na łokiec 1. i puł i zapuſzczenie w głąb ziemi gliny, gnoiu: iako doczytaſz ſię W. P. o Ogrodnictwie. Krótko tu piſzę; bom obſzernie wyraził piſząc o Ogrodnictwie. Dosyc tey przeſtrogi: ſtaray ſię W. P. o gatunki ſzczepów dobre, aby te nadgrodziły koſzta na Sad łożone; bo ten powinien być cel zakładania ſadòw, i o gatunki do powietrza kraiu naſzego przyzwyczaione: mamy obſzerne uwagi względem ſprowadzonych ſzczepòw z Lipſka, i t, d, ktòrych w moim krótkim dziele umieścić nie mogę.

8. *Co do Poprawy Gruntów. Ten tak piękny, tak pożyteczny ſpoſob myślenia nie ſkończenie mnie ukontentował. O iak mnie miło ieſt, podać uwagi w tey materyi ſtoſowne! iakie to ukontentowanie ſłyſzeć, iż dawnieyſzy uczeń, a ſtały przyiaciel między wielkim świata danych ſobie niezapomniał Zasad Rolnictwa: odnawiam Mu one ſzczególniey z chęcią tą, z iaką przyiołem piękny ſpoſob myślenia, dotąd nay-*

wmniey

mniey, owszem obszerną stosowną wiadomością ubogacony.

Grunta (biorę one w całey części) wyobrażay W. P. iakoby na trzy ciągi podzielone: pierwszy ciąg mimo Borku od wschodu ku zachodowi iako wyższy, nie co piaszczysty, drugi ciąg po niżey, srzedni co do położenia i pomieszania ziem z sobą; trzeci niższy mimo wioskę po nad rzeczką, czarnoziem. Pierwszy ciąg może bydź daleko urodzayniey szym: uczynisz go W. P. w ten sposob. w porze iesienney obrobiwszy się, każesz nakopać gliny (ta się znaydzie, zdaie mi się pod wioską) tę rozwieść iuż iesienią, iuż wiosną, a naylepiey zimą na ciąg pierwszy: zimą ta robota pòydzie spieszniе, gdy iesienią glina się przygotuie, i przyrzuci się gnoiem słomiastym, lub choiną, aby nie umarzła: rozrzuci się po śniegu po polu, a na wiosnę poprawi się. Wielość. gliny miarkować się ma do rzadkości gruntu: można na wiosnę nawieść tamże gnoiu bydlęcego, i wraz przyorać. Pierwszy ciąg pola tak

tak poprawiwszy; przystąpi się do innych dwòch koleią: dwa inne ciągi mniey potrzebuią gliny. — Nie trzeba tu się odrażać, że roku pierwszego mało się zawiezie gliną: zwolna, a ciągle roku każdego tym sposobem grunta poprawiać: ta poprawa dosiągnie czasów sukcessorów Jego; i ci będą błogosławić rękę tę, ktòra tak dzielne śrzodki przedsiewzięła (*) Na ciąg drugi nim nastąpi poprawa, zdaiemi się, iżby dobrze było orać od wschodu ku zachodowi zagony; a nie do rzeczki, aby woda nie co się zatrzymywała, i pognoiòw nie splokała. ciąg trzeci od rzeczki iako podlega mokrości; tak trzeba bròzdy dobrze i pilnie przetwierać, aby zboże nie wymakało, aże sochą pospolicie brozdy zasypuią się; rydel tu koniecznie mieysce mieć powinien. — Te są uwagi szczegòlne, stosowane do poprawy gruntòw tyle; ile po 7. leciech przypomnieć położenie gruntu mogłem.

(*) Nim wszakże nie nastąpi podział z Bracią. życzyłbym część na siebie przypadaiącą tak uprawiać.

9. Łąka ciągnie ſię pięknym i z natury żyznym położeniem: woda z gruntów ſpływaiąca użyźnia ią: aby zaś mogła w czaſy ſuche bydź odwilżaną; każeſz W. P. dać poniżey młyna dwie zaſtawki; iednę na ſrzodku łąki, a drugą przy granicy, i wodę czasu ſuszy na łące zatrzymywać, aby ta z koryta rzeczki wyſtąpiwſzy odwilżała łąkę.

10. W celu dobrego Goſpodarſtwa mniey należy uprawiać Roli, i obrabiać Łąk, niż ieſt zwyczaiem; ale dobrze: można bowiem z mnieyſzych części Roli, więcey daleko w dobrym goſpodarſtwie, zbierać urodzaiów, niż dziś z wielkich obſzerności doſtaią: ſą w tey mierze ważne przykłady.

11. Rzecz cała zawiſła na dobrey uprawie, ſtoſowney Sieybię, i dogodnym zebraniu. Ważne to ſą w Ekonomice Rolniczey względy. Już ſą one opiſane wyżey.

12. Każda część ziemi w obrębie W. Pana znayduiąca ſię powinna bydź do użytku przeznaczana. Lasy maią bydź

bydź do tyla utrzymywane, ile ſą w zamiarze opału, narzędzi, i w ſtoſunku okolic przyległych do budowli potrzebne. Jnaczey laſy utrzymywane obſzerne bez żadney kalkulacyi, nie ſą ſkutkiem dobrey Ekonomiki: podobnie łąki wodą zalane dla młynów i porobionych iazów lub węgorni po rzekach płynieniu prędkiemu wody przeſzkadzaiących; ſą dowodem mniey doyrzałey Ekonomiki.

13. Do dobrego Goſpodarſtwa należy (iuż ia ſam to dodaię, bośmy do tego, mówiąc z ſobą, nieprzyſzli) zaprowadzić wſzelkie trzody i obory gatunku dobrego. Widzimy iak gatunki złe i nikczemne mało zyſku czynią Goſpodarzowi. Dozór też mieć należy przyzwoity. Jnaczey, naylepſze gatunki podleią i nikczemnieią. Wielość Swin, Owiec, Bydła, Koni, powinna być ſtoſowna do paſzy. Co większy zyſk czyni brać pierwſzeńſtwo powinno. Upodobanie rozſądney kalkulacyi uſtąpić zawſze winno.

14. Propinacye i wſzelkie arędy

tak maią być urządzane, do czasu i okoliczności ſtoſowane, aby zyſki chociaż małe, ale ciągłe przynoſiły. Zawſze ci błądzą, ktòrzy od tey maxymy odſtępuią.

Te Uwagi, przedſtawiam W. P. całkowitego Goſpodarſtwa nie dla tego, żebyś go niemiał znać; ale raczey, żebym dopełnił Dzieła mego, ktòre iuż kończę położywſzy niektòre kalkulacye Goſpodarſkie, i wiadomości o chowie Bydła, iako ono weſpòł z Rolnikiem użyte pracuie około Roli. Rolnik, iak godzien ludzkiego obchodzenia ſię, poſłużą do tego przykłady z Dòbr Knyſzyńſkich, albo Zaſady o Rolnictwie, Rękodziełach i Handlu wydane przezemnie Ru: 1791. w Supraślu.

Niektóre Kalkulacye Goſpodarſkie.

15. Jeśli Zaſiew ieſienny dobrze na zimę okazał ſię, i zima mu wilgocią niezaſzkodziła, wnoſzą o urodzaiach: maią wſzakże wzgląd na wiatry wiosenne i na rosowanie. Ktòrzy takie okoliczności przeglądaią, od-

odrzucaią liczbę parzyſtą lat lub nieparzyſtą w kalendarzach urodzaie przepowiadaiącą.

16. Po zebraniu zboża, wiedząc ile kop doſtaią, i ile kopa wydaie; dochodzą ile po odtrąceniu na konieczne potrzeby mogą mieć zboża do ſprzedaży. Są praktyki, że nie dobrze pokalkulowawſzy ſię tyle niektòrzy ſprzedali zboża, lub ſiana, że ſami potym drogo kupować muſieli.

17. Wyrachowano w Europie, że głowa na głowę (iak wyrażaią) licząc ziarna, grunta ſrzednie wydaią ſześć ziarn: ſkoro mniey, a to powſzechnie dzieie ſię, ieſt nieurodzay, albo w nie ktòrych mieyscach, zaniedbanie gruntow: ſkoro więcey urodzay i ſtaranie o poprawie Roli.

18. Sieiąc zawſze ziarno iednegoż gatuntu na iednym mieyscu, nie obradza. Odmiana ziarna w tym razie czyni ſię. Gatunki naſion podleią, i dla tego trzeba one coraz lepſze dobierać.

19. Jeſt, u niektòrych wyrachowano,

no, ile z Korca Jęczmienia będzie krup, ile garcy piwa. Rachunek ten bywa zawodny, gdy ani jęczmien zawfze i na każdym gruncie iednakowy. To fię ma rozumieć i o Zycie, z ktòrego wodka fię pędzi. — Jeft nad czym w tym razie zaftanowić fię: còż z tego, że tyleż wydaie korzec trunku roku tego, ile przefzłego? czyż taż fama tęgość? i t. d.

20. Rachuią na fto Kop zboża krów 10. (Cieląt rocznych 4. za iednę krowę, dwuletnich zaś dwoie, owiec 10.) do wychowania przez zimę. Od pòł oktobra aż do połowy czerwca rachuie fię na konia, podobnież naroboczego wołu, fiána po 20. Cetnarów, rachuiąc każdy cetnar po 120. funtów; to ieft przy inney paszy, po 10. funtów od godziny do godziny: tyleż rachuie fię na krowę doyną przez zimę: na fto owiec przy inney paszy cetnarów 20.

21. Kto doświadczył, ile trzeba fiana uległego na fòrę pewney długości, fzerokości, wyfokości; ten wiedząc,

dząc, ile ieft w zafieku fążni fześciennych, czyli kubicznych fiana uległego; łatwo dòydzie, ile for będzie.

22. Wyrachowana bywa dla ludzi ordynarya; ale przytrafiaiące fię w tym nieprzyzwoitości pofpolicie nie fą przewidziane.

Ochowaniu Bydła.

23. Bydło iako z wielu miar w Gofpodarftwie koniecznie potrzebne; tak należy do dobrey Ekonomiki nie tylko chować Bydło, ale mieć ftaranie co do zdrowia iego.

Bydła zaprowadzać gatunki dobre. W kupowaniu to uważać, aby z podobnych paftwifk bydło kupować. — Powtòre: Cielęta z młodu ftarać fię, aby fię wychowały na dobre krowy: będzie o tym w Dodatku.

Potrzecie: na początku zimy przeftrzegać mocno, aby bydła niezamorzyć. W zimię pospolicie prędzey fię grubą pafię, niż na początku zimy.

Poczwarte: obory powinne być fuche: pofpolicie, gdzie dozoru nie ma, bydło w iefieni ftoiąc w gnoiach wodniftych i famych ściekach od mrozòw w nogach fzwankuie. Za-

Zapobieżenie zarazie.

Bierze się Jalapka w proszku z Apteki, rozpuszcza się w oliwie, i daie się połknąć bydlęciu: ieść daie się dopiero we trzy godziny. Potym ziele Kokornak, albo w Aptekach zwane Aristolochia bierze się i w wodzie gotuie się i daie się dla purgowania. Przy tym bierze się ocet na rozpaloną cegłę nalewaiąc, okurza się bydle. Okurzanie bydła pod czas zarazy może być powszechne: tak w domu, iak w zagrodach po lesie można żywicą, choiną, iadłowcem okurzać robiąc stosy z gałęzi, i wzniecaiąc dym między i nakoło bydła. Gdyby staranie ludzkie daley sięgało; nie ulegałoby bydło tak wielkim klęskom. Rzecz osobliwsza, iż pod czas krążenia chorob, w Starostwie Knyszyńskim w żadnym Folwarku nigdy niedoznano na bydło klęski. Tam bowiem przez urządzenie interess Pański iest połączony z interesem, co do chowu bydła, Ekonomów; więc w tey mierze staranność czuła.

Prze-

Przeciw wrzodom w gardle.

24. Często się zdarza, że się robią guzy na ięzyku i gardle u bydląt, to znak iest, że na wrzody choruie. Na to trzeba czym nacierać guzy aż do krwi. Potym wziąść trochę pieprzu, Macierzanki, rozmarynu, utłuć to wszystko, i zmieszać w occie winnym i tym nacierać gardło i ięzyk bydlęcia.

Takoż przeciw zarazie.

25. Wziąść prochu tyle, ile na nabicie trzeba muszkietu, tyleż pieprzu, tyle dwoie siarki, i tyleż kminu polnego, wsypać to wszystko w kwartę octu, i dobrze zmieszać i dać wypić bydlęciu. Gdy chore iuż, dawać to lekarstwo przez dni 4. przed braniem i po braniu przez dwie godziny nic nie ma ieść. Cielętom tego lekarstwa daie się przez połowę... Służy też cynamon, cukier lodowaty, garść soli i szczypta senesu razem gotowana i pić bydlęciu przeciw zarazie dawana: zawsze pamiętać na okurzanie należy.

By-

Były też ogłoszone w Gazetach lat temu kilka śrzodki przeciw zarazie. Jeśliby dała się czuć zaraza, naylepiey iest postarać się o człowieka znaiącego się, ktòryby mógł wcześnie zaradzić. Zwłòka w tym razie bywa niebespieczna.

Chciałby może troskliwy Gospodarz więcey wiedzieć śrzodkòw przeciw Chorobom; lecz nie iest to zamiar mego Dzieła. Jest to nauka oddzielna. Błądzą w niey, którzy do niey sięgaią, iey nieznaiąc. Pełno iest po Kśiążkach sekretnych bałamuctw: czyż te wypisywać?

Nie wszystkie tu są wiadomości Gospodarskie, a w porównaniu z sekretami, bardzo wiele brakuie. Ale ja te pomiiam. Kto zechce myśleć, potrafi daley sam czynić wynalaski: sam zastanawiać się nad prawdami, i błędami co do sekretòw. Kogo stać może, będą Mu na pomocy dotąd w Kraiu tym iedyne Dzieła Kluka.

Doda-

DODATEK.

Zawiera to w znaczney części, co Panie i Gospodynie dla zwiększenia bez znacznieyszego kosztu swych Spiżarni wiedzieć powinne, i to, na czym się znać mogą, bądź po Miasteczkach, bądź po Wioskach mieszkaią. — Tym bowiem sposobem mogą lud niedbaiący naymniey na czas nędzy i niedostatku wiosny obiaśniać, i zachęcać do pòźnego przechowania wszelkich Ogrodowin.

Znaiomość chodzenia około Ogrodowin.

Potrzebna ta znaiomość zależy na tym: nayprzód iaka ziemia powinna być pod każdy rodzay lub gatunek

Ogro-

Ogrodowin: powtòre: kiedy one zaſiewać: potrzecie: iakie naſiona ſą dobre: poczwarte: aby pod czas roſnienia wyczyſzczać: popiąte: umieć Ogrodowiny i Rośliny na dal do użycia zachowywać bez zepſucia.

1. Co do ziemi pod Ogròd zdatney, iuż mòwiliśmy obſzerniey pod Rozdziałami Rolnictwa i Ogrodnictwa. Cała uprawa na tym zależy, aby ziemię poprawiać nawożąc iuż gliny, iuż pognoiòw, iuż błocka po ulicach Miaſta ſpychanego, iuż nakoniec polewaiąc pomyiami i mydlinami od chuſt. Niepodobna, aby w dozorze dobrym takie były Ogrody, żeby ſię na nich nic nierodziło. Tu w kròdkości wymieniemy razem naznaczaiąc czas ſieyby. Przeczytać wſzakże o Ogrodnictwie wyżey będzie rzeczą pożyteczną.

2. Cebula: Potrzebuie ziemi czarney, uprawney pognoiem bydlęcym mieſzanym z końſkim, w położeniu niſkim. Siać można część przed zimą, część wraz po zimie: po zaſiewie przybiiaią ſię zagony łopatką, aby wiatr

wiatr niewywiewał. Widziałem roku bieżącego na gruncie piaſzczyſtym wraz po zimie zaſianą wyroſło około trzeciego Czerwca na cali 6. Rok temu trzeci, ktòrą na zimę zaſiałem, zeſzła około początkòw Marca, mniey ſza wymarzła po części w Kwietniu: pozoſtała wytrzymała kilka ſtopni mròzu: nawet w takim zdarzeniu to dowodzi, że na zimę ſianą być może Dymka, aby w naſienie niewyraſtała, powinna być wyſuſzona tak, iak, iżby mało miała w ſobie wilgoci: widziałem ſkutki złego zadymienia — Kiedy iuż cebula podrośnie, potoczy ſię razy kilka beczka po niey, aby zoſtała na cina połamana, i cebula większa roſła.

3. Pory: Takieyże ziemi potrzebuią: i podobnie ſię zaſiewaią: pory zaſiane gdyby zeſzły przed zimą, byłyby w cześnieyſze na wioſnę. Poſpolicie część porów zoſtawuie ſię na zimę w ziemi: a na wioſnę dla wygody przeſadza ſię — Toż rozumieć o Czosnku, Rokambułu.

4. Selery: potrzebuią takieyże ziemi,

mi, ale nieco z gliną pomieſzaney. Zaſiewane być mogą podobnież — Przeſadzane ſą lepſze — Nacina ſię obłamuie aby roſły większe.

5. Pietruſzka: udaie ſię na ziemi piaſzczyſto — czarney, albo na czarno-piaſzczyſtey uprawney pognoiami tłuſtemi wytrawionemi: ziemia kopie ſię głęboko, gnoić ſię może dwa razy, na zimę, i na wioſnę, aby była pulchną. Zaſiewa ſię przed zimą, i wraz po zimię: mnie ſię udawała doſyć dobrze — Liście ſię zrywaią i mogą ſię iak inne przedawać w Mieście. Na zimę zoſtawia ſię w ziemi dla użycia wioſennego: ale na gruncie niſkim mokrym przez część gnie.

6. Marchew; potrzebuie takiey roli, iak pietruſzka. Zaſiewa ſię część przed zimą, część po zimię.

7. Boraki: potrzebuią gruntu prawie takiego, iak Cebula, Pory. Zaſiewaią ſię przed zimą.

8. Brukiew, Galarapa udaią ſię na gruncie takim, na iakim Selery.

9. Kapuſta: wſzyſtkie iey gatunki po-

potrzebuią ziemi, iaka pod Cebule. U daią ſię też osobliwie, gdy ziemia niby bębni, ma pod sobą zdroie. Na takiey że ziemi Jarmuż udaie ſię. Na ozimę ſadzi ſię gęściey w mieyſcu bliſkim budynku i używa ſię po pierwſzych przymrozkach do gotowania.

10. Ogórki: rodzą ſię na ziemi podobney, iak cebula. Sieie ſię część ranniey, a ta ſtrzeże ſię od mrozu, daiąc na zagonach głębokie rówki, i te w nocy zimne nakrywaiąc matami: część zaś druga pòźniey. Pod czas kwitnienia, okazuie ſię nayprzód kwiat zwany puſty, a ten zrywaią: ieſt to kwiat zawieraiący w ſobie pyłek potrzebny do upłodnienia Ogórków: kto kwiat ten zrywa ze wſzyſtkim, błądzi: tak to ieſt on potrzebny, iak ów pyłek w zbożu, który roſą nazywamy: ieśli wiatr i deſzcz go opędza: niecieſzy to goſpodarza. Toż wſzyſtko rozumieć o Dyniach, Baniach, i t. d. Między Ogórki, Dynie ſtawi ſię płot, po którym w górę wſtępuią i obficiey rodzą.

11. Paſternak: zaſiewa ſię na zimę na gruncie takim, na iakim Marchew.

12. Rzepa: udaie ſię na gruncie piaſzczyſtym wygnoionym, wcześnie uſiana: na zimę wybiera ſię: mnieyſza zaſuſza ſię na wolnym powietrzu w cieni.

13. Karaſioły: ſiane pierwey na Jnspekcie, przeſadzaią ſię na grunt dobry. Gdy ſię one wypotrzebuią, można na tey ziemi zaſiać Szpinak. Ten ſieie ſię co Miesiąc.

14. Salſefiny: potrzebuią ziemi pulchney, i wilgotney: korzeń zoſtaie przez zimę w ogrodzie.

15. Cykorya na mieyscu obranym, podobnie Chrzan ſadzą ſię, bądź małemi korzonkami.

16. Szczaw na zimę zaſiany, lub na wiosnę rozſadzony czyni wygodę domową.

17. Trybulka na zimę rzadko przeſadzana, czyni ozdobę około kwater, na wiosnę ſię krzewi: ſłuży dla ludzi proſtych do użycia wibſennego.

18. Sałata: zaſiewa ſię część na zimę, a część z Jnſpektu przesadza ſię:

ſię: część pòźniey ſieie ſię na gruncie niſkim, a tak całe lato być może.

19. Fasola udaie ſię na gruncie takim, iak pietruſzka, albo nakoniec, iak rzepa. Groch zaś cukrowy ſieie ſię na gruncie dobrym: daią ſię tyczki z chroſtu.

20. Ktoby życzył mieć część Ogrodowin wcześniey, może mieć mały Jnspekt podług wyżſzego opisania i na tym zaſiewać. Sieie ſię wſzakże po części przed zimą tak, aby w cale Ogrodowiny nie wschodziły, lub zeſzły dobrze przed zimą, bo mroz ſame małe kiełki powarzy: można obeyść ſię bez znacznych Jnspektòw, chyba chcąc mieć nowalie inſpektowe. Mały wſzakże Jnſpekt być może bez znacznego koſztu: aby nanim zaſiewać Bazylię, Maieran, Sałatę, Selery, Pory, Karaſioły, i te ſlance brać do przesadzania. Jnne zaś mogą ſię zaſiewać pod ścianami od pòłnocy grunt zaſłaniaiącemi, i na noc matami zakrywać.

21. Kwiaty zabawne: prócz znaiomości Ogrodowin, wypada mieć w

Ogrodzie dla miłey zabawy oko wabiącey, lub w domu dla czyſzczenia powietrza niektòre rośliny i kwiaty zabawne: iako Lewkonie, Gozdziki, balsaminy, naſturcyum, chaberki: pachnącą Rezedę: Rozmaryn, malwy i ślaze, iako długo trwałe: Krokoſz. Ktòre gdzie ſię w Ogrodzie umieſzczaią, iuż ſię mòwiło w Rozdziale o Ogrodach.

22. Korzenne rośliny: maiąc w Ogrodzie Bazylię, Maieran, Szafran, Czarnuſzkę, kolendrę Kopr włoſki i Kmin, Cząber, tymian Macierzankę, naſturcyum, draganek, pimpinellę, można obeyść ſię bez korzeni ſklepowych, ile te mniey dziś ſą używane.

23. Anyż niektòrzy ſieią w Ogrodach, ale ten ſiany być może w polu na ziemi tłuſtey czarney. Bòb nawet proſty ſieią w Ogrodzie, ktòry w polu ſiany być powinien, na gruncie tłuſtym.

Naſiona Ogrodowin.

24. Naſiona Ogrodowin tym ſą lepſze, im gatunki dobre w dobrych Ogrodach bardziey ſą przyzwyczaione do po-

powietrza kraiowego. Przeto Marchew Hollenderſka, Paſternak takiż, Kapuſta hollenderſka, Jarmuż Sabaudzki, Cebula Strażbuſka, w ogrodach dobrze w ſwym gatunku dotrzymywane, ſą dosyć wyborne. Kupuiąc wſzakże u Ogrodnikòw naſzych rzadko kupić można dobre gatunki, z przyczyny, iż oni chcąc mieć doſtatek naſion, naymniey wyſadkòw (na ktòrych naſiona rosną) niepaſynkuią. Ktoby więc dobre gatunki zaprowadził, ma ſam koniecznie w Ogrodzie ſwoim wyſadki ſadzić, naſiona zbierać, a to w ten sposob: iak tylko wyſadki wyrosną, obrywać poboczne gałązki, nie wiele wypuſzczać, i to ſame śrzòdkowe, na ktòrychby naſiona wyraſtały: wysadki Kapuſty rożney, Sałaty, i innych, ktòrych ieſt kilka gatunkòw daleko od ſiebie ſadzić, bo te iedne z drugich pyłku do upłodnienia naſion potrzebnego naciągniąc, mieſzaią ſię i podleią. Naſiona zebrane maią ſię zachować ſucho: ſą niektòre trwaiące lat dwa, trzy. Biorąc naſienie do zaſiewu, do-

świadczać, czy nieprzegniło, lub zbutwiało: ziarno między paznogciami ściśnione, iesli zoſtawuie tłuſtość na paznogciach, ieſt znakiem, że zdrowe, i pewnie zeydzie.

25. Zaſiewania Ogrodowin ſpoźniać nie należy; lepiey zawſze, gdy tę na ſuſzę umocuią ſię. Sieią ſię niektóre oſobno, niektòre mieſzaiąc. Marchiew i bòraki nie źle ieſt razem mieſzać; te bowiem ziemię w głąb rozpychaiąc pomagaią do wzaiemnego rośnienia głębiey w ziemie. — Mak, ten osobno ſiać należy i to przed zimą. Po zebraniu iego, gnoiu podwieść, a na tey ziemi Rzepy naſiać, która dobra będzie do ſuſzenia czy w piecu, czy na wolnym powietrzu.

26. Co do przeſadzania, polewania, pielenia żadney w ſobie umieiętności nie ma. Wiedzieć tylko należy, że opoźniwſzy ſię z przeſadzaniem trzeba częſto polewać pod czas ſuszy, a to na noc, czyniąc dołki około Ogrodowin. Pod niektòre można wodę czym tłuſtych zaprawiać, aby większe roſły. Przeſadzanie wſzyſtkie Ogro-

Ogrodowiny poprawia, nie trzeba tylko pobocznych korzonkòw przeſadzaiąc zoſtawiać, ale ie odeymować. Pielenie ieſt tyle razy potrzebne, ile razy zielſko okaże ſię. To roku iednego zaniedbane na czas długi Ogròd mocno zapleni.

Znaiomość przechowania Ogrodowin na czas wioſenny.

27. Jeſień pòźnieyſza poſpolicie u nas ieſt wielu Ogrodowin żarłokiem. Niemaią Goſpodynie naſze gdzie w Jeſieni dziewać Ogrodowin naprzykład Dyń, czyli Melonòw, liścia rożnego: z tey przyczyny, aby ſię niepsuły, niegniły, gdzie mogą, one expenſuią. Czas zaś wioſenny, przeciwnie; ieſt nędzą. Pròcz ſkąpey leguminy nie ma naſza poſpolicie goſpodyni czym czeledzi karmić. Wſzyſtko na wiosnę tak ieſt trudne dokupienia, iakby w kraiu nierodziło ſię. Sądzę, że uczynię przyſługę, w tey mierze, gdy Paniom naſzym przedſtawię śrzodki, ktòremi one i ich goſpodynie potrafią

fią osobliwie dla Czeledzi z Ogrodowin iefiennych umieć zaradzać i czynić zapasy na czas pòźnieyſzy wiofienny.

28. Z Ogrodu wybieraią fię Ogrodowiny, albo do przechowania w piwnicach, albo w dołach w ziemi; albo do zaſuſzenia. Wſzyſtkie Ogrodowiny, ktòre maią fię przechowywać w piwnicach, powinne pierwey oschnąć na wolnym powietrzu; potym uſtawia fię rzędem w piaſku dobrze wyſuſzonym, inaczey popsuią fię. Z ogrodu, nad którym miałem dozòr, wybrano Ogrodowiny, i w piwnicy bezemnie w piaſku uſtawiono wprowadzono mnie; świeca w powietrzu złym zgaſła, piaſek był mokry: odpowiedziałem po wſzyſtkim: zginie wſzyſtko. Właścicielowi podobało fię na tym goſpodarſtwie przeſtać: ſtało fię, że zgniła pietruſzka i t, d. Ztąd wnoſić, iż piasek powinień być zupełnie ſuchy; otwòr w piwnicy iakieykolwiek bądź, znaydować fię dla przeczyſzczenia powietrza powinien. Powtòre ſkaleczone od zdrowych maią fię

fię oddzielić. Piwnica proſtym ſpoſobem dla przechowania Ogrodowin może, gdy mieyſce mokre; mało w ziemie być wpuſzczona; ale nad powierzchnią zoſtawać ziemi: wymazuie fię i obsypuie fię gliną: w zimie kiedy niekiedy podług potrzeby ogień w takiey piwnicy rozkłada fię. Cebula, gdy oschnie pierwey; przechować fię może za zamknięciem na gòrze około komina, lub kuchni w ktòrych fię ogień na dole utrzymuie; matami tylko, lub czym innym okrywa fię. Ogrodowiny, ktòre fię w ziemię maią chować, potrzebuią mieyſca wyſokiego, aby woda niedochodziła: z wierzchu opatruią fię, aby mròz nie zaſzkodził. Część onych, iako Pietruſzki, Paſternaku, Porów, zoſtawuie fię na zimę tam, gdzie rosną.

O Suſzeniu Ogrodowin.

29. Wſzyſtkie rośliny, pròcz Ogòrkòw mogą bydź ſuſzone. Te wſzakże w dobrym goſpodarſtwie ſuſzyć fię po-

powinne naybardziey, których przechować inaczey niemożna. Piec w tym razie koniecznie ieſt potrzebny. Piec do ſuſzenia naynowſzego wynalazku taki: W pazdzierni, to ieſt gdzie ſuſzą len, konopie na przędziwo, lub w izbie, ſporządza ſię piec w ten ſposob: ſtawi ſię podobny do pieca chlebowego, w nim zaś ſtawi ſię piec drugi na cegłach, iakby na nożkach tak, aby ogień w pierwſzym zapalony krążył na około tego drugiego; pierwſzy otworem wychodzić będzie do kuchni, a drugi do środka izby, i z pierwſzym będzie przy ſwoim otworze miał złączenie, aby dym ani płomie na izbę nie wychodziło. W tym drugim dawać ſię mogą ramy z kratek drzewnianych na ſugach w piecu zrobionych wſpierane, a na nich liście, Ogrodowiny do ſuſzenia wkładane. Piec taki bardzo wygodny, że w pierwſzym może ogień nieuſtannie krążyć i ten, drugi ogrzewać według potrzeby. Wſzyſtko więc przednie dosycha, wyimuie ſię coraz, i poprawia ſię według potrzeby. Tu owoce, grzyby schną wy-

wybornie. Służy też na przędziwo. — To względem ſuſzenia wiedzieć: nayprzod: wſzyſtkie, które ſię maią ſuſzyć a nieparzyć, powinne być w pogodę zbierane: powtóre, wſzyſtkie maią być razaz ſuſzone, aby niezwiędły: potrzecie piec ſtosownie ma być napalony. Przyſtąpmyż iuż do ſuſzenia: Nie wſzyſtkie wprawdzie wypada ſuſzyć ogrodowiny; o wielu iednak ja napiſzę, aby z iednych dochodzić ſuſzenia drugich.

30. Liście chude nie ſiekaiąc pietruſzki, Selerowe, kopru, ſzczypioru, pimpinelli, groch cukrowy młody wyłuſzczony, i łuſzczyny iego, zebrane w pogodę ſuſzą ſię w piecu wymienionym na ramach. Wyſuſzone, gdy nieco odeydą, pakuią ſię albo w papiery, albo pudełka drewniane ſuche, przeſypuią ſię albo pieprzem, albo kminem, lub cebulą ſuſzoną. Groch pakuie ſię razem z łuſzczynami zaſuſzonemi. Takowe paczki przyſuſzywſzy trzymaią ſię w mieyſcu ſuchym.

31.

31. Liście tłuſte, Szczaw, szpinak, portulaka, dragunek, bazylia, osobno poſiekawſzy drobno ſuſzą ſię podobnież.

32. Faſola drobno poſiekana zielona ſuſzy ſię na ramach: można ſuſzyć po każdym pieczeniu chleba na blachach, ſitach.

33. Rzepa, pietruſzka, marchew, paſternak, częścią w koſtkę, częścią w talerzyki pokraiawſzy mocno oparzone czym prędzey na gorącym piecu rozłożone ſuſzyć ſię maią.

34. Kalaſiory rozbieraią ſię na kępki, parzą ſię wrzącą wodą, wykładaią ſię na ſito, aby woda oſiąkła, i iak nayprędzey ſuſzą ſię na ramach w cieple mocnym. Wyſuſzone, gdy odeydą, pakuią ſię w Woluty papierowe, które potym przyſuſzyć należy: można przed pakowaniem odwilżać. — Używaiąc onę, wodą gorącą parzą ſię, a wraz w drugiey ſporządzaią ſię. Z głąbiami tak należy poſtąpić, iak wyżey z rzepą, marchwą.

35. Kalarapa, brukiew zielona i miękka w koſtkę ſię kraie, parzy ſię przed ſuſzeniem: pakuie ſię nie od wilżaiąc: przed gotowaniem nie parzy ſię, tylko ſię myie.

36. Włoſka kapuſta zielona i żółta, i t, d, oparzywſzy kraie ſię grubo i ſuſzy ſię na ramach. Chowa ſię pieprzem i kwiatem lub cebulą ſuſzoną przeſypuie ſię.

37. Młode buraki, korzeń i nać, pokraiane i poſiekane oparzone ſuſzone, i w piecu duſzone maią mieć ſmak bobu prawie Tureckiego: biorąc do gotowania, odparzone będą, aby woda smak burakowy wyciągneła. Suſzyć można po każdym pieczywie chleba.

38. Chrzan kraiać w talerzyki drobne i znagła ſuſzyć, a potym tłuc na proſzek, i pakować w butelkę, aby niewywietrzał. Wzażyciu wodą zimną przemyć, a potym octem zaprawić.

39. Nakoniec wſzyſtkie prawie liście młode, tylko że z nich niektóre wietrzeią, to ieſt smak i kwas tracą; mogą

być

być ſuſzone na powietrzu wolnym. Szczaw tak ſuſzony potrzebuie w zażyciu octu. — Ale ziełenina wioſenna, *np:* pokrzywka młoda, roślina zwana komosa, łebioda, &c, zaſuſzone na wolnym, to ieſt: gdzie wiatr przechodzi, a ſłońca niema, powietrzu; iako i mała kraiana rzepka, liście zwierchami brukwi, ſą w gospodarſtwie na wioſnę gotowane z krupami użyteczne dla pracuiących. —

40. Gdy suszone Ogrodowiny maią ſię gotować, trzeba aby, woda, iuż z krupami była zagotowana; a w ten czas one ſię biorą, obmywaią ſię wodą zimną, lub gorącą według potzeby, iako rzepa, pietruſzka, marchew, i gotuią ſię.

41. Też wſzyſtkie Ogrodowiny, tak liście, iako i korzenie onych kraiane, i ziełenina różna; mogą być pakowane w beczki i zprzydaną mąką żytnią kwaſzone.

42. Względem Melonów zaś, czyli Dyń, iako tych niepodobna długo chować, tak naſtępuiąca wiadomość wiel-

wielce użyteczna. Gotuią ſię na papkę, przydaie ſię nieco mąki, lub bez mąki, toż ſię robi z kartoflami: papka ta gotta ſuſzy ſię na ramach podkładaiąc płótno iakie, lub ſtare ſito: gdy uschnie, potłuc na proſzek gruby nakſztałt kaſzy. Zażywaią ſię; gdy ſię woda zagotuie, ſypią ſię takowe krupy, lub kawałek papki, i rozciera ſię w garku. Podane ſpoſoby doprzechowania tych Ogrodowin, które poſpolicie expensuią ſię z ieſienią przemiiaiącą, rozumiem, że zaſłużą na naśladowanie. —

Przechować świeże ogórki na czas dalſzy.

43. Przygotować ſieczki i ſłomy żytniey zdrowey w piecu dobrze wyſuſzoney: nawybierać Ogórkow, omyć na prześcieradle wyſuſzyć, w ſłomę proſtą włożyć, niech przez dzień i noc oſchną. Potym wziąć beczkę, układać rząd oſtygłych Ogórkow, rząd ſieczki dobrze wyſchłey; czynić to naprzemiany do napełnienia beczki

na-

nakoniec dnem przykryć i smołą pakówką całą beczkę we wſzyſtkich ſzczelinach oprowadzić, aby naymnieyſza wilgoć nie dochodziła: nakoniec w wodę zanurzyć zimną. Beczka prócz dna pierwey iuż powinna być ſmołą oprowadzona.

Groch cukrowy świeży przechować.

44. Już ſię namieniło o ſuſzeniu. Można też ſparzywſzy go na ſicie w ſtrączkach, potym na wolnym powietrzu zaſuſzyć. Ja gotowałem ziarna w butelce w kotle, dawſzy ſzpilką otwory w czopku: podgotowawſzy, czopkiem dobrze zatknołem, i w wodę zimną ſtudzienną do wioſny zanurzyłem. Użyty wydawał ſię być świeżym z Ogrodu. — Spoſob przechowania Ogòrkòw ſłużyć może do przechowania grochu.

45. Tym ſposobem iak Ogòrki ſię przechowuią; Sliwki Węgierki, gruſzki niektòre, jabłka wſzyſtkie kwaśne, byle w zbieraniu onych nie uciſkać, i niekaleczyć, byle śliwki niebyły przeſtałe, chować można prawie do nowych, w wodzie zimney.

So-

Solić Ogórki na czas późnieyſzy.

46. Nazbierawſzy Ogòrkòw, omyć one, oſuſzyć na prześcieradle, ochłodzić przez dzień i noc w ſłomie: potym na przemianę warſztę ogòrkòw, warſztę liścia wiśniowego, kopru z potrzebną ſolą w beczkę pakować: gdy ſię napełni, dnem zamknąć, ſmołą, iak wyżey oprowadzić naymnieyſze ſzczeliny, i w wodę zimną zachować. W takim razie trzebaż mieć ogórki pòźnieyſze, gdy woda nieco ochłodnie.

Kwaśić Kapuſtę.

47. Między zwyczaynie na ſzatkowaną kapuſtę iabłka kwaśne drobno pokraiane, cebulę i trochę cytryn, iagod berberysowych (lub w niedoſtatku tych; użyć iagod kaliny i iarzębiny) mieſzać: tak zaprawioną cebulę pakować w faſſę bez wody i ſoli, i tak deptać aż ſię okaże ſok: potym na wolnym powietrzu ma kwaśniec około trzech tygodni. Kapuſta ta ſmaku wybornego, zdrowa pod czas panowania niektòrych chorób.

48.

48. Jnaczey, uſiekać przedniey kapuſty, kłaść w kadzie, przesypywać kminem, koprem, a nazaiutrz wodą nalać: przez czas nieiaki przerabiać oſtryną brzezowym drzewem dziury do dna dla wyiścia goryczy nakoniec dnem z wierzchu nakryć: będzie dobra kapuſta. Szczaw zachować na zimę: ſuſzyć, iak wyżey; albo tak poſtąpić: Opłòkać ſzczaw w wodzie zimney, rzucać go do wrzącey, i w momeńcie wyymować, i zaś rzucać do wody zimney. Gdy oſtygnie, wyymuie ſię z wody naprzetak dla oſiąknienia: nakoniec pakuie ſię w baryłkę z ſolą, i naciſka ſię mocno dnem, i zachowuie ſię w mieyscu zimnym.

49. Kopr ſolić na zimę: spłokany w czyſtey zimney wodzie, bierze ſię i układa ſię w iakie czyſte naczynie przesypuiąc ſolą: nakrywa ſię wieczko kamieniem.

50 Faſolę młodą zbierać, kraiać w makaroniki i ociągać w wodzie w rądlu gotuiącey ſię; potym na przetak cieńko rozeſłać, w pieciu wolnym ſuſzyć, i w ſłòy ſzklany włożyć. Tym ſposobem marchew wybornie zaſuſza ſię.

51. Zioła marynować: na końcu Sierpnia liście porów, ſałata, ſzpinak, portulaka, trybulka, pietruſzka biorą ſię po części równey, a ſzczawiu tyle, iak wſzyſtko, ſzczypioru zaś trochę; płòczą ſię w zimney wodzie, potym ſiekaią ſię grubo, i w ſoku nieco wyciśnionym gotuią ſię bez wody w rądlu; po ugotowaniu pakuią ſię do polewanego naczynia, nalewaią ſię z wierzchu na trzy cale grubo rozpuſzczonym maſłem: nakoniec ſtawią ſię w mieyſcu chłodnym do użycia. Te ſpoſoby przechowania Ogrodowin i roślin, poſłużą pewnie, tey gospodyni, ktòra nie zechce bydź uparta i tego ſię tylko trzymać, czego ſię od młodości w ieden ſposob nauczyła.

Znaiomość użycia Owocòw.

Lato i wczesna ieſien, iak wiele ſtrawi Owocòw! ktòreby tak dla wy-

gody, iak dla koniecznej potrzeby w ſtanie niezdrowia, *napr:* Sliwki ſuſzone, gruſzki, iabłka świeże, powinne być zachowane do ſamych nowych, ktòż niewidzi? kto nie po wſzyſtko, maiąc Ogrody i Sady z groſzem na rynek idzie? kto więc nie uzna znaiomości przechowania nadal owocòw i rożnych z nich użytkòw za nader rzecz potrzebną? Ile to śliwek proſtych aż do zbytku w lecie z iedzą? ile z nich chorob bywa? dosyć tey uwagi krodkiey; idźmy do użycia Owocòw.

52. Owoce iedne które mniey ſą trwałe na czas dalſzy powinne być przez goſpodynie nafze ſuſzone podług podanych ſposobów wyżey. Sliwki Węgierki, Wiśnie, Gruſzki, iabłka, iedne z nich kraiąc, drugie całkiem, ſuſzone, i przechowane, zdadzą ſię dla wygody, iuż dla potrzeby: patrzyć wyżey o ſuſzeniu Ogrodowin. Liczba 30. 45.

Sliwki Węgierki, Gruſzki trwalſze, iabłka mogą być przechowane aż prawie do nowych, zachowuiąc w zi-

zimną wodę tym ſpoſobem iak ogòrki, liczba 43. wyżey. Mogą ſię też niektòre przechować zbieraiąc zdrowe i nieprzeſtałe w izbie na wolnym powietrzu. Tak przechowane iakby dla ludzi wielką wygodę i znaczny grosz dla naſzych gospodyń i Ogrodnikòw przynioſły?

53. Ktòre zaś zbywaią od ſuſzenia, można z nich, palić wòdkę niezważaiąc bynaymniey na ſmak. Zbierane tak Sadowe, iak leśne, a wreſzcie niedòyrzałe i opadaiące, i te w ſtępie ſtłuczone i zgniecione być powinne, a potym ciepłą zmieſzane wodą, aby nakształt ciaſta iakiego ſtanęły. Co gdy powoli ochłodnie, przylewa ſię według potrzeby drożdży piwnych, naczynie ſię przykrywa i tak długo ſtoi, póki zupełnie nie wyrobi ſię i sok nie zaklarownieie: toż dopiero ſposobem innych wódek pędzi ſię: nakoniec można przez potaż, albo popioł dębowy uczynić rektiſikacyą, i przepędzić przez Alembik, a ſtanie ſię ogniſta wòdka. Do tey roboty ſame iagody kaliny i ia-

rzębiny ſą zdatne; i inne iagody, tym bardziey Sliwki wſzelkiego gatunku.

54. Spiritus wiśniowy tym ſię robi ſpoſobem. Nazbieray dóyrzałych czarnych, ſłodkich wiśni, oberwawſzy korzonki, ſtłucz z peſtkami drobno, wyłoż w ſzklanne naczynie. Po dziewięciu dniach przepędź przez alembik, i przepędzoną tę wódkę naley znowu na dziewięć dni na podobneż potłuczone wiśnie. Przepędź powtórnie. Przepędź ieſzcze raz iuż bez wiśni, i odbieray oſobno początkową iako naylepſzą, śrzednią, iako ſłabſzą, oſtatnią iako proſto z wiśni wodę.

55. W Niemczech gniiący i iuż zgniły owoc, nie idzie w potratę, zawſze wychodzi on na pożytek; prościeyſi bowiem ludzie robią z niego piwo: owocu zdrowego do tego niezażywaią. Biorą tedy zgniłe lub gniiące gruſzki, iabłka, kraią w ſztuki, kładą w kocieł nalewaią w miarę wody, i przydawſzy do tego chmielu dobrego, gotuią więcey, iak godzinę; aż ſię im smak podoba: zlewaią potym, roią, i iak około piwa chodzą.

56.

56. Napòy inny z Jabłek. Zbieray iabłka dóyrzałe, soczyſte, i przyday leśnych, i z świeżych w ſtępie, lub innym ſposobem sok w praſſach wyciśni bez przymieſzania wody, i zleway go w beczki pierwey ſiarką; iak do wina czynią, okadzone. Po napełnieniu beczki zoſtaw otwartą, aż ſię wyroi i wyſtoi. Potym lekko nakryi ſzpuntem, i przez niedziel 3. 4. podobnym że doleway iabłecznikiem. Po upłynionym tym czaſie zaſzpuntuy lepiey, ale nie zbyt tego, i co dwa tygodnie choway dolewaiąc przez zimę. Na wiosnę, ieżeli go tego lata chceſz zażywać, ſtoczyſz w beczki czyſte, rownież ſiarką okurzone. Lecz ieśli go nadaley chować myślisz, zatrzymay ſię z toczeniem do drugiey ieſieni. Ci, ktòrzy iabłecznik ze wſzyſtkim doſkonały i iak naydłużey trwały mieć chcą; gdy ſię ma roić, leią w niego do 160. garcy (ztąd proporcya bierze ſię) kwartę 1. rektyfikowanego Spiritus Vini. Po wyroieniu iego biorą połowę, i tę tak długo w kotle warzą, aż do połowy

łowy wywre, i tę część iuż czwartą z ową niegotowaną połową, wolno ciepłą zmiefzawfzy w pełnych utrzymuią beczkach: tak będzie czyfty, trwały i mocny. Ktòrzy na lagrze winnym go chowaią; im ftarfzy ieft, tym trudniey rozeznać od wina. W Frankonii zowią go Cydre.

57. Grufzecznik tymże famym robi fię fpofobem; lecz daleko przyiemnieyfzy: i ieśli być może, że można doftać winnego flodkiego mofzczu, i tego czwartą część zmiefzać z fokiem grufzeczniku po wyroieniu pierwfzym, i powtòrnie go roić; obraca fię prawie w zupełne wino: fufzonego owocu nie miefzać nigdy. —

58. Powidła z Sliwek: odgotować ie, przecedzić przez gęfty przetak, przecedzony zaś fok gotować, kłaść w niego pigwy w drobne talerzyki kraiane, fkòrki cytrynowe (lub iagody kaliny) trochę Cynamonu z gozdzikami, i gotuy do przyzwoitego zgęftwienia. Potym wyłoż do naczynia na fchowanie. Od zepfucia nalewa fię maflo świeże rozpufzcone na

na wierzch, i chowa fię w fuchym mieyfcu. Z Jabłek i grufzek, rób podobnież powidła; tylko pod czas drugiego gotowania oflodź cukrem, lub miodem. Z Wiśni oberwanych z korzonków sok pierwfzy przez fito przecedzony gotuiąc drugi raz oflądza fię podobnież: gotuiąc miefzaią fię uftawicznie, aby fię nie przypaliły iuż w pierwfzym, iuż w drugim razie. Słoie fzklane do przechowania naylepfze.

59. Syrop biały. Gtufzki flodkie, foczyfte (gatunku niezbyt gniiącego, iako Bery iefienne) fkrób ie nożem na miazgę, z tey fok wyciśniy. Ten fok w polewane naczynie wley, przydawfzy nieco wonnych korzeni, gotuy na wolnym ogniu, aż do gęftości Syropowey. Schoway nakoniec w fzklanym naczyniu: ten w wielorakich potrzebach mieyfce cukru zaftąpi: im ftarfzy; tym doflkonalfzy.

60. Syrop czerwony. Weźmiy fufzonych grufzek gatunku flodkiego, na iednę miarę naley dwie miary wody, i gotuy na wolnym ogniu z

przy-

przydanemi korzeńmi, aż połowa wywre. Przeciśniony potym ſok niech poſtoi, aż gąſzcz opadnie: nakoniec zley i ſchoway. Oba te ſyropy zrobione bez korzani ſą pożyteczne dla pſzczòł w zimie, daiąc one pſzczołom do ulòw na drewnianych taleſzach: wyſtrzega ſię tylko, aby nie zakiśniały.

61. Eſſencya Wiśniowa: na 4. garce wiśni z korzonkòw oberwanych z peſtkami potłuczonych, ſypie ſię 4. łoty cynamonu zgruba potłuczonego, i iednę kwintlę gozdzikow, i to ſię mieſza: po dwòch godzinach w naczyniu glinianym troſzkę ſię zagotuie, i odſtawi ſię: po dwu znowu godzinach przeciſka ſię przez czyſtą chuſtę, i przydawſzy 2. ſunty cukru, zetrzy razy przy ogniu zawreć dozwala ſię: nakoniec ochładza ſię, zlewa ſię w butelki i chowa ſię. — Przez przymieſzanie takowey eſſencyi można mieć wino wiśniowe, a z miodu wiśniak. Można wòdkę zaprawiać, i t, d. To wſzyſtko w rządnym domu bez znacznieyſzego koſztu lepiey mieć;

niż flaſzami kupuiąc daleko drożey płacić.

62. Wiśniak. Biorą ſię naydóyrzalſze bez korzonków wiśnie, kładą ſię w beczkę, i należycie w tey ſię wyciſkaią. W oſobnym naczyniu rozpuſzczaią miòd, aby zoſtał czyſtym od wſzyſtkiego. Ow miòd płynny nalewaią na wſpomnione wiśnie tak, aby gòrował iednym, lub dwoma całami. Beczka potym ſtoi pięć, albo ſześć godzin w ciepłym mieyſcu, pòki nie zacznie robić: po zaczęciu wſtawia ſię do piwnicy, albo w mieyſce chłodne, w ktòrym zazwyczay ſtoi około trzech mieſięcy. Nakońcu tego czasu napòy ten czyſty i wyſtały, ściągaią w beczki. Część tego napoiu przydana do ośmiu części miodu ſyconego, ſtaie ſię napoiem zwanym wiśniak.

63. Malinnik, Wiśniak. Namaliny, albo wiśnie czarne, dòyrzałe, nalewa ſię miòd przaśny gotowany do klaru w kotle, nieco wyſtygły: roi ſię przez dni pięć w cieple: potym do butelki zlewa ſię na wiśnie

te

te powtòrnie nalać można takiegoż miodu.

Spoſob robienia niektòrych Wòdek.

64. Pomaranczowa wòdka: bierze ſię funt ſkòrek pomarańczowych z białego oberźniętych, małych zielonych pomarańczek łotòw cztery, i to ſię utłucze; przydaie ſię soli garść: na to nalewa ſię garniec wòdki ſpirytuſu, i dni kilka w wolnym trzyma ſię cieple, i przez alembik przedyſtyluie ſię. Takowego nowego ſpirytuſu bierze ſię kwarta i na ośm ſkòrek pomarańczowych i na dwa łóty małych pomaranczek zielonych utłuczonych nalewa ſię aż na wolnym cieple farby nabierze: nakoniec wodą rozbiera ſię, i cukrem ſłodzi ſię. —

65. Wodka Perſyka. Na funt 1. gorzkich migdałòw utłuczonych w moździerzu dobrze, naley ſpirytuſu garniec 1. a wody dwa, pomoczywſzy przez czas, przedyftyluy; nakoniec wodą świeżą rozpuść, i ołłodź. Pod czas dyftylowania można, kto

zechce, przydać łòt ieden cynamonu.

66. Kminkowa wòdka ordynaryina: na utłuczony kmin kramny funta iednego, nalewa ſię garniec ieden wòdki ſpirytuſu, a dwa wody, przydaie ſię garść ſoli; i po czaſie nieiakim dyftylluie ſię. Nakoniec wodą czyſtą rozpuſzcza ſię i ołładza ſię. Chowa ſię każda wodka w zimnym mieyſcu. Dyftylluiąc uważa ſię kolor biały mleczny, który ieſt znakiem, że dyftyllować daley nie należy; albo krople bez mocy. Cukier zawſze pierwey w wodzie rozpuſzcza ſię.

67. Gdańſka dubeltowa kminkowa: Kramnego kminu wziąść funt 1. anyżu i kopru włoſkiego po 4. łòty, fiałkowego korzenia łotòw dwa, cytrynowych ſkòrek łotòw 4. mieſzaniny te pokraiać i potłuc, i na nie nalać garniec ſpirytuſu, niech przez 48. godzin poſti, i ſoli garść przydać; potym dolać dwa garcy wody i dyſtyllować. Rozpuści ſię nowy ſpirytus, ocukruie ſię ett-

68. Kalmuſowa wòdka: na puł funta korzenia kalmuſowego uſuſzonego,

imbieru łotòw 2. i łotòw 4. ſkòrek cytrynowych drobno pokraianych; nalewa ſię garniec wòdki ſpirytuſu. ett. Anyżkowa wòdka na puł funta tłuczonego Anyżu, iałòwcu tłuczonego łotòw 2. kraianey łukrecyi łotòw 2. i garść soli, nalewa ſię garniec 1. wódki ſpirytuſu, a dwa garcy wody, i ſtoi to godzin 48. potym dyſtyluie ſię przez alembik: rozprawia ſię wodą: ſłodzi ſię cukrem.

69. Wòdka Lawendowa: bierze ſię ſam kwiat lawendowy pakuie ſię w naczynie tak, aby dwie części kwiatem, a trzecia część naczynia wòdką Francuzką napełniona była: ſtoi to ośm dni potym na lekkim ogniu przepędziſz przez alembik: po przepędzeniu wyrzuca ſię z alembika pozoſtały gąſzcz, a kwiat lawendowy świeży wkłada ſię do alembika w proporcyi dwòch funtòw kwiatu do funta ſpirytuſu, i powtòrnie przepądza ſię przez alembik.

70. Ròżowa wòdka: kwiat ròżowy zbierany utłuczony w możdzerzu, włożony do chuſty rzadkiey i ciśnio-

ny

ny wyda sok, do ktòrego przydaie ſię nowych kwiatòw w proporcyi dwòch funtów kwiatu, do czterech funtów soku: gdy to namoknie przez dzień i noc, wkłada ſię do alembika i przepędza ſię: nakoniec poſtoi przez ośm dni na ſłońcu.

71. Wòdka ſerdeczna: korzenia ſiałkowego, betoniki, ſkabiozy po dwie uncye, cynamonu, iagod iałòwcowych po iedney uncyi, kilka ſkòrek cytrynowych i pomarańczowych wkłada ſię do ſzklannego naczynia, i nalewa ſię dwoma garcami spirituſu winnego: gdy obwiązane poſtoi czas znaczny, zbierane po garści kwiaty Fiałków, hiacintu, gozdzików, ròży czerwoney i białey, tuberozy, rozmarynu, ſzałwii, lawendy, kwiatu bzowego wkładaią ſię, a po dwòch dniach przepędza ſię wòdka, ktòrey powinno bydź garniec.

72. Wymienione dopiero wòdki można mieć bez alembika: lawendowy kwiat, ſkrapia ſię winem, lub wòdką Francuzką, zachowuie ſię do ſzklannego naczynia poſtawionego na

ſłoń.

ſłońcu, aż wyschnie; dopiero na ten kwiat nalewa ſię wòdka Francuzka, i ſtawi ſię na ſłońcu, lub w cieple mierzonym, aż na ciągnie eſſencyi. Ròżowy zaś kwiat do naczynia polewanego nakładziony, wodą czyſtą nalany z przydanemi tylko kroplami ſpiritusu vitrioli, dyſtyllowany dobrze na ſłońcu da wòdkę ròżaną.

73. Wòdka Damſka: dwie garści ròży czerwoney, iedna kwiatu rozmarynowego, iedna lawendowego, iedna garść ſzałwii, kładą ſię do ſłoiu ſzklannego, i nalewaią ſię winem białym, i ſtoią przez 24. godzin; potym przydaią ſię gozdziki tłuczone, i przepędza ſię ta mieſzanina przez alembik. Chowana w naczyniu ſzklanym ſłuży iak wòdka l'eau imperiale.

74. Wymienione ſposoby pędzenia ròżnych wódek poſłużyć mogą do wyſzukiwania pędzenia innych. Rzecz cała na tym: czego ſię bierze naywięcey, od tego wòdka ma nazwiſko. Ztąd wypada, że wſzyſtkie rośliny pachnące dać mogą wòdki takież: inne zaś ſłużą do zafarbowania. Wiśnie

śnie, gruſzki ſuſzone, iabłka poſłużą w tey mierze, kto zechce myśleć, i pracować. Piſzą nawet, że kartofle gotowane w wodzie, i roztarte, zoſtawione przylawſzy wody wrzącey do fermentowania na dni kilka; daią wòdkę przez alembik przepędzaną: ſześć garcy kartofli daie garniec dobrey wòdki. Co do wodek: poſłuży Informacya Praktyczna w Supraślu 1796. wydana.

Ocet: Olcie Kawa.

75. Aby był Ocet tęgi, zbieraią ſię iagody głogowe, ieżyny, iagody tarnek kwaśnych, wina leśnego; te iagody uſuſzywſzy dobrze trą ſię na proch; ten octem dobrym z mąką rozrabia ſię w ciaſto kawałkami, zwane kołaczki, zafuſzaią ſię, i chowaią ſię na potrzebę. Gdy potrzeba mieć ocet z wina, bierze ſię kawałek kołaczka, i kładzie ſię do wina, ieśli nie tęgie wino, przygrzewa ſię; a będzie tęgi ocet. Ten że kołaczek użytym być może do piwa, do wody, i będzie

dzie; ale mniey tęgi, ocet. Robią fię kołaczki podobne z chrzanu tartego tęgiego, toż ze ſzczawiu, i zachowuią fię: te w potrzebie użyte do piwa, lub wina, zrobią ocet dobry. Na ocet poſpolity gniazdo z grochu, ięczmienia, chleba białego, rozczyny od chleba, zarabia fię. Ile razy uymie fię ocet znaczynia, tyle razy dolać trzeba piwa, lub wina. Zepsute piwo, w które gorycz fię wdała, lub zrobione ze ſłodu zepsutego na ocet nie zda fię.

76. Octy mogą być robione z ſoku brzozowego, z iagod rożnych: z poziomek, malin, i t. d. Trzy kwarty octu winnego, nalane na puł funta cynamonu, a zaś trzy na funt kwiatu ſuchego lawendowego, i trzymane przez miefiąc na ſłońcu kłocąc częſto; daią ocet tegoż nazwiſka. Ocet czterech złodzieiów (którego hiſtoryczny opis 1793. podałem do Dziennika handlowego) robi fię: biorą fię pączki świeże piołunu wielkiego, małego, rozmaryn, ſzałwia, miętkwi, ruty, po trzy łóty; kwiatu lawendowego

wego łotów 4. czosnku łotów 2. i puł dzięgielu łotów 2. korzonków tatarſkiego ziela, Cynamonu, gozdzików po 2. łoty: mòſzkatełowych gałek pół łota; i wſzyſtko razem pokraie fię drobno, i nalewa fię garcem octu winnego naytężſzego; ſtawi fię albo na ſłońce przez dni 12. albo w popiele ciepłym: nakoniec przecedza fię i dodaie fię łòt kamfory w wòdce rozpuſzczoney. Pomocnym ieſt wielce podczas zarazy nacieraiąc uſta, nos, ręce i przy ſobie noſząc.

77. Prócz wiadomych roślin, iakie ſą Rzepaki, konopne naſienie, lniane, makowe, być może oley ieſzcze z owocu czyli ziarn lipiny: te fię z łupin otłukaią, i podobnie na oley iak inne w ſtępach cisną fię.

78. Oley iakikolwiek, byleby nie ſtary, a tym lepiey ieśli makowy poprawia fię tym ſposobem... Wlać oley do alembika nakraiac Marchwy, Selerów, cebuli, pietruſzki, i zalepiwſzy alembik przepędzać iak go-

rzatkę: odeydzie tym ſpoſobem wſzelka woda, wſzelka gorycz, a oley pozoſtały, będzie przedni.

79. Spoſob drugi. Wziąść oley do tygla zagotować go, i na wolnym powietrzu nie wodą, iak czynią; ale dobrym octem zakrapiać, aż wſzelka gorycz z niego wynidzie: potym przesmażyć go z cebulą, pietruſzką, ſelerami, porami. Proſte te ſpoſoby godne ſą naśladowania: iak to mała praca, a wielka ztąd dla zdrowia korzyść!

80. Ziarna z lipiny (67.) obrane i otłuczone upalone, na proch iak kawa tarta, i gotowane podobnież daią nie zły napòy, kawą zwać ſię mogący.

81. Nałog kawy, podawał różne ſpoſoby wynalezienia napoiu podobnego. Między innemi żołędzie zdębu, iako ſam obſzernie doświadczyłem, i pismo w Dzienniku Handlowym przez iednego doktora wydane dowodzi użyteczności tego napoiu; naybliżey w smaku zbliża ſię do kawy, owſzem w długim moim doświad-

świadczeniu nie iedne uſta nieumiały uczynić ròżnicy między napoiem z żołędzi, a kawą. Smietanki tylko dobrey trzeba; bo znacznie ſię zaczernia. Sporządza ſię w ten ſposob. Łuſzczą ſię żołędzie, kraią ſię, ſuſzą ſię, palą ſię, trą ſię iak kawa, gotuią ſię iak kawa: nakoniec zaprawia ſię zwyczaynie śmietanką i cukrem: ieśli uſtać prędko nie może, ſtawi ſię w wodę, lub przecedza ſię: Można gotować na fuzach od kawy, lub część oney mieſzać. Ta, ktòrey niepoznano, czy kawa prawdziwa? bywała u mnie z ſamych żołędzi.

82. Czokolata goſpodarſka: owoc drzewa lipy może być użytym na czokolatę. Łatwieyſzy zaś ſposob ten. Biorą ſię dwie łyżki dobrey mąki pſzenney; prażą ſię, czyli przypiekaią ſię w naczyniu na węglach do zarumienia mieſzaiąc coraz: potym leie ſię filiżanka wody, lub mleka, przydaie ſię cynamonu i cukru, i gotuie ſię to wſzyſtko, mieſzaiąc iak czokolata: po ugotowaniu zaprawia ſię żółtkiem od jaia. Zdanie ieſt Lekarzów,

że prawdziwa dobra czokolata służy na nerwy osłabione. Opisana też ma własności zmacniaiące: usta pieszczone dały iey pochwałę.

Smietanka, Sery, Masło.

83. Związek wyższy wyciąga o śmietańce wiadomości. Zebraną śmietankę dnia pierwszego w czystym garczku ugotować przydawszy kawałek cukru; ugotowaną przelać do innego polewanego, z tą codzień zbieraną mieszać, a tak trwać może do tygodnia w mieyscu chłodnym. Albo co iest pewniey: ugotowaną śmietankę wlać do butelki, zatknąć i zanurzyć w wodzie zimniey obracaiąc dnem do góry: wodę coraz odmieniać; a tak przechowa się długo śmietanka.

84. Aby mieć śmietanki i mleka więcey; osobliwie mieszkaiąc w Miastach, trzeba starać się o krowę, która wyrosła z cielęcia nie wysysaiąc od swey matki mleka, lub wraz po urodzeniu ciele odłączyć, aby krowa

wa sama bez cielęcia mleka dawała. Cielęta chowaią się na dobre krowy tak. Odłączywszy po urodzeniu wraz ciele od matki, wydoić pierwsze mleko, i dać po palcach spuszczaiąc wypić: daie się wraz od krowy razy trzy na dzień pory nie chybiaiąc: po dwóch tygodniach dwa razy na dzień rano i w wieczor przylewaiąc rano wody ciepłey, i zbieraiąc śmietankę; w południe zaś daie się prosto od krowy. Po 4. lub 5. tygodniach dwa razy tylko się mleko daie cielęciu, a w południe mąka żytnia gotowana z wodą, lub chlebem, albo woda gotowana z bobem roztartym i mlekiem zaprawionym: w tym czasie iuż zupełnie od mleka odzwyczaia się. Krowa zaś sama, ponieważ dosyć mleka pierwszego bywa, po ocieleniu, ile słaba, wypić ma mleko pierwsze zmieszane z ciepłą wodą, mąką żytnią, solą i dwoma łyszkami oleiu, lub makuchami od oleiu: Pasza zaś ciągła, osobliwie w lecie bywa na przemiany, raz siano, drugi raz, kraiane liście różne osypane

pane mąką, fieczką i nieco foli i t, d. co wfzyftko znacznie mleko i śmietankę powiękfza: taka pafza może być, fufząc różne liście ogrodowe, i na zimę zebrana: fieczka też używa fię w tym razie. Kfiążka którey tytuł Wybor z Wyboru wiadomości gofpodarfkich, opifuie zyfki krów, gdzie wylicza, iż w Miaftach wielkich iedna po Złł: 100. czyni dochodu.

85. Dobroć serów zawifła na tym, aby mleka nieprzewarzać, aby śmietanki zupełnie nie zbierać, aby dogodnie ofolić. Dla tego chcąc mieć fery na ftół dobre; po zrobieniu kładą w flodką śmietankę, aby tey naciągneły i zafufzaią. Gofpodynie cudzoziemfkie nie grzeią mleka, ale tylko zfiadłe dobrze wlewaią w naczynia z dziurkami, lub w koszyki: daią ściekać ferwatce, dokładaią coraz fołą i robią sery. Robią u nas fery z flodkiego mleka, wkładaiąc w nie podpufzczkę, (z fiadłe mleko z żołądka cielęcia młodego zabitego dobyte) albo w niedoftatku podpuczfzki

czfzki wkładaią te zioła: przytulię prawdziwą, ieft to kwafkowate ziele: tłuftofz zwyczayny; przez liście iego przecedziwfzy wraz od krowy mleko tak fię zfiada, że prawie ferwatki nic niema: takie mleko raz zrobiwfzy fłuży za podpufzczkę: nakoniec krokofz dobrze znaiomy. Do tych serów miefzaią kminek: cudzoziemfkie gofpodynie dodaią różne pachnące zioła. Mleko, że fię pfuie, lub fię ciągnie, pochodzi to z pafzy ziół niektórych.

86. Maffo. dobroć maffa zawifła na tym, aby długo śmietana ani na mleku, ani fama nie ftała, aby dobrze płókane w wodzie było, oddzielone zoftało od cząftek obcych i dogodnie ofolone: płócze fię dotąd, aż przeftanie bielić wodę. — Mafło długo trwać może, i fłuży do fałaty miafto oliwy rozbiiaiąc one na talerzu z octem, fłowem; przednie ftanie fię mafło w ten fpofob. — Zrobione z nieprzeftałey śmietany płócze fię w wodzie nie zbytnie, wkłada fię w naczynie fzklanne, ale nie dopełna

na, zamyko fię fzczelnie, to naczynie ftawi fię w drugim naczyniu wodą nalanym tak, aby woda gorowała nad naczyniem w ktòrym maflo, pod tym naczyniem utrzymuie fię ogień, popiół lub piafek tak ciepły, aby woda ciepłą była, iak mleko pod czas doienia: po 3. godzinach zacznie fię maflo rozpufzczać; w godzinach 6. rozpłynie fię iak biała oliwa, a męty na dno opadać będą. Około 8. godzin, gdy męty ofiądą, wyimie fię naczynie zmaflem, poftawi fię na ftronie: po kilku minutach trąci fię lekko w naczynie, aby męty zupełnie ofiadły: nakoniec maflo czyfte przecedzi fię w naczynie to, w ktòrym fię ma chować, męty zoftaną do innego użycia; a maflo w kilka godzin powròci do fwoiey twardości, i trwać długo może bez foli. — Każde nawet, aby nie górzkło, kładą maflo do połowy kotła, rozpufzczaią, zagotuią, i mieszaią: nakoniec z mętòw zlewaią. — Tym też fpofobem gorzkie poprawiaią: kładą w rądel dobrze pobielany, gotuią one przez

przez kwadrans: mieszaiąc coraz: w gotowaniu fzumowiny zbieraią: potym kładą raz, drugi, grzankę chleba dobrze od ognia zarumienioną, i tę wraz wymuią: nakoniec zlewaią zoftawuiąc oddzielnie męty. Maflo wiofenne świeże dla przyiemności niektòrzy farbuią fokiem z marchwy fkrobaney wyciśnionym: pifzą nawet, że tak maflo zafarbowane trwa dłużgo; ale mym zdaniem to fię niezgadza z prawdą; albowiem wfzelkie maflo pfuie fię dla tego, że ma czą-ftki obce, od maffa nieoddzielone. —

Znaiomość chodzenia około Krup Mąki i Krochmalu.

87. Krupy zwyczayne robią fię z Gryki, ięczmienia, prosa, owsa, pfzenicy, manny, grochu: maią nazwifko perłowych, pęcakowych i t, d. cała rzecz na tym, aby żarna były dobrze wyporządzone, aby one ocierały z łufzczki, a nie tarły na mąkę, lub aby dobrze w ftępach otłukać. — Zarna iako niewiele kofztuią, można one mieć i po miaftach, i w domu

mu ſporządzać na własną potrzebę. — Oſtatnia to: gdy do garczka ſypać trzeba krupy; w ten czas biedz na rynek: złe to goſpodarſtwo, gdy goſpodyni mogąc w domu zrobić za pomocą ſwey czeladki; tym czaſem po wſzyſtko ſzle z groſzem na miaſto.

88. Wiele bywa kłòtni, gdy daią folwarczne ziarno do domòw goſpodarzy, aby wyrobiono na krupy: w tym razie nic pewnego: waga wzięta na uſuſzonym ziarnie, ieſt doſtateczną pewnością; ważąc potym krupy, mąkę, i plewę: to wielki błąd, że korzec tyle a tyle krup wydać powinien: nie każdego czasu ziarno iednakowe. i t, d.

89. Krupy Gryczane, owſiane, odwarzane, robią ſię w ten ſpoſob. Bierze ſię gryka, lub owies w wòr, gotuią ſię w kotle, gdy będą miękkie, oſtygną i wraz ſuſzą ſię: potym mielą ſię lekko w żarnach i opałaią ſię: cała rzecz na żarnach dobrze urządzonych: niektòre goſpodynie po wyſuſzeniu w ſtępie ottukaią łuſzczkę. —

90.

90. Krupki gryczane drobne, zwane Krakowſkie robią ſię z gryki moczoney i pławioney, aby ſamo ziarno dobre było wybrane, ſuſząc lekko one, lub tylko po oſiąknieniu, ścieraiąc łuſzczkę lekko w żarnach, i tę opałaiąc: tak oczyſzczone ścieraią rękami wodą zakrapiaiąc, i oddzielaiąc drobne od grubſzych, coraz przez różne ſita przepuſzczaiąc: tym ſpoſobem kilka gatunkòw krupek mieć można. —

91. Kaſza iaieczna: robi ſię z iay i mąki pſzenney. Do garca mąki bierze ſię 24. albo 30. iay kurzych, wybiiaią ſię same żòłtki, i robi ſię ciaſto gęſte: to ciaſto oręce tak ſię rozciera, aby padały odrobiny na przetak, przez ktòry przepuſzczaią ſię na cieńkie płòtno, i to będzie kaſza iaieczna: ſchnie wſzakże wprzòd w naczyniach, i przeſiewaią ſię drobnieyſze odrobiny.

92. Krupy z kartofli: ſurowe kartofle obrane z łupiny, wymyte, trą ſię na tartkach w zimną wodę. Co ſię utrze tym ſpoſobem, wylewa ſię na

ſita

ſita: gąſzcz na ſitach zatrzymany, wyciſnąć, i na ſtronę odłożyć; a co będzie w naczyniu pod ſitem, gdy ſię woda uſtoi i zleie, będzie maſſą na krupy, którą z żółtkami iay kurzych, lub innych przerobić na ciaſto gęſte, to potym przez durſzlak przecierać na czyſte prześcieradło roztargiwaiąc, aby ſię niezlepiało: gdy wyſchnie, będą krupy żądane. — Przytoczone ſpoſoby podadzą drogę goſpodyniom do opatrzenia ſwych ſpiżarni: Są niektóre godne chwały ztąd; że to wſzyſtko w domu robią, i doſyć przednie, czego drugie inaczey do ſpiżarni zaprowadzić nie umieią, iak tylko drogo przepłacaiąc.

93. Mąka z kartofli: obrawſzy czyſto z łupiny kraią ſię drobno, ſuſzą ſię, i mielą ſię zwyczaynie: mąka tym ſpoſobem użyta być może wybornie do chleba. Przednia zaś będzie, przemyć kilka razy, dobrze wyczyścić i utłuc na maſſę, tę maſſę, włożyć do żolnicy, albo do iakiegokolwiek naczynia drewnianego, nalać wodą do połowy naczynia, tu mieſzać

ſzać i ścierać mocno: przez to mieſzanie oddzieli ſię naydelikatnieyſza mąka, która przez ſito ſpłynie do naczynia innego, a w ſicie zoſtaną części grube: na tę mąkę nalewa ſię po raz podrugi woda czyſta dla wyczyſzczenia zupełnego; nakoniec wykłada ſię mąka na płótno, wyſycha, i zażywa ſię do czego chcąc: można z niey robić chleb, krochmal, i ciaſta różne. Z gotowanych kartofli, i tłuczonych na mąkę, kładąc do formy, robią cieńkie makarony włoſkie zwane Vermicelli: —

94. Pſzenica czyſta moczy ſię w kadzi do 9. dni: codzień, lub drugiego dnia woda ſpuſzcza ſię czopem, a czyſta nalewa ſię. Potym czaſie wybiera ſię do worków z grubego płótna, te ſię kładą w iakie naczynie, np, ceber, i nagarni ſię gniecie: gdy doſyć będzie maſſy, wyimuią ſię worki, i kładą ſię do innego naczynia, i mokną 24. godzin; potym podobnie wyciſkaią ſię: czyni ſię to razy kilka; ztąd robią ſię gatunki Krochmalu. Gdy ſię woda uſtoi, zlewa ſię: a

maſ-

maſſa rozkłada ſię kawałkami na ſtole. Na puder prześiewa ſię przez ſita. — Z Kaſztanów nawet (iak z kartofli) można robić krochmal.

Wiadomości tyczące ſię rzeczy należących do ſpiżarni.

95. Mięso lub Rybę przechować choćby przez 3. miesiące. Mięso lub ryba świeża ſprawiona bierze ſię w naczynie ſzklanne oliwą wewnątrz obwiedzione, lub w garnek polewany, zamyka ſię z wierzchu tak ſzczelnie, aby woda nie doſzła; poſłuży do tego klayſter z mąki i żołtka od iay, z nieco ſera tartego zrobiony, którym zawiązanie z pęcherza, lub z papieru i płótna, obwodzi ſię: naczynie z mięſem lub rybą tak opatrzone ſtawi ſię w wodę w ſklepie, którą kiedy niekiedy zręcznie odmienić trzeba, albo w ſklepie bez wody, albo w piecu; ale iuż tak długo trwać niemoże, iak pierwſzym ſpoſobem. Sztuka przechowania mięſa, kiełbas, ryby, i t, d. śmietanki, maſła świe-

ſwieżego, piwa, i t, d. zawiſła na tym, aby nietylko zabronić wſtępu muchom, robactwu; ale i powietrzu zepſutemu, lub ogrzanemu.

96. Mięſo w lecie może być przechowane nad wodą w pąpie, lub w piecu, ieśli ten ieſt wyſtawiony z gliny ze ſzkłem tłuczonym drobno mieſzaney; taki piec w lecie chłodny: w zimie, ciepło utrzymuie: ſtawienie więc tym ſpoſobem pieca ieſt ze dwóch miar pożyteczne. —

97. Kiełbasy bonońſkie: weś mięsa tłuſtego, i chudego wieprzowego na wagę 25. funtów, uſiekay, funt ſoli, 4. uncye pieprzu, kwartę wina, i kwartę krwi wieprzowey, rozrób razem to wſzyſtko, i nadzieway kiełbasy, które aby niepękły, trzeba ſerwetą obłożyć, zawiązać, uſuſzyć w dymie: ſuche oliwą poſmarowane, choway w polewanym garku.

98. Kiełbaſy z cielęciny: uſiekay drobno cielęciny razem ze ſłoniną i białym chlebem z trochą ſzalotu i dwoma (czaſem więcey) żółtkami ugotowanemi, też mieſzaninę rozrob

zrób dwoma żółtkami wybitemi 2 iaia, i napychay kiełbasy. — Podobnie robią się zaięcze. — Podobnie z pieczonych i siekanych koropatw z świeżym sadłem. — Ktoby życzył mieć nadal świeże kiełbasy, przechowa tak, iak wyżey mięso i rybę.

99. Kiełbasy francuzkie: do massy, z ktorey robią zwyczayne dobre kiełbasy, przymieszay sadła, żołądków od kapłonów, kur, cielęciny, szalotu trochę, pieprzu, pachnących ziół, i angielskiego korzenia i tym nadzieway.

100. Sadło preparowane do ciast: sadzo z wieprza obrane, pokraiane włożyć w kociołek z kilką pokłotych cebul, kilką gozdzikami, nalać dwoma kwartami wody i rozpuścić na ogniu wolnym: po wystygnieniu zlać do naczynia polewanego. Sadło świeże mieć można chowaiąc tak, iak wyżey mięso i rybę. —

101. Pekielfleysz: nakładszy w beczkę czystego mięsa dobrze wysuszoną dębową, przesypywać angielskim pieprzem, (do całego wołu puł

fun-

funta) saletrą (3. kwarty) bobkowem liściem i rozmarynem (funt 1. i pół) po dniach 3. wydobyć mięso, i zas przesypywać wkładaiąc do beczki, i nalać tymże rosołem, ktory iuż był pierwey: tę beczkę zaszpuntowawszy obracać na około, aby sol równie wszędzie dochodziła.

103. Pułgęski wędzone: do 15. gęsi, puttory kwarty soli, połowa saletry: kolendry, angielskiego korzenia po ćwierci funta: nakoniec gdy iuż nasonieią, każdą obwiązawszy papierem, wędzić.

104. Marynować Sielawy, pstrągi: ryby świeżo sprawione przez 3. godziny solone, obsypawszy chlebem białym smażą się w oliwie lub maśle do zarumienia. Tak usmażone wkładaią się w naczynie wystane liściem, przekładaiąc one tymże liściem, rozmarynem, angielskim pieprzem. Podobnie mogłyby być i inne ryby marynowane.

105. Podobieństwo do szynki z ryb. Sieka się drobno, karp kraie się węgorz i świeży łosoś (może go inna ryba

zaftąpić) z mleczem od karpia: ucie-ra fię to dobrze w możdzerzu z pie-przem, ſolą, gałką muſzkatełową, z świeżym maſłem: kładą inni maie-ran, tymian, bazylię: a maſsa ukła-da fię w formę ſzynki w ſkórę karpia: obſzywſzy w czyſtey ſerwecie gotuie fię w winie z wodą z laurowemi li-ściami, gozdzikami, pieprzem: lub fię wędzi.

106. Drożdże przechowuią fię gę-ſte wzięte, usuſzone; i w butelce na ſuchym mieyſcu chowane: w potrze-bie roztworzą fię wodą i poſtawią fię na mieyſcu ciepłym gdy fermentuią, użyią fię.

107. Wiele zależy na przechowa-niu dobrym w Spiżarni rzeczy znay-duiących fię. Aby krupy, mąki nie-psuły fię, trzeba częſto przewietrzać ſpiżarnię: niektóre rzeczy brać i wy-nośić dla przesuſzenia: naybardziey ſtrzedz fię, aby mięsem zepſutym po-wietrza nie zepsuć, iako i serami nie dobrze wyſchłemi.

108. Wſpomnienie nieraz Rądla natrąca podanie ſposobu pobielania Rą-

Rądla. Wyſkrobać Rądel nożem czy-ſto, roztopić Salamoniaku w troſze wody, nasmarować tym wyſkrobane mieyſca piorem; niech wyschnie. Potym roztopić cyny Angielſkiey, a w roztopioną trzymaiąc ią w nacz-yniu na węglach dobrze rozżarzonych, kłaczek pakuł maczać, i onemi na-cierać Rądel wewnątrz: a tak pobie-lonym będzie: niepobielane bowiem Rądle ſą mocno zdrowiu ſzkodliwe: rozumiem, że przyſłużę fię komu tą jnformacyą.

Znaiomość użycia Farb.

109. Farbować Cyce, kartony dna białego na ſuknie, lub chuſtki. Do iedney ſukni wziąć łòt ieden Orlea-nu, i ćwierć łòta hałunu, utłuc miał-ko i razem z orleanem moczyć w męſkiey urynie; niech to moknie 24. godzin: zrobić w tym czaſie ług tę-gi, wlać do garka nowego i gotować: po zagotowaniu wlać ten ług do or-leanu z hałunem moknącego. Prócz tego mieć gotowane mydliny, lub

ſerwatkę, albo ocet. Orlean więc z hałunem wraz moczony przez 24. godzin w urynie z przymieſzanym tęgim ługiem zagotowanym będzie farbą; w tey farbie gorącey maczać Cyc, lub karton, żywo i prędko wykręcić, i zamoczyć w mydlinach gotowanych; będzie kolor *Szamoa:* w ſerwatce zaś lub octcie zamoczywſzy, będzie kolor ròżowy. Sufzyć w cieni, a nie na wietrze, bo będą plamy, ani na ſłońcu, bo kolor będzie blady. Miara uryny, ługu, może bydź łatwo pomiarkowana do iedney ſukni, lub chuſtki. Podała ten przepis Dama, ktòra ſobie ſuknie farbowała.

110. Farba z Krokoszu poſpolicie bywa żółta, ktòrey kobiety używaią. Przednieyſza będzie: nazbierawſzy kwiatu, uſuſzywſzy go, kładzie ſię w worek, i w nim zawiązanym płòcze ſię błiąc kiiem, w rzece lub ſadzawce do pòty, aż przeſtanie farbować żòłto wody; dopiero gotuie ſię w wodzie z potaziem, a gdy ochłodnie, włożone rzeczy, osobliwie iadwa-

dwabne, zafarbuią ſię ponsowo, ale pierwey powinne być farbowane w Rocou, bez tego bytyby wiśniowe. Odgotowawſzy zaś proſtym ſpoſobem z octem, lub ſokiem leśnych iabłek; będzie farba bardzo przednia ròżowa.

111. Kora iefienowa w ługu gotowana, kwiat rumianku z hałunem, i innych wiele roślin, daią farbę nicie i t, d. farbuiącą. —

Izbom drewnianym dać pozor murowanych.

112. Sciany namażą ſię ſmołą pakòwką; ta nim zaschnie potrząśnie ſię oſtrym piaſkiem; piaſek ławeczką utrze ſię i uròwna: gdy to wyſchnie namaże ſię naſtępuiącą mieſzaniną. Starego wapna trzy części rozmąci ſię krwią wołową, do tego włoży ſię część oſma czyſtey tłuſtey gliny, część oſma gipſu, miałkiego czyſtego piaſku część czwarta, połowa miałkiey utłuczoney cegły, grubo potłuczoney zendry kowalſkiey trzy

oſmych

oſmych części, fierści bydląt połowa i należycie fię pomieſza: ieżeli przygęſto przyleie fię krwi bydlęcey, ieżeli rzadko ſtoiąc zgęſtwieie. Tą mieſzaniną na oſmą część cała grubo ściany namazuią fię, rownaią fię naczyniami mularſkiemi, i poki mokre potrzą fię piaſkiem; ten także równa fię. Po zupełnym wyschnieniu zaś namażą fię ściany mieſzaniną z wapna, dwóch trzecich części piaſku, krwi wołowey i zendry: a nakoniec pobielą fię. Dachy, Altanki tak namazane, mogą być pobielone, lub czerwoną albo zieloną farbą naprowadzone. Wſzyſtko to dla trwałości uczyni fię.

113. Wewnętrzne zaś ściany w izbach tak fię pobielaią: rozmącić glinę w wodzie, zlać oſobno te męty, gdy woda uſtoi fię, glina naydrobnieyſza oſiądzie na dnie, tę wybrawſzy i z ſtochmalem z młyna pomieſzawſzy, pomażą fię ściany; a potym glinką z tymże czyſtym ſtochmalem pobielą fię.

Zna-

Znaiomość chodzenia około przędziwa.

114. Moczenie Konopi, i lnu, ile możności powinno być na uſtroniu, a nie w ſadzawkach; bo ryba fię truie. Woda ſtoiąca lepſza do moczenia od płynącey: czas wymoknienia nie może być oznaczony; bo zależy od wody, i którey pory moczy fię: tu nad probowanie codzienne, czy włókno od łodygi odſtaie, niema nic pewnieyſzego. Jedni przed moczeniem na roſie, drudzy po moczeniu len rozpościeraią. W tym doświadczenie naucza, czy ſtaie fię przez to czarnieyſzym, lub nie?

115. Piece do ſuſzenia konopi, i lnu poſpolicie u nas te fię zażywaią, które ſą po izbach. Jak częſto ztąd nieſzczęście wydarza fię przez zapalenie domów, a nawet i wioſki całey, łatwo wnoſić. Trzeba w tey mierze przykład dać po Folwarkach, aby pazdziernie daleko były od budowli oddalone; i tego po wſzyſtkich mocno wyciągać.

116.

116. Przymioty dobrey przędzy: gdy ieſt długa, nie oſtra, czyſta, mocna, miękka, nie czarniawa, ani zielona, lecz niby ſrebrnego koloru. Taką będzie ieśli len zbierze ſię z pola dóyrzały, ieśli nie będzie zamakał przed moczeniem, ieśli po moczeniu należycie wyſchnie nie wyſtawuiąc go na deſzcze. Jeśli wyczyści ſię od cząſtek grubſzych przez grzebienie drociane coraz gęśćieyſze.

117. W potrzebie, aby len ſtał ſię miękkim iak iedwab, rozprzęże ſię i uwala w świeżym cielęcym gnoiu, po piąciu godzinach wypłòcze ſię w rzece. Albo włoży ſię w gnoiową lakę na 24. godzin, i potym wyſuſzywſzy opłòcze. Albo kładzie ſię na dno kociołka ſłoma, na nią ſzychła lnu poſypuią nieco hałunem, mydłem i popiołem wierzbowym; gdy ſię tak kilka ſzychł uczyni, naleie ſię wodą, gotować ſię będzie przez godzin 6. nakoniec wybierze ſię, wyſuſzy ſię, i wyczeſze.

118. Daiąc prządkom len, lub konopie iuż dobrze wyſuſzone pod wagą;

gą; odbieraią ſię też nicie lub talki pod wagą. Rachunek na paſma i talki ieſt zawſze zawodny: bo grubość nici nie zawſze ieſt iednakowa. Toż rozumieć względem płòtna od Tkaczów odbieranego. Jeſt to zła kalkulacya, że talka nici, tyle, a tyle płòtna wydać powinna. Waga tu, gdy płòtno wyſchnie, a ieſzcze zoſtanie przepłókane naylepiey uſprawiedliwi.

119. Radzą niektòrzy wyrabiać niektòre rośliny na przędzę; ale my przeſtańmy na konopiach i lnie; tylko życzyćby trzeba było; aby tyle mogących pięknie pracować okolo przędzy, zàbrały ochotę i guſt do tak piękney i pożyteczney pracy.

120. Bielenie zawiſło na tym, aby iak naywięcey na dzień ſztuki wyſychały; dla tego daią ſię odziemi na ſtopę kołeczki, na których rozpina ſię i zaczepia płòtno. Gotuie ſię minut kilka płòtno w ſerwatce: moczy ſię w ługach z czyſtych popiołów: moczy ſię i gotuie ſię w mydlinach: niektòrzy używaią wapna

pod

pod czas bielenia; ale takie płótno pospolicie staie się wątłym.

121. Nicie na knoty, których ta iest własność, aby były czyste, i miękkie, gotuią się w ługu, piorą się w wodzie czystey, gdy wyschną biią się w stępie, i powtóre gotuią się w ługu, piorą się, i t, d. Takie nicie będą na knoty prawie tak dobre iak bawełniczne. — Wodą iest naszych gospodyń, gdy przy ich świecach, iakby przy faierwarkach siedzieć wypada.

Sposob robienia Mydła.

122. Rzecz wyższa wyciąga wiadomosci robienia mydła, którą sądzę za pożyteczną: sposob następuiący dostał mi się z aktów Ryńskich, praktykowany on był w Fabryce płócienney prywatney. 1. Popiołu i wapna przesiać przez sito tyle, ile się wymiarkuie na potrzebną mydła robotę. 2do. Popiołu części 4. piąta wapna ma wchodzić: *np:* popiołu garcy 4. wapna ieden: im lepszy; tym lepiey.

3tio:

3tio: Ile popiołu i wapna razem, tyle wody nalać, *np:* popiołu z wapnem garcy 5. wody samey 5. niech to moknie przez dni 3. aby ług był tęgi.

4to. Zrobiwszy ług tęgi, klarowny, zlewa się w naczynie, a popioł precz wyrzuca się.

5. Ług tak zrobiony leie się w kocioł (do dużey roboty ługu zrobi się znaczna ilość) przydaiąc do dwóch ługu garcy cechowych funt łoiu bydlęcego, *np:* ieśli ługu garcy 10. łoiu funtów 5. łoy ma być krajany. To uczyniwszy, gotować: kocioł nalewa się do 3. części, gdy się gotuiąc burzy, dolewać ługiem zimnym w zapasie mianym: burzenie to opadnie.

6to: Jak zacznie w gotowaniu gęstwieć, brać w palce, i uważać czy ma mydła mydlastość, czy ma zapach? ciągnie się ono w ten czas za łyżką mieszaiącą: być powinno nakształt żuru: w ten czas się odstawia, aby wystygło, i gęstym się stało.

7mo: Po wystygnieniu wykłada się

na

na Stół, rznie fię potrzebnie na fztu" ki nicią: fufzy fię w izbie wolnie cie" płey, potym coraz ciepleyfzey.

8vo: Co fię ściąga do dolewania; tak dolewać, aby taż miara była w kotle, iaka na początku. Przy ogniu dobrym ugotuie fię za dwie godzin. Mydło takie do użycia gofpodarfkiego dofyć przydatne. Szczupłość mieyfca nie dozwala mnie obfzernieyfzego przyłączyć fposobu.

Przymioty i znaiomość dobrey i rządney Gofpodyni na gofpodarftwie domowym.

123. Rozumie fię przez nazwifko gofpodyni albo Pani domu, albo ofoba rządząca domem. Takiey Gofpodyni znaiomość zawifta na tym: ieśli Rząd domu we wfzyftkich częściach gofpodarftwa, które należy do kobiety, dobrze, czule, i ftarannie ieft utrzymywany. W fzczegòlności Rząd ten naftępuiący.

Nayprzòd: ieśli dom ieft befpiecznie co do kominów, piecòw, kuchni opa-

trzo-

trzony, i zawfze oftròżność czyniona względem ognia.

Powtòre: ieśli dom co do drzwi, okien tak opatrzony, aby temi nikt fię nie wkradał, ani nocą z domu nie wyfuwał fię potaiemnie. Wiedzieć ma wfzyftko, w podobnych zdarzeniach Gofpodyni czuła, rządna. Zapobieży temu raz, drugi prywatnie upomniawfzy, a w potrzebie uda fię do dzielnieyfzych śrzodkòw.

Potrzecie: tak ma czeladkę urządzać, tak ią czynić zabawną, wynaydywać robotę dla niey, aby nie pròżnowała, aby nie włóczyła fię, aby pròżnuiąc plotek i baiek nie fiała, aby nocy w domu na śnie przepędzała. Trzeba, aby Pani domu umiała kalkulować w podobny fposob. Ta a ta fługa idzie fpać o tym czafie, wftaie otym, w dzień robi tylko to a to: o iak wiele godzin pròżnuie, iak wiele przefypia! trzeba ią zaprzątnąć czym koniecznie: niech przędzie nicie: niech wftaie o tey a otey godzinie: trzeba ią nieznacznie i powoli włożyć, trzeba ią do tego wezwy-

cza-

czaiać.

Poczwarte: Spiżarnię, ile możności, osobliwie po Miasteczkach, trzeba zwiększać pracą rąk domowych: co w domu można zrobić, o to się starać: nie po wszystko z groszem na rynek. Mieć lub naiąć trzeba ogród: niektóre ogrodowiny i liście za fuszać (na wioskach mocno wieśniaczkom toż wrażać) owoce ieśli są po każdym pieczeniu chleba na starych przetakach, lub blachach suszyć: krupy i krupki, ocet, świece, robić, chleb w domu piec, i zawsze się kalkulować, iak więcey kosztuie: menaż we wszystkim, ale aby czeladka głodną nie była, zachować.

Popiąte: z lepszemi gospodyniami rozmawiać, onych radzić się: gusłom, że na nowiu słonina większa, kiełbasy lepsze, lub gorsze, i tym podobnym powieściom nie wierzyć: nie ma tu przyczyny żadney prócz baiek i t, d. Rzecz cała na tym: dobrze umieć sporządzić, zasuszyć &c.

Po szóste: umieć z służącemi obchodzić się: ani onych zawsze łaiać, i upo-

minać, ani nigdy nic im nie mówić: ale w ten czas kiedy zasłużą. W zdarzeniach niektórych upomnieć prywatnie: nie wszystko wszystkim mówić; to sługę poprawia, i przywiązuie do Pani. Za lada rzecz w gniew nie wpadać: to słabość Pani, lub Gospodyni okazuie: ubliża szacunku i powagi.

Nakoniec umieć dom Mężowi lub swoim uczynić miłym; iest to wszystko czysto, i porządnie utrzymać na swym mieyscu: izbę wywietrzać: dla czystego powietrza trzymać zioła niektóre. Męża starać się zabawić: iest to: umieć bawić się iuż staraniem około dziatek, iuż rozporządzeniem kuchni, iuż wyznaczeniem dzienney dla czeladki roboty. Słowem: cały Rząd Domu spokoynie, czule, umieiętnie utrzymywany; okazuie przymioty dobrey i rządney gospodyni. — Radzę Pannom młodym dawać to do częstego czytania. —

Koniec.

RE-

REGESTR RZECZY.

Potrzeba Uprawy, Poprawy Gruntow, Łąk, Okazuie ſię z Przykładòw i Wzorów doſkonalſzey Ekonomiki: patrzec. § XIII. XIV.

Prozba do J. W. Małachowſkiego. § XIV.

Liſt do przyiaciela o Spoſobach ſtawienia Domòw, i o całym Goſpodarſtwie zawiera ſię w §. XV. liczba. 1. 2. 3. ett.

Wſtęp do Rolnictwa, i porządek, ktòrym napſane, na kartach pierwſzych.

Zaſada pierwſza Rolnictwa,

Zależy na poznaniu rożnych Ziem we czterech Paragraffach umieſzczonych.

Opis Ziemi Czarney, § I.
Gliniaſtey. §. II.
Wapienney § III.
Piaſzczyſtey § IV.

Zaſada druga.

Zależy na tym, aby poznać iaki grunt iuż w części, iuż w całym obrębie Wioſki lub Folwarku: poznaie ſię,

Z ziol, Roſlin § V. licz: 2 (*)
z Ko-

(*) *Liczba, do ktòrey ſię odſyła, ma ſię ſzukać na boku kart, a nie na wierzchu.*

z Koloni -- § V. liczba 9.
z dyſtyllacyi §. V. licz. 11. 12.
z Mieſzaney Ziemi. § V. od 14 do 18.

Zaſada trzecia.

Zależy na tym, aby Rolę uprawić, mało Urodzayną poprawić przez oranie, Pognoie,,

Oranie § VI. liczba 1. do 4.
Pognoie § VI od 5 do 9.
Własność § VI. od 9. do 21.

O Poprawie Ziemi Mało Urodzayney.

§ VI. liczba.	§. VI. liczba.
Chuda liczba 23.	Gliniaſta 25.
Zimna licz. 24. 26	Piaſzczyſta. 25.
Kwaſna licz. 24.	Torffowa. 24.

Poprawa Ziemi przez doświadczenia i przykłady, iako i przez gruntowne dowody okazana w § VI. liczba 22. i w §. V. liczba 11. 12. 13.

Drogi, ktòremi można przyiść do poprawy Gruntòw wyrażone w §. VI. liczba 29. 28. § XIII. 2 3 4.

Sieyba, Uwagi.

Zyto, Pſzenica, Jęczmień, Owies, Groch: Ziemia pod każde zboże. §. VII. od liczby 1. do 18. Jle na Morg? XIII. licz. 5.

Mieyſce na Łąki

Chodzenie około Łąk, poporawa onych, Zaſiewanie § VIII. od liczby 26. do 42.

Mieyſca mokre §. VIII. 39.
Mieyſca Torffowe §. VIII. 40. 41. 42. i §. XIII. liczba 45.

O Czaſie na roboty łożonym IX.

O Utrzymywaniu i chodzeniu około Laſów.

Chodzenie, Zaſiewanie, użytki z Laſow. X. 1. 2. y 7. i § XIII. liczba 6.

Ogrodnictwo

O Ziemi pod Ogrody §. XI.

Ziemia pod Ogrody mieyſce na Ogrody, Inſpekta od liczby 1. do 15.

Ogrod założony § XI. 11.
Niedoſtatek Ogrod §. XI. 14.
Chmiel. §. XI. 15.
Kartofle. §. XI. 14.
Tytiun. §. XI. 17.

O Sadach, Drzewkach.

Mieysce, Drzewka, Szczepienie, okolizowanie, zapobieganie chorobom XII. od liczby 19. do 50.

Srzodki, aby ſzczepienie było powſzechnieyſze §. XII. 44.

Treść

Treść Nauki w Klaſsie 3.

Uprawa, Poprawa ziemi. Zaſiewy, Torffy, Laſy § XIII liczba 1. do 6.

Wzory i Plany,

Ekonomika Staroſtwa Knyſzyńſkiego w Urządzeniach wyſtawiona, za Wzory Rządu ſłużąca co do Goſpodarſtwa, Plany rożne krotkie Goſpodarſtwa, Składaią § XIV.

Tu obchodzenie ſię z Włościanami.
Wiadomość całego Goſpodarſtwa.
Zyſki i Dochody.
Kalkulacye niektòre Goſpodarſkie § XV. liczba 15.
Chowanie Bydła liczba 24. 25.
O Zarazie licz: 25. 26.
Krowy i Cielęta w Dodatku li: 84.

Dodatek dla Goſpodyn.

Znaiomość chodzenia około Ogrodowin 1. 6. (ſion: do 26.
Wyſzczegòlnienie Ogrodowin: Na.
Znaiomość przechowania Ogrodowin: liczba 27 42.
Ogòrki świeże: Kapuſta kwaſzona: 43 47.
Znaiomość użycia, przechowania Owocòw, 52. 53.
Spiritus, Napòy, Powidła, Syrop: 54. do 64.
Spoſob robienia wielu Wodek rożnych. 64. do 75.

Ocet

Ocet, Oleie, Kawa, Czokolata gospodarska: 75. do 83.
Smietanka, Sery, Maſło: 83. do 87.
Krupy, Krochmal 87. do 95.
Wiadomości tyczące ſię Spiżarni.
Mięso przechować: liczba 95. 96.
Kiełbaſy Bonońſkie Francu: 97. 98.
Sadło do ciaſt. - - 100.
Pekielfleyſz. - - - 102.
Pułgęſki. - - - 103.
Marynować Sielawy. - 104.
Drożdże przechować. - 106.
Utrzymać Spiżarnie, aby ſię nic niepſuło. 107.
Domowe pobielenie Rądla. - 108.
Znaiomość użycia Farb.
Farbować ſuknie Cycowe, Kartonowe, farbować nicie, licz: 109 110. 111.
Izby zewnątrz i wewnątrz dobrze pobielać 112. 113
Przędziwo, Płótno, Mydło.
Moczenie Lnu, Suſzenie, przymioty przędzy, Bielenie. 114. do 121.
Mydła robienie. 122.
Nicie na knoty do świec, 121.
Przymioty i znaiomość dobrey Goſpodyni na Goſpodarſtwie domowym. Urządzać dom, Czeladkę: utrzymać Spiżarnie porządnie. liczba 123.

BIBLIOTEKA SEMINARIUM ARCH. W BIAŁYSTOKU
Nr 5-1345